



Miesiące
drogowych
męczarni

>5



Polacy z Wilna
na wakacjach
w Płocku

>8



Spore zmiany
w Lidze Mistrzów
piłkarzy ręcznych

>30

Nr 28 (2378)
nakład 6 000
3,00 zł

stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
9 lipca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Niekończąca się seria pożarów

Podpalacz grasuje w Brudzeniu

Czytaj - s. 4



Z wizytą w czeskim Unipetrolu

Spółka rozwija skrzydła

Czytaj - s. 9



Przybywa płockich milionerów

Czytaj - s. 3

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Dokąd zmierza selfie?

Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza na spotkanie z cyklu „Dialog ze sztuką”. Motywem przewodnim spotkania będzie pytanie „Dokąd zmierza selfie?”. Podczas spotkania uczestnicy zastanowią się, w jaki sposób portale społecznościowe wyznaczają trendy we współczesnej kulturze. Będzie także czas na rozmowy o wirtualnej auto-kreacji i zmianach w sztuce, które zachodzą na naszych oczach. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 11 lipca o godz. 16.30.

Muzyczny czwartek

W czwartek, 11 lipca płocka starówka wypełni się muzyką. Wszystko za sprawą kameralnego koncertu, który odbędzie się na małej scenie na płockim Starym Rynku. Motywem przewodnim wydarzenia będą „Przeboje srebrnego ekranu”. Dla uczestników wydarzenia zagrają muzycy współpracujący z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00.

Płock na rowery

W sobotę, 13 lipca o godz. 9.00 w ramach akcji „Płock na rowery” wystartuje wycieczka rowerowa „Odkrywamy Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Więzeminie Polskim”. Zbiórka uczestników odbędzie się na stadionie Stoczniowa (ul. Kolejowa 3). Uczestnicy będą mieli do pokonania ok. 40 km. Obowiązują zapisy.

Odkryj z nami Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejny spacer z cyklu „Odkryj z nami Płock”, który odbędzie się w niedzielę, 14 lipca. Motywem przewodnim wycieczki będzie najstarsza szkoła w Polsce, czyli płocka Małachowianka. Zbiórka uczestników odbędzie się na Starym Rynku o godz. 12.00.

Warsztaty plastyczne

We wtorek, 16 lipca Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza na warsztaty plastyczne z cyklu Sygnał/Szum - „Od dźwięku do obrazu”. Uczestnicy pod okiem muzyka Piotra Dąbrowskiego będą starali się odpowiedzieć na pytanie czy muzykę da się namalować? Obowiązują wcześniejsze zapisy. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00 w siedzibie PGS.

Córka generała Pankratowa

Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 8) zaprasza we wtorek, 16 lipca na kolejny seans z cyklu „Kino przedwojenne pod chmurką”. Tym razem na wewnętrznym parkingu muzeum widzowie będą mogli obejrzyć obraz „Córka generała Pankratowa”. Seans rozpocznie się o godz. 20.00.

(ek)

Trwają prace budowlane przy ul. Sienkiewicza

Rewitalizacja Starówki

Dobiega końca rewitalizacja kolejnych budynków przy ul. Sienkiewicza. Na te Płock pozyskał bezzwrotne dofinansowanie w wysokości ponad 4,5 mln zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jednym z przedsięwzięć jest modernizacja kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42. Tu prace już trwają, inwestorem jest Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społeczne, a wykonawcą firma Wixbud ze Słupna. Łącznie w wyremontowanych kamienicach będzie 15 mieszkań o powierzchni użytkowej od 34 do 48 m kwadratowych. Koszt realizacji to prawie 4,8 mln zł, a dofinansowanie z BGK ponad 2 mln zł.

Gmina Miasto Płock przekazała aktem notarialnym dotychczasową własność gminnych działek i nieruchomości obejmujących część starego miasta - od ul. Sienkiewicza 40 do Sienkiewicza 48.

Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społeczne uzyskało decyzję o warunkach zabudowy na I Etap obejmujący zabudowę frontową na odcinku ulicy Sienkiewicza 40-42, a po wykonaniu kompletnej dokumentacji, 9 maja ubiegłego roku decyzję o pozwoleniu na budowę. Wcześniej, w porozumieniu z miastem, dotychczasowi najemcy zostali przekwaterowani do nowych mieszkań. Jednocześnie prezydent Płocka 30 marca 2018 r. złożył do Banku Gospo-

darstwa Krajowego w Warszawie wniosek o bezzwrotne dofinansowanie tej inwestycji z tzw. „Funduszu Dopłat” w wysokości 45% na kwotę blisko 2 300 000 zł.

Na początku grudnia ubiegłego roku MTBS wybrało w przetargu wykonawcę rozbiórki oficyn przebudowywanych kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42. W ich miejsce wzdłuż pasaży Kaczmareckiego powstaje budynek mieszkalny z lokalami użytkowymi. Wykonawcą prac jest firma Wixbud z Mirosławia. Prace mają kosztować 8 296 061,48 złotych. Nowy budynek będzie miał cztery kondygnacje. Na najniższej znajdzie się siedem lokali usługowych, a na wyższych piętrach będzie w sumie 29 mieszkań. (jac)



J. Danieluk

Trwają prace budowlane przy ul. Sienkiewicza 40-42

Z dyplomem zawodowym technika większe szanse

Dobra wiadomość dla maturzystów

Absolwenci techników, którzy będą chcieli dostać się w tym roku na Politechnikę Warszawską mają w tym razem nieco ułatwiony start. Na 5 kierunków prowadzonych przez Politechnikę Warszawską w Płocku oraz 6 prowadzonych w Warszawie, będzie się im nieco łatwiej dostać dzięki uwzględnieniu w procedurze kwalifikacyjnej wyników z egzaminów nie tylko maturalnych, ale i zawodowych.

Do tej pory w naborze uwzględniano jedynie matematykę, język obcy oraz przedmiot do wyboru, którym mogła być w zależności od kierunku m.in. fizyka, chemia, biologia czy wiedza o społeczeństwie. – W tym roku, po raz pierwszy, uczelnia postanowiła uwzględnić

również posiadane przez kandydatów umiejętności zawodowe – mówi dr Łukasz Gościński z Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku.

W procedurze kwalifikacyjnej uwzględniana jest średnia arytmetyczna wyników uzyskanych w trakcie egzaminów zawodowych

skutkujących zdobyciem dyplomu technika. Dzięki dość wysokiemu przelicznikowi dyplom technika liczy się podobnie jak matura na poziomie rozszerzonym.

Pełną listę premiowanych zawodów i sposób przeliczania punktów można znaleźć na stronie <http://www.pw.plock.pl/>

rad



PW Płock



Okazja czyni złodzieja

Jak co roku policja przypomina zasady zabezpieczenia mieszkania przed wyjazdem na wakacje. – *Pamiętajmy, że najlepszym zabezpieczeniem naszego mieszkania jest życzliwy sąsiad. Przed wyjazdem poprośmy osoby, do których mamy zaufanie - zaprzyjaźnionego sąsiada lub członków rodziny, aby zaopiekowali się Twoim mieszkaniem. Zabezpiecz mieszkanie - przede wszystkim zamknij drzwi i okna, a w budynkach wolno stojących pamiętaj o zamknięciu okien dachowych i piwnicznych, drzwi garażowych oraz innych pomieszczeń gospodarczych, przez które złodziej może łatwo dostać się do domu – radzą policjanci.*

Podczas nieobecności nie pozostawiajmy w mieszkaniu wartościowych przedmiotów lub znacznej gotówki. Poprośmy zaufanego sąsiada o opróżnianie skrzynki pocztowej – wypełniona listami może dać sygnał potencjalnemu włamywaczowi, że w mieszkaniu już od dawna nikogo nie ma. Warto byłoby, aby sąsiad lub ktoś z rodziny na kilka godzin dziennie w naszym mieszkaniu włączał światło - to znak, że w mieszkaniu ktoś przebywa.

Gdyby jednak po powrocie niestety okazało się, że dokonano włamania do mieszkania - niczego nie ruszajmy i natychmiast wezwijmy policję.

Kradzieże i włamania

Z otwartego samochodu zaparkowanego przy ulicy Harcerskiej w Płocku nieznany sprawca ukradł pieniądze i dokumenty. Straty oszacowano na ponad 12,7 tys. złotych.

W Opatówcu nieznany sprawca włamał się do kabiny ciężarowego mana. Ukradł portfel z dokumentami i pieniędzmi. Straty oszacowano na około 1,7 tys. złotych.

Złodzieje ukradli toyotę auris zaparkowaną przy al. Piłsudskiego w Płocku. Straty wyniosły około 33 tysięcy złotych.

Wypadki drogowe

W Płocku na ulicy Dobrzykowskiej doszło do zderzenia samochodu osobowego i motocykla. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kobieta kierująca skodą nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem. Pasażerka motocykla z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Na drodze krajowej nr 62 w Słupnie zderzyły się trzy samochody osobowe. Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący pojazdem marki Opel jadąc od strony miasta Płocka, zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z kierującą mercedesem, następnie uderzył w pojazd marki Renault. W wyniku zderzenia kierująca mercedesem oraz kierujący renault zostali z obrażeniami ciała przewiezieni do szpitala.

(jac)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska e-mail: blanka@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki.
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Jacek Danieluk

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

W 2016 roku było ich 116, w 2017 już 134, w 2018 – aż 186

Przybywa płockich milionerów

Zewsząd docierają do nas informacje, że rośnie najniższa i średnia pensja krajowa, że zarabiamy coraz lepiej i żyje nam się coraz ciekawiej, a potem patrzmy do portfela i jakoś tego dobrobytu tam nie widać. A jednak prawdą jest, że zarabiamy coraz lepiej, czego dowodem jest liczba osób, które na zeznaniu podatkowym, składanym w Urzędzie Skarbowym, w rubryce dochód mają przynajmniej siedmiocyfrową sumę. W Płocku w 2016 roku było 116 takich osób, w 2017 już 134, w 2018 – aż 186.

Zdecydowana większość pracujących zarabia tyle, żeby chociaż mogli związać koniec z końcem. Coraz wyższe opłaty za mieszkanie, wodę, ścieki, śmieci oraz rosnące stale ceny żywności powodują, że zastanawiamy się, czy następna wypłata wystarczy na opłacenie wszystkich rachunków.

Nie da się ukryć, że kiedy patrzymy na osobiste konto bankowe czy odcinek z wypłatą zastanawiamy się, jak to możliwe, że w kraju stale rośnie średnia pensja, a ludzie coraz więcej zarabiają. Licząc własne, ciężko zarobione pieniądze wydaje się to niemożliwe, a jednak informacje Urzędu Skarbowego nie kłamią. Nie tylko zarabiamy więcej, ale i znacznie więcej jest milionerów. W 2016 na liście najbogatszych było 116 nazwisk, w ubiegłym 2017 roku już 134 osoby zarobiły przynajmniej siedmiocyfrową sumę, a w ubiegłym roku aż 186 osób zadeklarowało dochód w wysokości powyżej jednego miliona złotych.

Cykl o płockich milionerach rozpoczęliśmy w 2012 roku, kiedy to po raz pierwszy pisaliśmy o najbogatszych mieszkańcach Płocka i powiatu płockiego. W 2011 roku w płockim Urzędzie Skarbowym doliczono się 98 osób z rocznym dochodem przed opodatkowaniem w wysokości powyżej miliona złotych. Rok później były tylko 92 osoby, ale w 2013 na liście najbogatszych znalazło się 110 osób, zaś w 2014 nawet 114 osób, a ten boom zatrzymał się w 2015 roku, kiedy to z Urzędem rozliczyło się tylko 112 osób, które zarobiły więcej niż milion zł.

W 2013 roku na liście najbogatszych był tylko jeden milioner, którego nie miał ukończonego 30. roku życia, w 2014 roku było ich już 4, w dwóch kolejnych latach – po trzech. Nie wiadomo, czy sami zarobili fortunę, czy dostali w spadku. Ważne, że zarabiają i zatrudniają innych.

W 2017 roku w Urzędzie Skarbowym rozliczyło się 5 osób, które nie ukończyły 30. roku życia, tyle samo w 2018 roku. Trudno powiedzieć, czy na tej liście jest ktoś nowy, czy są to ci sami obrotni młodzi ludzie, co w poprzednich latach.

Przed rokiem informowaliśmy, że 26 osób zarobiło przynajmniej

milion złotych przed ukończeniem 40. roku życia. W 2018 roku liczba milionerów w tym przedziale wiekowym znacznie wzrosła – do 41 osób.

Między 41. a 50. rokiem życia mamy najwięcej milionerów. Przed rokiem były to 44 osoby, w 2018 roku – aż 63. Na liście najbogatszych podatników w wieku 51- 60 lat były w 2017 roku 32 osoby, przed rokiem aż 42 zarobiły więcej niż milion.

Znacznie więcej jest także milionerów z przedziału wiekowego 61 – 70 lat. W 2017 roku było ich 23, rok

biet i 94 mężczyzn, a w 2016, na 116 milionerów, siedmiocyfrowym kontem mogło się pochwalić 17 kobiet i 99 mężczyzn.

Na 134 milionerów w 2017 roku było 28 kobiet i aż 106 mężczyzn. 79 znakomicie zarabiających mieszkało w Płocku, a 55 w powiecie płockim. W 2018 roku na liście osób, które zadeklarowały przynajmniej siedmiocyfrowy dochód, było już 147 mężczyzn i 39 kobiet.

Z liczby 134 milionerów z 2017 roku - 15 osób rozliczało się za pomocą ryczałtu ewidencjonowanego

czyli 94 mężczyzn, a w 2016, na 116 milionerów, siedmiocyfrowym kontem mogło się pochwalić 17 kobiet i 99 mężczyzn.

Dochodowe branże

Bardzo trudno jest określić, w jakich branżach najłatwiej zarabia się milion złotych. Zwykle przedsiębiorca osoba zajmuje się więcej niż jedną gałęzią gospodarki. Przed laty najczęściej osób zarabiałoby duże pieniądze na szeroko pojętym budownictwie i handlu hurtowym oraz transporcie drogowym, tak samo było w 2018 roku – aż 43 osoby wskazywały, że przede wszystkim w tej dziedzinie zarobiły tak duże pieniądze.

W 2015 roku oraz w dwóch kolejnych latach po trzech milionerów jako przeważające branże w swoim portfelu wykazało: produkcję opakowań i tworzyw sztucznych, sprzedaż hurtową paliw i produktów pochodnych.

Osiem osób zajmowało się z powodzeniem obróbką mechaniczną elementów metalowych, a siedem transportem drogowym towarów. Sześć osób zadeklarowało osiągnięcie dochodu w wysokości przynajmniej miliona zł z umowy o pracę, umowy zlecenie lub o dzieło.

Warto przypomnieć, że dane dotyczą mieszkańców Płocka i powiatu płockiego, którzy niekoniecznie muszą tu pracować. Może więc być tak, że podatnik jest mieszkańcem Płocka, ale pracuje w Warszawie i jeśli zarobi więcej niż milion zł, trafi na naszą listę.

Na pewno nie trafi na nią osoba, która mieszka choćby w Warszawie, a zatrudniona jest w firmie z Płocka, bo wtedy rozlicza się w innym urzędzie skarbowym. Oznacza to, że najlepiej zarabiający pracownicy największych polskich firm znajdujących się na terenie miasta rozliczają się w płockim urzędzie tylko wtedy, gdy mieszkają w Płocku lub powiecie ziemskim.

Jola Marciniak

Rozpoczął się remont mostu im. Legionów Józefa Piłsudskiego

Autobusy na objazdach

Remont starego mostu przez Wisłę to nie tylko problem dla kierowców. Lekko nie mają także pasażerowie autobusów Komunikacji Miejskiej, które również zostały skierowane na objazdy przez most Solidarności. Oznacza to całkowite zawieszenie kursów linii nr 2 i 7. W ich miejsce pojawiły się linie zastępcze x2 i x7. Zawieszone zostały także kursy linii nocnej N2.

Autobusy będą korzystały z tras objazdowych do odwołania – wstępnie do końca września.

Linia x7 w kierunku Ciechomic kursuje trasą: Kostrogaj – Przemysłowa – Narodowych Sił Zbrojnych – 7 Czerwca 1991 r. – Łukasiewicza – Kobylińskiego – Bielska – Kwiatka – Kolegialna – Wyszogrodzka (przez przystanki: Ogródek jordanowski, Wiatraki, Fabryczna, Żytinia, Graniczna i Popieluszki – przy Leroy Merlin) – most Solidarności – Dobrzykowska (przez przystanki: Tokary, OD Oaza, OD Złote

Piaski, OD Nadwiślański, Gąbińska) – Kościelna (przez przystanek Cicha 01 – przy PSS) – Kolejowa (przez przystanek Radziwie, stacja kol. – możliwość przesiadki na linię x2 w kierunku ul. Portowej, Stocznia i ul. Popłacińskiej) – Kutnowska – Góry – Ciechomicka – Ciechomice (wybrane kursy do Górek).

W dni powszednie po godz. 17.00 wybrane kursy realizowane są z Kostrogaju lub z ul. Kwiatka do przystanku Cicha 01 (na ul. Kościelnej przy PSS) i dalej po trasie: Kościelna – Kolejowa – Popłacińska (przez przystanki Radziwie, straż i Portowa) – Stocznia.

W kierunku Kostrogaju autobusy jada trasą: (wybrane kursy z Górek) Ciechomice – Ciechomicka – Góry – Kutnowska – Kolejowa (przez przystanek Radziwie, stacja kol.) – Cicha 02 (na ul. Cichej) – Dobrzykowska (przez przystanki: Gąbińska, OD Nadwiślański, OD Złote Piaski, OD Oaza, Tokary) – most Solidarności – Wyszogrodzka (przez przystanki: Armii Krajowej 02 – przy BMW, Armii Krajowej 01 – przy Lidlu, Graniczna, Żytinia, Fabryczna, Wiatraki) – Ogródek jordanowski

– Sienkiewicza – Bielska – Kobylińskiego – Łukasiewicza – 7 Czerwca 1991 r. – Narodowych Sił Zbrojnych – Przemysłowa – Kostrogaj.

W dni powszednie po godz. 17.00 wybrane kursy wykonywane są na trasie: Stocznia – Popłacińska (przez przystanki Portowa i Radziwie, straż) – Kolejowa (przez przystanek Kościelna) – Cicha 02 (na ul. Cichej) i dalej tylko do przystanku Bielska na ul. Sienkiewicza lub do Kostrogaju.

Linia x2 kursuje na trasie okrężnej w dni powszednie w godz. 4 – 17 oraz w soboty i niedziele: Radziwie, stacja kol. 02 (na ul. Kolejowej w stronę Gór) – Radziwie, stacja kol. 01 (w stronę mostu) – Radziwie, wiadukt (w stronę mostu) – rondo Lajourdie (po stronie Biedronki) – Stocznia – Portowa (w stronę ul. Kolejowej) – Radziwie, straż (w stronę ul. Kolejowej) – Kościelna – Cicha 02 (na ul. Cichej – możliwość przesiadki na linię x7 w kierunku centrum) – Radziwie, stacja kol.

Podajemy też możliwości dojazdu z Radziwia na ulicę Miodową oraz do osiedli Skarpa i Winiary:

z Radziwia do ul. Miodowej – li-

nią x7 np. do przystanku Hermana (na ul. Łukasiewicza) i dalej liniami 19, 26, 31, 101 lub 102;

z Radziwia na Skarpę – linią x7 np. do przystanku Spacerowa (w Al. Kobylińskiego przy marynarzu) i dalej liniami 14, 19, 26, 100, 101, 102, 103, 104 lub 105;

z Radziwia na Winiary – linią x7 np. do przystanku Armii Krajowej (na ul. Wyszogrodzkiej przy Lidlu) i dalej liniami 3, 14, 19, 22 lub 26;

do Radziwia z Winiar – liniami 3, 14, 19, 22 lub 26 np. do przystanku Popieluszki (na ul. Wyszogrodzkiej przy Leroy Merlin) i dalej linią x7;

do Radziwia ze Skarpy – liniami 14, 19, 24 lub 26 np. do przystanku Popieluszki (na ul. Wyszogrodzkiej przy Leroy Merlin) i dalej linią x7;

do Radziwia z ul. Miodowej – liniami 19 lub 26 np. do przystanku Popieluszki (na ul. Wyszogrodzkiej przy Leroy Merlin) i dalej linią x7.

Na objazdy zostały także skierowane linie 140 i 160.

Objazdowa trasa linii 140

z Dworca kolejowego w kierunku Dobrzykowa / Gąbina trasa bez zmian do ul. Kolegialnej, dalej po trasie: Wyszogrodzka (przez przystanki: Ogródek jordanowski, Wiatraki, Fabryczna, Żytinia, Graniczna i Popieluszki) – most Solidarności – Tokary i dalej bez zmian

z Gąbina / Dobrzykowa w kierunku Dworca kolejowego trasa bez

zmian do przystanku Tokary, dalej po trasie: most Solidarności – Wyszogrodzka (przez przystanki: Graniczna, Żytinia, Fabryczna, Wiatraki) – Ogródek jordanowski – Sienkiewicza i od przystanku Misjonarska trasa bez zmian.

Objazdowa trasa linii 160

z Dworca kolejowego w kierunku Soczewki / Nowego Duninowa trasa bez zmian do ul. Kolegialnej, dalej po trasie: Wyszogrodzka (przez przystanki: Ogródek jordanowski, Wiatraki, Fabryczna, Żytinia, Graniczna i Popieluszki) – most Solidarności – Dobrzykowska (przez przystanki: OD Oaza, OD Złote Piaski, OD Nadwiślański, OD Złote Piaski, OD Oaza) – most Solidarności – Kościelna (przez przystanek Cicha 01 – przy PSS) – Kolejowa – Popłacińska i od przystanku Radziwie, straż trasa bez zmian

z Nowego Duninowa / Soczewki w kierunku Dworca kolejowego trasa bez zmian do ul. Popłacińskiej, dalej po trasie: Kolejowa (przez przystanek Kościelna) – Cicha 02 (na ul. Cichej) – Dobrzykowska (przez przystanki: Gąbińska, OD Nadwiślański, OD Złote Piaski, OD Oaza) – most Solidarności – Wyszogrodzka (przez przystanki: Graniczna, Żytinia, Fabryczna, Wiatraki) – Ogródek jordanowski – Sienkiewicza i od przystanku Misjonarska trasa bez zmian.

Opr. (jac)

Niekończąca się seria pożarów

Podpalacz grasuje w Brudzeniu

Coraz trudniej mówić tu o przypadku. Chodzi o pożary bel słomy i stogów siana, które od początku czerwca czynią spustoszenia w gminie Brudzeń Duży. Policja wystosowała już komunikat, by mieszkańcy zgłaszali pojawienie się podejrzanie zachowujących się osób w okolicy gospodarstw rolnych i miejsc, gdzie składowane są bele słomy.

Strażacy z miejscowych Ochotniczych Straży Pożarnych (m.in. z Sikorza, Siecienia, Sobowa, Proboszczewic, Bądkowa Kościelnego, Trzcianki), a także Jednostka Ratownictwa Gaśniczego z Państwowej Straży Pożarnej w Płocku jeżdżą od pożaru do pożaru słomy. W czerwcu do takich zdarzeń dochodziło kilkakrotnie. 9 czerwca w Parzeniu w samo południe paliło się kilka bel



OSP Bądkowo Kościelne

spraszanej słomy. Dwa dni później w Parzeniu Janówku zapaliła się koło godziny 11.00 opuszczona drewniana stodoła.

Potem seria pożarów wybuchła systematycznie. Zaczęło się 23

czerwca o godz. 22.35 w Myślibórzyczach. Minęły zaledwie 2 godziny, a następne zgłoszenie o pożarze zgłosili mieszkańcy Bądkowa Jeziornego. Akcja gaszenia palącego się stogu trwała tam ponad 3 godzi-

ny. Była to walka z żywiołem, by ogień nie przedostał się na pozostałą część spraszanej słomy. – *Tego dnia otrzymaliśmy jeszcze dwa zgłoszenia do miejscowości Murzynowo kolejno o godzinie 16.00 i 20.00* – informują strażacy z OSP w Bądkowie Kościelnym.

2 lipca po godzinie 23.00 bele słomy znowu zapłonęły. Tym razem w Głównie. Na miejscu strażacy gasili palące się kilkadziesiąt bel słomy. – *Działania straży polegały na podaniu trzech prądów gaśniczych, rozebraniu bel słomy i dokładnym przelaniu wodą. Około 100 metrów od miejsca zdarzenia płonęły kolejne bele słomy* – dowiadujemy z się od strażaków z OSP Sikórz.

Ostatni pożar wybuchł w czwartek, 4 lipca w miejscowości Parzeń-Janówek. Z kolei w piątek doszło tu do ponownego rozpalenia się słomy. Strażacy znów interweniowali. Jak tłumaczy oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, przy tego typu materiale łatwo o ponow-

ne rozpalenie się stogów czy bel. I choć upały zelżały, to nie ma to wpływu na występowanie kolejnych ognisk, zwłaszcza gdy są dziełem podpalacza.

Miejmy jednak nadzieję, że to już koniec gorącej serii w gminie Brudzeń Duży. Pożary dokonały już wiele zniszczeń. W tej całej sytuacji można mówić o szczęściu, że nie ucierpieli ludzie, ani ich gospodarstwa. To duża zasługa strażaków, którzy ofiarnie wypełniają swoje obowiązki. Jeśli to jednak podpalenia, warto być czujnym i nie dopuścić do kolejnego nieszczęścia.

Informacje dotyczące tych zdarzeń, czy też związane z pojawieniem się podejrzanie zachowujących się osób można zgłaszać na Posterunek Policji w Brudzeniu Dużym tel. 024 266 14 30, 602 761 479, 519 035 441, do Komendy Miejskiej Policji w Płocku 024 266 16 00 lub 024 266 16 01. Całą dobę czynny jest też numer alarmowy 112.

BeeS

Akcja w Płocku, Słupnie, Gostyninie

Zrób darmowe testy

Od poniedziałku, 8 lipca, na terenie Mazowsza trwa akcja bezpłatnych badań przesiewowych w kierunku HCV. Te można będzie wykonać także w placówkach na terenie Płocka, Słupna i Gostynina. Akcja trwa do końca sierpnia.

Do korzystania z bezpłatnych badań na obecność przeciwciał HCV zaprasza Fundacja Urszuli Jaworskiej wraz z partnerami. Akcja jest prowadzona w ramach ogólnopolskiej kampanii „Daj się zarazić wiedzą, nie daj się zakażać HCV”. Testy będzie można wykonać w 12 przychodniach lekarskich należących do sieci Świat Zdrowia w Warszawie, Płocku, Dąbrowce, Grójcu, Gostyninie, Słupnie, Sokołowie, Józefkowie i Lucieniu. Akcja potrwa od 8 lipca do 31 sierpnia. Standardowo cena takiego testu wynosi od 40 do 60 zł.

W Płocku do akcji dołączają placówki CM przy ulicy Jana Pawła II 39 i ul. Jasnej 13 oraz Miszewskiej 8 i w Słupnie. W Gostyninie bezpłatne

badania można będzie wykonać w placówkach Medicusa przy ulicy Wojska Polskiego 35 oraz placówkach w Lucieniu, Józefkowie, Sokołowie.

Jak mówią koordynatorzy akcji, warto się badać, bo podnoszenie świadomości Polaków związanej z HCV jest niezwykle ważne. – *Tym bardziej, że dziś dysponujemy lekami, które w niemal 100% przypadków eliminują wirus z organizmu. Sam byłem osobą zakażoną i udało mi się wyleczyć dzięki dostępowi do nowoczesnych terapii. Warto też dodać, że leczenie jest w pełni refundowane przez NFZ* – mówi Sebastian Gawlik, koordynator ds. projektów, z Fundacji Urszuli Jaworskiej.

Jak pokazują statystyki, 78 proc. Polaków nigdy nie wykonało badania w kierunku zakażenia wirusem HCV, który jest przyczyną wirusowego zapalenia wątroby typu C (WZW C) (wynika z badania TNS Polska). Tymczasem aż 81 proc. znalazło się w sytuacji, w której mogło do niego dojść.

Czym jest HCV? HCV to wirus, który jest przyczyną wirusowego

zapalenia wątroby typu C. Przenosi się przez kontakt z zakażoną krwią. W społeczeństwie nadal jest wiele stereotypów, jak można się nim zakażać. Warto wiedzieć, że nie można się zakażać tym wirusem przez zwykły pocałunek lub przytulenie osoby zakażonej. Nie ma również naukowych dowodów na to, aby HCV mogło być przeniesione przez kichanie, kaszel, podanie ręki lub wspólne jedzenie. – *Do zakażenia może dojść w czasie zabiegu chirurgicznego lub innych czynności powodujących uszkodzenie skóry, wykonanych niedbale lub przy użyciu źle wysterylizowanego sprzętu medycznego albo przyborów kosmetycznych* – tłumaczy organizatorzy kampanii badań.

Zgodnie z najnowszymi danymi (Projekt KIK/35 „Zapobieganie zakażeniom HCV”) liczba osób dorosłych z przewlekłym zakażeniem HCV w populacji ogólnej w Polsce oszacowana została na 165 tys. (0.5%-1.0% populacji ogólnej) z czego około 120 tys. pozostaje nierozpoznanych. Większość osób zakażonych HCV nie wie o swojej chorobie. Do tej pory zdiagnozowanych zostało tylko około 60 tysięcy chorych. Wirus HCV nazywany jest często cichym zabójcą, gdyż zakażenie przebiega bezobjawowo lub objawy są niecharakterystyczne. Tylko u 20% chorych obserwuje się zażółcenie powłok skórnych, brak łaknienia lub bóle brzucha. Niekiedy u zakażonych HCV występują objawy mało swoiste dla choroby wątroby, co nie ułatwia postawienia trafnej diagnozy. Należą do nich na przykład długotrwałe zmęczenie, senność, apatia czy stany depresyjne. Czasami pojawiają się bóle stawów, mięśni oraz zmiany skóry. Choroba potrafi nawet przez kilkadziesiąt lat pozostawać w ukryciu. W tym czasie skutecznie niszczy wątrobę chorej osoby, co może prowadzić do marskości lub niewydolności tego narządu, a nawet rozwoju raka wątrobowokomórkowego.

Aby skorzystać z badania wystarczy udać się do przychodni biorącej udział w akcji. Do badania nie trzeba się przygotowywać, nie trzeba być na czczo, a sam test jest bezbolesny i polega na pobraniu kilku kropli krwi z opuszki palca. Wynik otrzymujemy w ciągu około 15 minut.

Lista placówek biorących udział w akcji dostępna jest na stronie: <https://www.facebook.com/PanWatroba/> oraz <https://www.swiat-zdrowia.pl/> rad

Nocni fani ZOO znów dopisali

ZOONOOC to już impreza kultowa. Każdy chce na niej być. Bilety w liczbie 999 sztuk rozeszły się w ciągu 11 minut! W tym roku na siódmej edycji w plockim ZOO pojawili się goście z całej Polski, jak również z Maroka, Niemiec i Holandii. Carlos przyjechał do Płocka aż z Chile i urzekł go w naszym ZOO widok kondora. To symbol jego kraju. Nie spodziewał się go spotkać na obczyźnie.

Najmłodszą uczestniczką ZOONOOC-y okazała się z kolei 3-miesięczna Zosia. Przyjechała z rodzicami z Kutna. Nawet nie wiedziała, jakie poruszenie wywołała, bo wywołana na scenę z mamą, słodko spała.

W piątkowy wieczór na placu pod Grzybkiem, obok innych uczestników rozstawił swoje obozowisko

Adam Wiśniewski, najlepszy polski lewoskrzydłowy w piłce ręcznej. Można było spotkać także rektora Politechniki Warszawskiej – Janusza Zielińskiego.

Co jest takim magnesem plockiej ZOONOOCY, że każdy chce w niej uczestniczyć? Z pewnością niepowtarzalna atmosfera imprezy. Uczestnicy zjawiają się w ZOO wieczorem i przez 24 godziny mają praktycznie cały ogród zoologiczny dla siebie. Po zachodzie słońca z latarkami myszkują między wybiegami. Mogą poznać z bliska zwierzęta terrarystyczne m.in. 9-letnią Ksenię. To sympatyczny boa dusiciel. Można też spotkać wyjątkowych podróżników. Pomysłodawca imprezy Michał Łukasiewicz przygotował opowieści o swojej wyprawie na Madagaskar. Z kolei gość specjalny 12-letni Szymon Radzimierski podróżnik, ambasador National Geographic Kids opowiadał, jak w Ugandzie szukał goryli.

BeeS

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązująca wraz z zakupem systemu doświetlań MAPEI

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Kubie Bąkalskiemu i Jego Najbliższym

wyrazy szczerzego współczucia i żalu
w trudnych chwilach po śmierci

TEŚCIA
Stanisława Łepeckiego

składają
Zarząd, Koleżanki i Koledzy
z Cereal Partners Poland Toruń-Pacific



SA-149

Tysiąclecia, Kilińskiego, Warszawska, stary most, a wkrótce jeszcze Kolejowa

Miesiące drogowych męczarni

Płocczanie już przyzwyczaili się, że w wakacyjne miesiące na ulicach miasta trwają roboty drogowe. Nie inaczej jest w tym roku. Już od kilku tygodni wielu kierowców musiało zmienić utarte trasy. Do nowych tras autobusów musieli się też przyzwyczaić pasażerowie Komunikacji Miejskiej. Wszystko za sprawą przebudowy ulic, kluczowych dla układu komunikacyjnego w mieście.

„Gdzie jedzie ten autobus? Przecież powinien pojechać prosto” – takie pytania często można usłyszeć w autobusach linii nr 20 i 24, kiedy zbaczają z tras, do których przyzwyczaili się pasażerowie. Powodem jest remont al. Kilińskiego. Także ze względu na prace prowadzone na ul. Tysiąclecia niezbędna była zmiana tras takich kluczowych linii jak popularna „Dziewiętnastka”. Jedna z linii – o numerze 0 – ze względu na remonty dróg została całkowicie zawieszona.

Od początku maja nie jest łatwo także kierowcom. Najpierw dla ruchu został zamknięty fragment ulicy Tysiąclecia. Pod koniec czerwca ruszyły prace na al. Kilińskiego i ulicy Warszawskiej. W miniony poniedziałek, 8 lipca z ruchu został wyłączony most Legionów Piłsudskiego.

Prace na moście potrwać – zgodnie z podpisaną pomiędzy Miejskim Zarządem Dróg a wykonawcą prac firmą Freyssinet Polska – do końca września. Koszt robót to 8 546 631,73 złotych brutto. Do wykonania jest wymiana nawierzchni, izolacji pod nią, balustrad i barierek energochłonnych. Potrzebna jest też wymiana dylatacji. Na szczęście firma Freyssinet jest ich producentem. Na czas robót na starym moście będzie obowiązywać objazd Mostem Solidarności, Trasą Popieluski, ul. Wyszogrodzką, al. Piłsudskiego. – *Spodziewamy się większego ruchu*

samochodów na trasie ks. Popieluski oraz na rondzie Wojska Polskiego. Jesteśmy przygotowani, żeby elastycznie reagować na większy ruch i pracować nad jego płynnością na tym kluczowym dla układu komunikacyjnego miasta rondzie – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji.



J. Danieluk

Ulica Tysiąclecia ma być przejezdna w grudniu, chociaż prace potrwać do marca

Rondo Wojska Polskiego to skrzyżowanie trasy ks. Popieluski, obwodnicy oraz ulicy Wyszogrodzkiej łączącej wschodnią część miasta z centrum. Często dochodzi tam do zdarzeń drogowych. Dlatego po przekierowaniu ruchu ze starej przeprawy mostowej na most Solidarności to skrzyżowanie musi znaleźć się pod szczególnym nadzorem. Ratusz zapowiada wykorzystanie środków technicznych, ale nie wyklucza też zwrócenia się do policji o pomoc.

To, że na rondzie Wojska Polskiego nie jest bezpiecznie, pokazują policyjne statystyki. W pierwszej połowie tego roku doszło na nim do 29 zdarzeń drogowych – 2 wypadków i 27 kolizji. Najczęściej ich przyczyną było niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej. To aż 10 zda-

zeń – w tym 2 wypadki i 8 kolizji. Pozostałe przyczyny to nieprawidłowa zmiana pasa ruchu – 6 przypadków, niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze – 3 przypadki, niezachowanie bezpiecznej odległości – 4 przypadki. Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną jednej kolizji,



podobnie jak nieprzestrzeganie znaków drogowych i innych sygnałów oraz nieprawidłowe omijanie.

Al. Kilińskiego

Rozpoczęcie prac na starym moście oznacza, że od lipca do września musi odbyć się również przebudowa ul. Mostowej na odcinku od al. Kilińskiego do przyczółka mostowego oraz zjazdu z mostu – fragmentu ulicy Kolejowej - na lewy brzeg rzeki. Wszystko wskazuje na to, że w tym samym czasie zostanie przebudowane skrzyżowanie al. Kilińskiego z ulicami Warszawską i Norbertańską. Co ważne, kierownictwo ogrodu zoologicznego zapewnia, że zwiędający będą mogli się do niego dostać przez cały czas prowadzenia prac.

Od 21 czerwca prowadzone są prace na odcinku al. Kilińskiego z ulicami 3 Maja i Sienkiewicza. Zgodnie z planem ten fragment ma być zamknięty do końca października.

Do końca sierpnia roboty będą też prowadzone na ulicy Warszawskiej od skrzyżowania z al. Kilińskiego

wy 2020 roku. Oznacza to jeszcze kilkukrotne zmiany w organizacji ruchu, a na największe utrudnienia płocczanie muszą się przygotować, kiedy roboty będą prowadzone bezpośrednio na wymienionych skrzyżowaniach.

Skąd decyzja o zamknięciu w tym samym czasie al. Kilińskiego i starego mostu? – *Nie przez przypadek prowadzimy prace na al. Kilińskiego i starym moście w tym samym czasie. To racjonalne decyzja. Prowadzenie jednej z tych inwestycji spowodowałoby wyłączenie z ruchu „starego kręgosłupa komunikacyjnego miasta”. Dlatego obie inwestycje zaplanowaliśmy w tym samym czasie – tłumaczy Hubert Woźniak.*

Ul. Tysiąclecia

Od 8 maja trwa przebudowa ul. Tysiąclecia. Pierwszy etap czasowej organizacji ruchu na ul. Tysiąclecia obejmuje odcinek od skrzyżowania Łukasiewicza - Miodowa do skrzyżowania z ul. Rembielińskiego. Ograniczenia polegają na całkowitym zamknięciu ul. Tysiąclecia na odcinku od skrzyżowania ul. Łukasiewicza – ul. Miodowa do skrzyżowania z ul. Rembielińskiego. Dopuszczony jest wyłącznie dojazd do posesji zlokalizowanych wzdłuż ul. Tysiąclecia. Chociaż kontakt z wykonawcą zakłada, że prace na ul. Tysiąclecia zakończą się w marcu przyszłego roku, to ulica ma być przejezdna w grudniu tego roku. – *Ruch na ulicy Tysiąclecia odbywa się sprawnie, nie mamy interwencji od mieszkańców – zapewnia Hubert Woźniak.*

Ul. Kolejowa

Wkrótce rozpoczną się prace związane z przebudową ulicy Kolejowej na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Zieloną a ulicą Kutnowską. Potrwać do połowy przyszłego roku. – *W czasie prac postaramy się zapewnić przynajmniej jeden pas ruchu. Samochody będą jeździć wahadłowo, ale nie można wykluczyć chwilowego całkowitego zamknięcia ruchu – mówi Hubert Woźniak.* (jac)

Trwa budowa bloku przy ul. Kleeberga

Przybędzie ponad 60 mieszkań

Trwa budowa kolejnego bloku mieszkalnego przy ulicy Kleeberga na niewielkim osiedlu MTBS.

Inwestycję prowadzi Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Podczas spotkania prezydenta z dziennikarzami prezes MTBS Mirosław Kłobukowski i prezes firmy WIXBUD Sławomir Mikulski, podpisali umowę na realizację budowy drugiego budynku przy ul. Kleeberga. W tym budynku, podobnie jak w pierwszym bloku przy Kleeberga, znajdą się m.in. mieszkania przeznaczone dla ludzi młodych w ramach autorskiego programu płockiego samorządu „Mieszkania na start”.

Obiekt będzie miał cztery kondygnacje. W budynku znajdzie się 65 lokali mieszkalnych o powierzchni od 34,28 mkw. do 69,78 mkw. Będzie też jedno mieszkanie o powierzchni 236 mkw. przeznaczone na rodzinny dom dziecka.

Do wszystkich kondygnacji, w tym także do garażu, będzie zapewniony dostęp dla osób niepełnosprawnych przy pomocy czterech wind osobowych.

W poziomie piwnic będzie garaż wielostanowiskowy oraz komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne, porządkowe oraz pomieszczenie węzła centralnego ogrzewania. Przed budynkiem będzie 37 miejsc postojowych. W ramach inwestycji postawie też droga dojazdowa oraz modernizowana jest ul. Kleeberga prowadząca do miejskiego złołka. Budynek ma być oddany do eksploatacji w maju 2021 roku.

Koszt inwestycji to ponad 15 mln 760 tys. zł. Bezzwrotne dofinansowanie pozyskane z BGK wyniesie 45 proc. kwalifikowanych, czyli ponad 5 mln zł.

We wrześniu ubiegłego roku na tym samym osiedlu został oddany do użytku blok z blisko 70 mieszkaniami. Posiada 4 kondygnacje, kryje go płaski stropodach, a w poziomie piwnic jest wbudowany garaż

wielostanowiskowy. Zapewniony został dostęp dla osób niepełnosprawnych do wszystkich kondygnacji, w tym także do garażu przy pomocy 4 wind osobowych. Zgodnie z planem zagospodarowania terenu zrealizowano 35 zewnętrznych, ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz plac zabaw. Windy mają możliwość zatrzymania się na poziomie wejścia do budynku, na poziomie chodnika.

Budynek jest wykonany w technologii tradycyjnej, na ławach i stopach żelbetowych, monolitycznych. Konstrukcję nośną budynku stanowią ściany wewnętrzne i zewnętrzne murowane z silikatowych elementów drobnowymiarowych ze stropami monolitycznymi. Ściany zewnętrzne ocieplone są na całej powierzchni tzw. metodą lekką mokrą, warstwą izolacyjną ze styropianu grubości aż 20 cm, co zapewnia współczynnik przenikalności cieplnej budynku oraz standard energetyczny budynku na niespotykanym dotychczas w Płocku

ku poziomie. W poziomie piwnic znajdują się oprócz garaży także komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne, porządkowe oraz pomieszczenie węzła centralnego ogrzewania.

W budynku o łącznej powierzchni użytkowej: 5.321,21 metrów kwadratowych znajduje się w sumie 68 lokali mieszkalnych

o powierzchni od 34,28 metrów kwadratowych do 69,78 metrów kwadratowych oraz 29 stanowisk postojowych w garażu wielostanowiskowym. Koszt pierwszego to 13 154 583,09 zł, z czego przyznane dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego wyniosło 45% kwalifikowanych kosztów inwestycji. (jac)



J. Danieluk

Trwa budowa kolejnego bloku MTBS przy ul. Kleeberga

19-latek przejechał do Płocka ponad 400 kilometrów

Spełnił marzenie życia

W Płocku spełniło się największe marzenie 19-letniego Maćka z Istebnej. Przejechał ponad 400 kilometrów, aby spotkać się ze swoim idolem, płoczaninem, kierowcą driftingowym, Piotrem Więckiem.

Mateusz w przyszłości sam chce zostać kierowcą driftingowym. W Płocku miał okazję nie tylko porozmawiać ze swoim idolem, ale także usiąść za sterami auta i obserwować zmagania najlepszych zawodników. Jak mówi Maciek, podopieczny Fundacji Mam Marzenie, jego pragnienia spełniły się w 200%. Zobaczyć zawody driftingu i spotkać znanego kierowcę, to największe marzenia 19-letniego Mateusza. Dzięki staraniom Fundacji Mam Marzenie i jej partnerów w miniony weekend udało się je spełnić. Podczas trzeciej rundy Drift Masters European Championship organizowanej w Płocku Mateusz miał okazję nie tylko obejrzeć rywalizację, ale też spotkać się ze swoim idolem – Piotrem Więckiem – polskim kierowcą driftingowym.

Jak mówią przedstawiciele Fundacji Mam Marzenie, już podczas



Fundacja Mam Marzenie

pierwszej wizyty w domu Marzyciela stało się jasne, że jego największe marzenie będzie związane z driftingiem, czyli jazdą samochodem w kontrolowanym poślizgu. 19-letni Mateusz z

Istebnej jest wielkim fanem motoryzacji. Przygotowuje się właśnie do egzaminu na prawo jazdy, marząc jednocześnie, by w przyszłości samemu zostać kierowcą driftingowym.

Największe marzenie Mateusza ziściło się w miniony weekend w Płocku, gdzie odbywała się trzecia runda Drift Masters European Championship. Już w piątek Mateusz miał okazję zobaczyć treningi i

spotkać się z zawodnikami, w tym z pochodzącym właśnie z Płocka Piotrem Więckiem. Jako fan driftingu Mateusz nie miał żadnego problemu z rozpoznawaniem aut i zawodników, bez problemów wymieniał też ich sukcesy, a z samym Piotrem Więckiem rozmawiał swobodnie o kwestiach technicznych i wspominał największe osiągnięcia i najlepsze występy kierowcy. – *Bardzo się cieszę, że mogłem sprawić chociaż trochę radości. Po to jeździmy, żeby robić jak najlepsze show, sprawiać jak najwięcej przyjemności i radości* – powiedział Piotr Więcki.

W sobotę Mateusz spotkał się z Piotrem przed treningiem i zawodami, a także po wręczeniu nagród. – *Towarzyszenie Marzycielom w momencie, gdy spełniane są ich najskrytsze marzenia, jest zawsze niesamowitym doświadczeniem. Nie inaczej było i tym razem. Po Mateuszu od razu było widać, jak wielkie wrażenie robią na nim zawody driftingowe i możliwość osobistego spotkania ze swoim idolem. Jak sam przyznał – jego marzenie spełniło się w 200%* – mówi Sebastian Uzar z Fundacji Mam Marzenie, który towarzyszył Mateuszowi podczas zawodów w Płocku.

Więcej o Fundacji Mam Marzenie, jej podopiecznych i czekających na spełnienie marzeń można znaleźć na stronie organizacji: www.mammarzenie.org.

Osoby zainteresowane wolontariatem w jednym z 16 oddziałów Fundacji Mam Marzenie zlokalizowanych na terenie całego kraju zapraszamy na stronę: <http://www.mammarzenie.org/wolontariat/>.

rad

Akcja płockiej Straży Miejskiej

Przygody z bezpieczeństwem

Konkursy, zwiedzanie Małachowianki i jednostki straży pożarnej, zabawa w parku trampolin oraz „Bieg po wiedzę” to tylko część atrakcji, które czekają na uczestników „Wakacyjnej przygody z bezpieczeństwem”.

To już ósma edycja imprezy przygotowanej przez zespół profilaktyki

płockiej Straży Miejskiej. Bierze w niej udział 100 dzieci ze świetlic miejskich, środowiskowych oraz klubu profilaktyki środowiskowej. Pierwsze spotkanie odbyło się w siedzibie Szkół Katolickich. Była między innymi nauka udzielania pierwszej pomocy, spotkania profilaktyczne i konkurs na plakat o bezpiecznym spędzaniu wakacji. – *Chcemy pokazać dzieciom i młodzieży jak bezpiecznie spędzać wakacje dobrze się przy tym bawiąc* –

opowiadają Agnieszka Andrzejewska i Bartosz Wielkopolski z zespołu profilaktyki Straży Miejskiej.

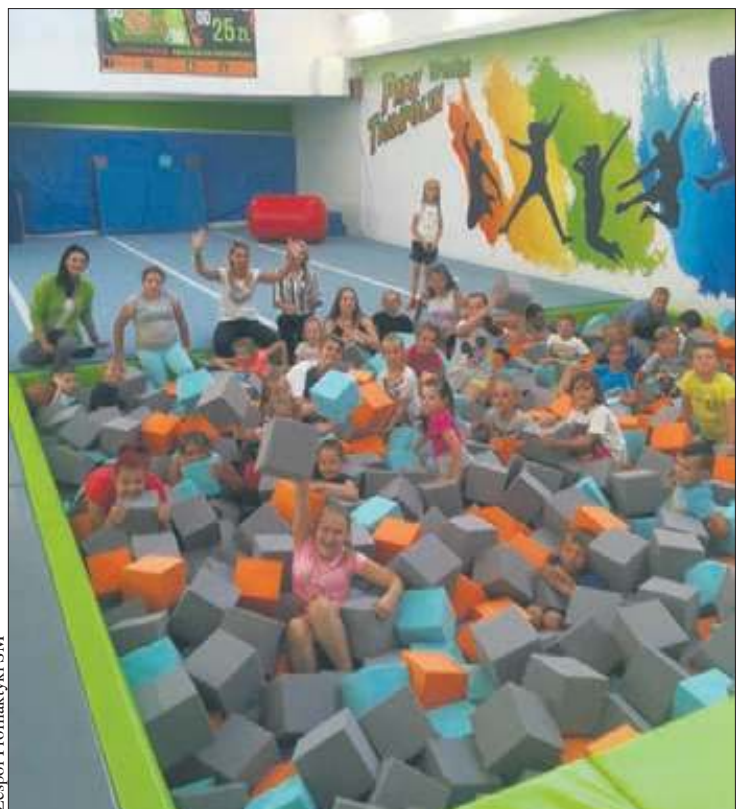
Ale to nie koniec atrakcji. W kolejnych dniach organizatorzy zaplanowali między innymi zwiedzanie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 Państwowej Straży Pożarnej, Małachowianki.

Wiedzę zdobytą podczas „Wakacyjnej przygody z bezpieczeństwem” młodzi uczestnicy sprawdzają podczas „Biegu po wiedzę”. W tym roku będzie się on odbywał głównie na bulwarach wiślanych, gdzie na dzieci i młodzież będą czekały do wykonania różne zadania. – *W tym roku bieg wystartuje sprzed pomnika Władysława Broniewskiego. Jego trasa poprowadzi odnowionymi bulwarami aż do Zalewu Sobótka* – mówi organizatorzy.

Zaplanowane zostały także spotkania w Nowym Kinie Przedwiośnie oraz w ogrodzie zoologicznym. To spotkania, które będą nagrodami za udział w „Biegu po wiedzę” oraz „Wakacyjnej przygodzie...”. Ale nie jedynie. Każdy uczestnik otrzyma drobne upominki, będą też nagrody dla placówek, które w „Biegu po wiedzę” osiągną najlepsze wyniki. Podczas wszystkich spotkań dzieci mają zapewnione słodkie poczęstunki i napoje.

Partnerami akcji tradycyjnie są między innymi płocki oddział PCK, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne nr 1 i 2, Ośrodek Interwencji Kryzysowej, Wodociąg Płockie, Zespół Szkół Centrum Edukacji, Archiwum Państwowe, hipermarkety. W tym roku do tego grona dołączyły także Szkoły Katolickie oraz Park Trampolin Adrenalina.

Spotkania z cyklu „Wakacyjnej przygody z bezpieczeństwem” potrwają niemal do końca lipca. (jac)



Zespół Profilaktyki SM

Uczestnicy „Wakacyjnej przygody z bezpieczeństwem” bawili się między innymi w parku trampolin

Nowa inicjatywa ORLEN Asfaltu

Biznes i nauka

ORLEN Asfalt stawia na nowoczesne technologie, które pozwalają obniżyć koszty budowy dróg i poprawić ich trwałość. Wspólnie z Grupą LOTOS i Budimex, spółka podpisała umowę z konsorcjum naukowym, w skład którego weszła Politechnika Gdańska, Politechnika Warszawska oraz Instytut Badawczy Dróg i Mostów, na realizację programu badawczego dotyczącego modernizacji nawierzchni asfaltowych przy użyciu asfaltów modyfikowanych polimerami.

Spółki i naukowcy chcą potwierdzić pozytywny wpływ asfaltów modyfikowanych na trwałość nawierzchni drogowej, a w konsekwencji na zmniejszenie kosztów budowy i utrzymania dróg. Wyniki badań, które znane będą już w przyszłym roku, powinny pokazać zalety nawierzchni asfaltowych z asfaltami modyfikowanymi polimerami i ich konkurencyjność w porównaniu do nawierzchni z betonu cementowego.

– *Sieć drogowa to kluczowy element gospodarki krajowej. ORLEN Asfalt, jako spółka z Grupy Kapitałowej ORLEN czuje się współodpowiedzialna za rozwój drogownictwa. Dlatego jako dostawca zaawansowanych asfaltów od lat kładziemy silny nacisk na badania i rozwój technologiczny materiałów. Realizowany projekt ma umożliwić w szerokim stopniu wykorzystanie najnowszej wiedzy technicznej i materiałowej do optymalizacji budowy sieci drogowej. Przyniesie on wymierne efekty zarówno dla kraju, jak*

i dla użytkowników dróg. Wsparcie tego projektu przez Ministerstwo Infrastruktury oraz GDDKiA jest dowodem na to, że to ważny krok w rozwoju technologii budowy dróg w Polsce – mówi Marek Pietrzak, prezes zarządu ORLEN Asfalt.

Prace będą realizowane w ramach programu „Optymalizacja konstrukcji asfaltowej nawierzchni drogi dzięki zastosowaniu asfaltów modyfikowanych”. Naukowcy zbadają wpływ wykorzystania asfaltów modyfikowanych i PMB HiMA w miejsce stosowanych dotąd asfaltów drogowych, do różnych warstw konstrukcji nawierzchni.

Obecnie układ warstw nawierzchni i ich grubość określa się najczęściej na podstawie Katalogu Typowych Konstrukcji Nawierzchni. Zawarte w nim grubości warstw obliczono jednak przy założeniu zastosowania jedynie asfaltów drogowych (niemodyfikowanych). Badania prowadzone przez naukowców mają umożliwić przeliczenie konstrukcji nawierzchni w taki sposób, by można było dodać nowe karty do Katalogu, uwzględniające użycie asfaltów modyfikowanych i wysoko modyfikowanych polimerami.

ORLEN Asfalt jest jednym z największych w Polsce i Europie Środkowej dostawców lepszego asfaltowego stosowanego do produkcji nawierzchni drogowych. Oferuje asfalty pochodzące z pięciu zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w Polsce, Czechach i na Litwie. W 2014 r. spółka jako pierwsza wprowadziła na nasz rynek grupę produktów modyfikowanych polimerami – ORBITON HiMA – która stanowi dziś jeden z najszybciej rozwijających się kierunków technologii budowy nawierzchni drogowych.

Opr. (gsz)

Budżet obywatelski Płocka – edycja VIII

Są już pierwsze projekty

Do końca lipca można składać projekty w ósmej edycji budżetu obywatelskiego. Od kiedy został ogłoszony start kolejnej edycji mieszkańcy złożyli w sumie siedem projektów. Jeden z nich jest kompletny, pozostałych sześć jest nadal w fazie roboczej, co oznacza, że wnioskodawcy muszą je jeszcze uzupełnić. Zdaniem organizatorów najwięcej projektów zostanie złożonych w ostatniej chwili.

Projekty do ósmej edycji BOP można składać tak jak dotychczas, osobiście we wszystkich siedzibach Urzędu Miasta Płocka, pocztą lub online na stronie mojemiesto.plock.eu. Uprawniony do tego jest każdy mieszkaniec, grupa mieszkańców, rada osiedla oraz orga-

nizacja pozarządowa działająca w Płocku.

W tym roku zaszło kilka zmian w budżecie obywatelskim w porównaniu z poprzednimi latami. Po pierwsze kwota do podziału jest większa – teraz to 5 650 000 złotych: 2,2 mln zł na projekty ogólnomiejskie i 3,45 mln zł na osiedlowe. Ale uwaga - projekt osiedlowy nie może być droższy niż 575 tys. zł. Po drugie składać projekty i głosować mogą wszyscy mieszkańcy, bez względu na wiek czy meldunek. Dzieci poniżej 13 lat potrzebują jednak pisemnej zgody opiekuna, a osoby bez meldunku muszą złożyć odpowiednie oświadczenie. Zgłoszony projekt musi być możliwy do realizacji w ciągu jednego roku. Ponadto zmieniła się liczba osób, które powinny poprzeć projekt – to nie więcej niż 0,1% mieszkańców danego osiedla.

Jeżeli mieszkaniec nie zgadza się z negatywną oceną swojego projektu, może odwołać się od niej. Pomyślnie będzie miał na to pięć dni od momentu ogłoszenia oceny. Listę z ocenami projektów poznamy do 16 września. Składane projekty będą weryfikowane na bieżąco.

Głosowanie odbędzie się jesienią – od 7 do 20 października w wyznaczonych punktach miasta oraz przez Internet. W tym roku nie będzie głosowania za pomocą „esemesów”. Jest to związane z koniecznością przedstawienia załączników potwierdzających zgodę prawnych opiekunów na udział w głosowaniu osób poniżej 13 roku życia (w tym przypadku głosować można w punktach stacjonarnych i przez Internet), załącznik potwierdzający zamieszkanie w Płocku przez osobę, która w naszym mieście nie jest zameldowana (w takim przypadku osoba głosują-

ca może skorzystać tylko ze stacjonarnych punktów głosowania). Warunkiem udziału w głosowaniu bezpośrednim jest okazanie się dowodem osobistym lub innym dokumentem tożsamości zawierającym numer PESEL oraz zdjęcie. Głosowanie w internecie będzie się odbywać przez system obsługi Budżetu Obywatelskiego Płocka (www.mojemiasto.plock.eu) – warunkiem jest zarejestrowanie się i podanie danych: imię i nazwisko, adres e-mail, numer PESEL, nr telefonu, na który zostanie przesłany kod aktywujący. Osoby uprawnione do głosowania, które nie ukończyły 18 roku życia, muszą okazać się ważną legitymacją szkolną lub dowodem tymczasowym albo paszportem oraz nr PESEL.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że do tej pory przeprowadzono w Płocku siedem edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka - pierwsza

odbyła się na przełomie roku 2012 i 2013. Kwota przeznaczona na realizację projektów w I edycji wynosiła 3 mln zł, w kolejnych 5 mln zł. Mieszkańcy wybrali do realizacji łącznie 86 projektów. Dzięki partycypacji mieszkańców udało się zrealizować między innymi takie projekty jak: „Stop Tirom w Płocku” (I edycja), wyposażenie i remont sali do zajęć sensorycznych w Szkole Podstawowej nr 18 (I edycja), „Moja wymarzona szkoła” w Gimnazjum nr 5 (I edycja), kryte boisko dla dzieci na stadionie Wisły Płock (II edycja), Płockie Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 (II edycja), plac zabaw przy Stadionie Miejskim (III edycja), budowa ronda Korczaka – Pocztowa – Harcerska (III edycja), „Nie kuweta a toaleta dla Starego Rynku” (III edycja), Centrum Sportów Ekstremalnych - budowa toru do jazdy na rolkach, rowerze, deskorolkach i pumptracku (IV edycja), Multimediale Laboratorium Kształcenia „Od Juniora do Seniora” (V edycja), Mobilna Oświata (VI edycja), wyposażenie pracowni komputerowej w 15 licencjonowanych zestawów komputerowych, zestaw z tablicą interaktywną i dwa urządzenia wielofunkcyjne (VI edycja). (jac)

W wakacje zaczyna przybywać kłopotów finansowych

Jak związać koniec z końcem?

Może trudno to sobie wyobrazić, ale są takie miesiące w roku, kiedy mamy większe, a w innych mniejsze problemy finansowe. Dla badaczy rynku domowych finansów, właśnie teraz zaczęły się schody. Jeszcze w maju większość rodzin nie miała problemów z pieniędzmi, ale już od czerwca przez wakacyjne miesiące zaczyna systematycznie przybywać skarżących się na brak pieniędzy.

proc.), a od listopada pytanie, skąd wziąć pieniądze na mnożące się potrzeby, zadaje sobie już co 9 badany. Rekord pada w grudniu, gdy do problemów finansowych przyznaje się niemal dwóch na trzech Polaków. Z nadmiaru bożonarodzeniowych wydatków rodacy wychodzą przez kolejne miesiące.

Właśnie zaczęły się wakacje, a wraz z nimi dochodzą do skutku zaplanowane wcześniej letnie wyjazdy, urlopy z rodziną, obozy dla dzieci, później wydatki na wyprawki szkolne.

Do tego w wielu przypadkach dochodzi też często remont pokoi dzie-

Gdy w okresie wakacyjnym na niewystarczający budżet wskazuje 19 proc. rodziców, to wśród bezdzietnych ankietowanych jest to 27 proc. Można z tych danych wysnuć wniosek, że rodzice lepiej przygotowują się do wakacyjnych wydatków i w większym stopniu dostosowują je do domowego budżetu.

Przed częstszymi problemami finansowymi w okresie letnim nie chroni też mieszkanie z rodzicami. Wśród osób, które ukończyły 18 lat i nie wyprowadziły się na swoje, do pustki w portfelu w okresie wakacyjnym przyznaje się co czwarty (26 proc.), podczas gdy wśród mieszkających samodzielnie mówi o tym co piąty (19 proc.).

W ujęciu geograficznym w czerwcu zdecydowanie częściej niż w pozostałych regionach brakuje pieniędzy mieszkańcom woj. lubuskiego i opolskiego. W sierpniu na większą skalę mają kłopoty mieszkańcy Małopolski i Wielkopolski.

Jak wynika z informacji od wierzycieli wpisujących dłużników do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, zalegającym zdarza się w wakacje przekładać płatności czynszu na miesiące powakacyjne, czyli wrzesień lub październik, aby w ten sposób zwiększyć możliwości finansowe.

Sytuacja powtarza się również w grudniu, gdy brakuje pieniędzy na organizację świąt Bożego Narodzenia. Podobnie też dzieje się z innymi płatnościami. Niestety jest to prosta droga do kłopotów finansowych, bo uzbierane w ten sposób zaległości trzeba w końcu spłacić, a na zaległe nakładają się nowe rachunki i znów wydatek staje się znaczący.

Dane o opóźnionych płatnościach zgłoszonych do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor pokazują, że nie należy bagatelizować nawet najmniejszych sum. Niemal 380 tys. osób zgłoszonych przez wierzycieli do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor ma do zwrotu nie więcej niż 1 tys. zł. Wygląda jednak na to, że dochodzą do punktu, w którym trudno im uregulować nawet kilkaset złotych.

Jol.

Kolejne sukcesy płockich chórzystów

Nagrody we Włoszech i Grecji

Dwa złote medale i Grand Prix płocki chór zdobył na XXXVI Międzynarodowym Festiwalu Chorus Inside Summer we włoskim Chieti. Kilkanaście dni później chórzyci świętowali kolejne sukcesy w Grecji. Otrzymali najwyższe laury w trzech kategoriach: muzyka sakralna, muzyka współczesna i chóry dziecięco-młodzieżowe.

Za członkami chóru pracowity rok szkolny, wypełniony koncertami z okazji obchodów 100-lecia niepodległości. Zakończył się na Ukrainie. Płocczanie wystąpili w Kijowie z Akademicką Orkiestrą Symfoniczną Narodowej Filharmonii Ukrainy, chórem chłopięco-męskim oraz solistami. Na scenie Narodowej Filharmonii Ukrainy zabrzmiała Msza G-Dur Franza Schuberta, „Ave Maria” Gulio Cacciniego i „Ave Maria” Camilla Saint-Saënsa. Koncert poprowadził dyrygent Igor Pałkin.

Niedawno rozpoczęte wakacje to okazja do zaprezentowania się poza granicami kraju: we Włoszech oraz w greckim Karpenisi.

Podczas XXXVI Międzynarodowego Festiwalu Chorus Inside

Summer we Włoszech Pueri et Puellae Cantores Plocenses wystąpili m.in. w bazylice Madonna del Ponte w Laciano. Natomiast koncert finałowy odbył się w rzymskim Panteonie. Wysoki poziom młodych wykonawców został doceniony przez międzynarodowe jury, które przyznało płocczanom dwa złote medale oraz nagrodę Grand Prix.

Po podróży do Włoch chór pojechał do Grecji. 29 czerwca rozpoczął się tam Międzynarodowy Festiwal Choralny „Antonio Vivaldi”. Pueri et Puellae Cantores Plocenses zaprezentował się w czterech kategoriach: chóry dziecięco-młodzieżowe, muzyka sakralna, muzyka współczesna, folk. Zespół pod dyrekcją Anny Bramskiej wykonał m.in. Canzonetę oraz Poloneza Józefa Świdra oraz utwór Fortuna Imperatrix Mundi Pawła Janczaka. Zdobył trzy złote medale.

Płocczanie wystąpią także w innym greckim konkursie. Wezmą udział w 37. Międzynarodowym Festiwalu Choralnym odbywającym się w leżącym nad Morzem Jońskim mieście Preveza. Konkurować będą z chórami ze Słowenii, Niemiec, Bośni i Hercegowiny, Grecji, Rumunii, Słowacji, Indonezji, Rosji. USA.

(lesz)



Takie wnioski można wysnuć z badań przeprowadzonych na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. Podczas gdy w maju kłopoty sygnalizuje jedynie co 50 badany, to w czerwcu co 25, a w sierpniu już niemal co 10 osoba. Szczyt kłopotów przypada na przełom roku.

Z rekordowo niskiego poziomu - 2 proc. w maju do 4 proc. w czerwcu, we wrześniu wskaźnik dochodzi do 15 proc., co oznacza, że po wakacjach kłopoty finansowe są już w co siódmym domu.

W październiku jest chwila oddechu, bo na problemy skarży się „tylko” co 12. gospodarstwo domowe (8

cięcych, bo ich lokatorzy wyrastają z dotychczasowego stylu, zakup nowego sprzętu komputerowego, opłaty za zajęcia pozalekcyjne. Wydatki się piętrzą i rośnie odsetek osób, które wskazują, że mają finansowe trudności.

Problemy młodych i bezdzietnych

Problemy z pieniędzmi w letnie miesiące częściej dotyczą osoby przed 55 rokiem życia, a także, co może wydać się zaskakujące, osoby bez dzieci. Najwyraźniej w ich przypadku plany okazują się bardziej ambitne niż finansowe możliwości.



archiwum Chóru

Młodzi Polacy z Wilna na wakacjach w Płocku

Granice się zmieniły, Polska pozostała

Dobrze mówią po polsku, mimo młodego wieku znają historię, polskie piosenki i wiersze. - *Chodzimy do polskich szkół, przygotowujemy się do polskiej matury, w domach rozmawiamy po polsku. Dziadkowie opowiadają nam wiele rzeczy. To nie jest tak, że nic o Polsce nie wiemy. Ktoś pomyśli, że skoro jesteśmy młodzi, to nas te sprawy nie interesują. Wręcz przeciwnie, może jeszcze nie tak bardzo, bardzo poważnie, ale chcemy poznać to, co polskie. W końcu coś polskiego nam w duszy gra* – mówili młodzi rodacy z Wileńszczyzny, którzy przyjechali do Płocka na wakacyjny wypoczynek. Niektórzy, jak Emilia, mają plan, by w przyszłości zamieszkać w Polsce.

Do Płocka pięćdziesięcioosobowa grupa dzieci i młodzieży wraz z opiekunami przyjechała na zaproszenie Fundacji „Cokolwiek uczyniliście”, założonej wraz z księdzem prof. Wojciechem Góralskim, który miał w sercu pragnienie, aby robić wielkie rzeczy, pomagać innym. Stąd nazwa fundacji nawiązująca do słów z Pisma Świętego. – *Dzieciaki mają świetny tydzień wakacji i to nas bardzo cieszy. A jednocześnie my jako Fundacja realizujemy swoją misję rozwijania i krzewienia wartości patriotycznych, chrześcijańskich, społecznych. Dlatego nasze zaproszenie skierowaliśmy do rodaków, którzy z powodów historycznych mieszkają po drugiej stronie. W tych spotkaniach, rozmowach o Polsce z młodymi ludźmi widzimy ogromny sens. Zależy nam, aby język polski,*

tradycja, kultura, zwyczaje przetrwały wśród nich. Śpiewamy piosenki, zwiedzamy, pokazujemy nasz i również ich kraj – mówił Witold Wybult, prezes Fundacji „Cokolwiek uczyniliście”, dodając, że cieszy się, iż działającej od roku Fundacji udało się zrealizować tak duże przedsięwzięcie.

Tygodniowy pobyt w Płocku to okazja do wypoczynku i poznawa-

zobaczyć miejsce objawień – mówił Paweł Modliborski, wiceprezes Fundacji „Cokolwiek uczyniliście”.

Pomysł zorganizowania w Płocku wypoczynku dla młodych rodaków z Wileńszczyzny zrodził się w grudniu ubiegłego roku, kiedy przedstawiciele płockiej fundacji pojechali na Wileńszczyznę z paczkami w ramach akcji „Świąteczna paczka dla Rodaka”. Tam nawiązali kontakty

GA, ta pomoc rodakom na kresach jest bardzo potrzebna i to w każdym wymiarze. Bo wiele z nich mieszka w starych domach, często bez wody. – *Mimo to w ich sercach jest naprawdę duża radość z tego powodu, że o nich pamiętamy, że pomagamy. Często ta pamięć jest najważniejsza. Pamiętam sytuację z grudnia, kiedy było właśnie widać, że bardziej cieszyli się z naszej obecności i rozmowy niż z samych paczek* – opowiadał Paweł Modliborski.

Do grona pomagających dołączyli wolontariusze, aby opiekować się gośćmi podczas pobytu w Płocku. – *To dla mnie wielka, podwójna przyjemność, bo jestem z wykształcenia historykiem i cieszę się, że mogę opowiadać o Polsce, o Płocku. O naszej Katedrze, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, płockiej Starówce. Kiedy otrzymałem propozycję bycia razem z potomkami naszych rodaków z Wileńszczyzny, nie zastanawiałem się. Zapytałem tylko kiedy*

nej rodziny repatriantów do Płocka. Otrzymałem odpowiedź, że niedługo uda nam się zrealizować ten pomysł – mówił Paweł Modliborski,

Mnóstwo niespodzianek

Podczas pobytu w Płocku gości czekało mnóstwo niespodzianek. Jak mówił Witold Wybult, od Fundacji dzieciaki dostaną książki patriotyczne, książki ze zwyczajami. Otrzymają także wyprawkę szkolną. – *Zgłaszają się do nas ludzie, którzy chcą dać coś od siebie. Taką pomoc zaoferowali także członkowie pierwszego zarządu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Pewna pani ze swojej małej emerytury zakupiła pięknie wydane albumy dla 44 dzieciaków. Dzieją się rzeczy piękne. Jesteśmy pod wrażeniem zaangażowania płocczan. Cieszymy się, że Fundacja, która powstała z woli i pragnienia ks. prof. Góralskiego, rozwija się i realizuje dobre cele. To dla nas wielka radość. Niesamowite jest to, że na mszy św. podeszła pani z fundacji łódzkiej i powiedziała, że ma jakieś wyprawki i będzie z nami współpracować. Każdego dnia są dobre wiadomości, które pozwalają nam planować przyszłość. Rozwijając współpracę z rodakami z Wileńszczyzny, aby podsycać tam tę polskość, pielegnować, aby zostawała w kolejnych pokoleniach* – mówił Witold Wybult.

O tym, że tę bliskość i związek z Polską czuć mówiły same dzieciaki. Karina Jasińska z Solecznik nie kryła radości z tego, że po raz kolejny spędza czas w Polsce. – *Tym razem Płock i jest to świetne przeżycie. Co prawda moja mama z Ukrainy, tata z Białorusi, ale babcia jest z Polski. Mój starszy brat i ja chodzimy do polskiej szkoły. Co podoba mi się w Polsce? Ludzie, ich gościnność, taka serdeczność* – mówiła Karina. Kilkunastoletnia Emilia Silkajte też jest pod wrażeniem Płocka. Wśród marzeń i planów ma także ten dotyczący tego, aby w przyszłości zamieszkać w Polsce. – *U mnie głównie dziadkowie, babcia Stasia i dziadek Mieczysław, są skarbnicą wiedzy o Polsce. W domu mówimy w polskim języku. Dużo wiedzy zapewniła mi szkoła polska, do której chodzę. Bardzo podoba mi się sam język polski. Myślę o tym, by kiedyś zamieszkać w Polsce. Rodzice nie mają nic przeciwko temu. Być może uda się* – mówiła Emilia.

rad

Ropa z Angoli dla PKN ORLEN

Kierunek Afryka

Na początku sierpnia i września do płockiej rafinerii PKN ORLEN trafią kolejne ładunki ropy naftowej z Angoli. Koncern postrzega ten kierunek jako perspektywiczny i analizuje możliwość zwiększenia dostaw oraz współpracę w innych obszarach biznesowych. Na ten temat rozmawiał z przedstawicielami rządu Angoli oraz największej spółki wydobywczej Sonangol Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

– *W ciągu ostatniego roku znacząco poszerzyliśmy listę krajów, z których sprowadzamy ropę. Angola jest pod tym względem obiecującym rynkiem. Wierzę, że nasze rozmowy z producentem zaowocują zacieśnieniem relacji biznesowych i handlowych, co będzie korzystne dla obu stron. W ten sposób będziemy mogli*

jeszcze bardziej elastycznie reagować w przypadku jakichkolwiek zakłóceń w dostawach ropy, a co za tym idzie zwiększy się bezpieczeństwo energetyczne Polski – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Dywersyfikacja dostaw ropy naftowej to jeden z najważniejszych celów zaktualizowanej w ubiegłym roku strategii PKN ORLEN. Obecnie połowa surowca przerabianego w płockiej rafinerii pochodzi spoza kierunku rosyjskiego, a w przypadku całej Grupy ORLEN jest to już 30 proc. Jeszcze latach 2012-2013 udział ropy spoza kierunku wschodniego w produkcji rafineryjnej całej Grupy Kapitałowej wynosił zaledwie 5 proc.

Nowe kierunki dostaw są niezwykle istotne zarówno z punktu widzenia poszerzenia bazy surowcowej PKN ORLEN, jak również bezpieczeństwa energetycznego Polski. Dzięki dostawom ropy pochodzącej z różnych kierunków możliwe było efektywne zarządzanie sytuacją związaną z zanieczyszczoną ropą w rurociągu Przyjaźń. Pomimo zatrzymania dostaw z kierunku wschodniego na 46 dni, rafineria w Płocku pracowała bez zakłóceń, bez konieczności redukcji wykorzystania mocy przerobowych. Dzięki procesowi dywersyfikacji zgodnie z planem funkcjonowały pozostałe rafinerie w ramach Grupy ORLEN, m.in. w Czechach.

PKN ORLEN do tej pory sprowadził z Angoli dwa ładunki ropy naftowej po 130 tys. ton każdy, które uzupełniły realizowane dostawy spot. W sierpniu i we wrześniu kolejne

dwa ładunki surowca typu Cabinda i Girassol, po ok. 130 tys. ton, zostaną dostarczone do Naftoportu w Gdańsku. Gatunki te charakteryzują się wysoką jakością, a struktura użytków z ich przerobu dobrze wpisuje się w popyt na gotowe produkty naftowe na polskim rynku.

Dywersyfikacja dostaw ropy naftowej do płockiej rafinerii to efekt współpracy biznesowej z firmami spoza Europy, w tym z Afryki, czy Zatoki Perskiej. Działania podejmowane przez PKN ORLEN umożliwiają uzyskanie korzystnego miksu ropy, optymalizującego produkcję. Mają one także pozytywny wpływ na finalną jakość i cenę produktów oraz stabilność na rynku. Miesięcznie do rafinerii w Płocku trafia ok. 1,4 mln ton ropy naftowej, z czego średnio ok. 700 tys. ton z kierunków alternatywnych wobec rosyjskiego. Tylko od początku 2018 roku, w ramach zakupów typu spot, zakontraktowany został surowiec z Angoli, Nigerii, ze Stanów Zjednoczonych czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Dalsze możliwości dywersyfikacji otworzyło również zmniejszenie pod koniec stycznia wolumenów ropy w ramach kontraktu długoterminowego z rosyjskim producentem Rosneft Oil Company. **Opr. (gsz)**



T. Radwańska - Justynska



Ze zbiorów PKN ORLEN

Z wizytą w czeskim Unipetrolu

Spółka rozwija skrzydła

Unipetrol to spółka wchodząca w skład polskiej grupy ORLEN. Jej siedziba znajduje się w czeskiej Pradze, a głównym obszarem działania jest produkcja rafineryjno-petrochemiczna. Płoccy dziennikarze podczas wizyty studyjnej w Czechach mieli okazję do bliższego przyjrzenia się jej wynikom i działalności z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, a także do poznania planów przedsiębiorstwa na najbliższe lata. W ramach wizyty wzięli również udział w jednym z najbardziej prestiżowych festiwali filmowych – Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach.

Unipetrol dołączył do grupy ORLEN w 2005 r., od października 2018 r. koncern jest jego wyłącznym właścicielem. Warto zaznaczyć, że jest firmą o wieloletniej tradycji na rynku czeskim. W tym roku mija dokładnie 80 lat od rozpoczęcia budowy pierw-

Rynek czeski jest zupełnie inny niż polski. W całym kraju jest ponad 7 000 stacji. Czechy mają 5,4 stacji na 100 km dróg, podczas gdy w Polsce jest to 1,6! Konkurencja jest tu bardzo duża. Mimo tego, że rynek jest trudny i bardzo sfragmentaryzowany Benzina przez ostatnie lata zbudowała bardzo dobre udziały rynkowe. Jest liderem jeżeli chodzi o udziały rynkowe w sprzedaży wolumenowej – ma 23,6 % udziału w rynku oraz jest liderem, jeżeli chodzi o ilość stacji benzynowych. Obecnie posiada ich 413.

W kwietniu tego roku Unipetrol otworzył pierwszą stację benzynową na Słowacji. Celem na najbliższe lata jest ekspansja na rynek słowacki i podnoszenie udziału w tamtejszym rynku zarówno jeżeli chodzi o ilość stacji, jak również o udział w rynku. W perspektywie średnioterminowej celem firmy jest osiągnięcie drugiej pozycji na rynku słowackim.

Jeżeli chodzi o rynek czeski, Benzina w ciągu ostatnich 5 lat zanotowała wzrost swojego udziału w rynku paliw o 8,6%. Wpływ miało na to wiele czynników, takich jak ko-

i znajomo nawet w nowym miejscu.

Rok 2019 to czas realizacji wielu projektów, które mają na celu zdobycie jeszcze lepszej pozycji na rynku. Do najważniejszych należą – kontynuacja wprowadzania konceptu Stop Cafe (50 stacji), rozwój sieci (6 nowych obiektów), nowy program testowania paliwa (Lab Garance), wprowadzenie międzynarodowej karty flotowej, mobilny program lojalnościowy, reklama TV Vervy, sponsoring mistrzostw w hokeju oraz otwarcie pierwszej stacji wodorowej w Czechach.

Unipetrol rośnie w siłę

Unipetrol jest jedyną firmą przetwarzającą ropę naftową w Czechach, zajmuje się produkcją i dystrybucją paliw, olejów, środków smarowych, plastików i nawozów. Tegorocznym sukcesem firmy jest niewątpliwie wejście na rynek słowacki – pierwsza stacja została tam otwarta w kwietniu tego roku. W planach na ten rok są kolejne.

Spółka z Grupy ORLEN posiada dwie rafinerie – w Kralupach i Litvinovie oraz jeden zakład petrochemiczny. Unipetrol jest piątą firmą pod względem wielkości obrotów w Czechach. – W zeszłym roku obrót wyniósł 180 miliardów czeskich koron, czyli ok. 20 miliardów złotych. Zysk netto, jaki wygenerowała firma, to ok. 9 miliardów czeskich koron. Przerobiliśmy ok. 7,5 miliarda ton ropy, sprzedaliśmy 1,9 miliardów ton produktów petrochemicznych oraz 6,3 miliardów ton produktów rafineryjnych. W wielkim skrócie stanowimy ok. 1/5 grupy Orlen. W obszarze dystrybucji nasz udział w rynku to 23,2% – mówił dyrektor ds. inwestycji Piotr Kearney.

Ważne strategiczne osiągnięcia grupy Unipetrol w ostatnich latach to przede wszystkim reorganizacja grupy oraz zabezpieczenie dostaw poprzez długoterminowe kontrakty oraz podpisanie nowych kontraktów z MERO (operator rurociągów z ropą w Czechach) oraz Transpetrolem (operator rurociągów na Słowacji). – Obecnie największą realizowaną przez nas inwestycją wartą 8,5 miliarda koron jest nowa jednostka PE3, która podniesie produkcję polietylenu o wysokiej gęstości do 470 tysięcy ton rocznie. Jest to sztandarowy projekt naszej grupy – mówił Piotr Kerny. – Do kluczowych inwestycji należy także m.in. rewitalizacja jednostki POX w Litvinovie, dzięki której problem zagospodarowania pozostałości pró-



Nowo wybrany prezes Unipetrolu - Tomasz Wiatrak odpowiadał na pytania dziennikarzy

niowej w przypadku Unipetrolu jest relatywnie bardzo prosty, ponieważ ta jednostka przerabia znaczące ilości pozostałości próżniowej na wodor. Za sobą mamy już modernizację rafinerii w Kralupach, której koszt to 1,2 miliarda koron. 2,2 miliarda koron wydaliśmy na ekspansję sieci detalicznej m.in. na modernizację stacji oraz wprowadzenie konceptu Stop Cafe, które obecnie dotyczy 70 stacji. W ramach tej sumy odkupiliśmy 50 stacji od OMV, dzięki czemu staliśmy się liderem na rynku – mówił Piotr Kearney.

Kluczowym pytaniem dotyczącym działalności w przemyśle rafineryjno-petrochemicznym jest to, skąd pozyskiwana jest ropa? W przypadku Unipetrolu do zakładów produkcyjnych surowiec trafia z dwóch kierunków – pierwszy z nich to południowa nitka znanego wszystkim płoczanom rurociągu „Przyjaźń”, natomiast drugi prowadzi z Triestu i trafia do Czech za pośrednictwem rurociągów TAL oraz IKL.

Wyróżnikiem Unipetrolu jest jego działalność w zakresie badań i rozwoju. Jest tu bardzo rozwinięta kultura techniczna. Firma posiada dwie jednostki naukowo-badawcze – jedna z nich zlokalizowana jest w Litvinovie i ukierunkowana jest na przemysł rafineryjny, jest również zaangażowana w projekt Komisji Europejskiej dotyczący użytkowania biopaliwa drugiej generacji pozyskiwanego z wior i słomy. Drugi z instytutów działa w Brnie, a jego głównym obszarem działania są badania nad polimerami.

Nie tylko paliwa

Unipetrol w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu podejmuje również działania wspierają-

ce społeczeństwo lokalne. Firma stworzyła specjalną fundację, która pomaga studentom i uczniom za pośrednictwem grantów i stypendiów. Przedsiębiorstwo włącza się również w inwestycje infrastrukturalne jednostek samorządu terytorialnego. Firma stawia również na sport – jest właścicielem utytułowanego klubu hokejowego HC Verva Litvinov oraz sponsoruje kierowcę rajdowego Jana Cernego.

Wśród jej priorytetów znalazły się też działania na rzecz zwiększenia ochrony środowiska – przede wszystkim poprzez modernizację obiektów i zmniejszenie emisji, ale także poprzez wspieranie edukacji ekologicznej czy zarybianie rzek. Co ciekawe, na terenie zakładów należących do Unipetrolu mieszkają sokoły wędrowne oraz pszczoły.

Unipetrol dotuje również wydatków kulturalnych. Jest sponsorem jednego z najbardziej prestiżowych festiwali filmowych na świecie – Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach. W tym roku w czeskim kurorcie odbył się on po raz 54. Główną nagrodą festiwalu jest Kryształowy Globus. Filmowe wydarzenie odbywa się w wyjątkowo urokliwym miejscu – w przepięknym zabytkach i otoczonym górami słynnym uzdrowisku. Karlove Vary to wyjątkowe i bardzo znane na świecie miejsce, głównie ze względu na gorące źródła, które mają właściwości lecznicze. Podczas tegorocznej edycji festiwalu gwiazdami były Patricia Clarkson oraz Julian Moore, które odebrały Kryształowe Globusy za artystyczny wkład w rozwój światowego kina. Główną nagrodę festiwalu otrzymał dramat rodzinny „Father” w reżyserii Kristiny Grozevy i Petara Valchanova.

Eliza Kinalska



Firma wspiera kulturę - jest sponsorem festiwalu filmowego w Karlovych Varach

szej rafinerii, zlokalizowanej w Litvinovie. Jako Unipetrol funkcjonuje od 1994 r. Od 3 lipca tego roku prezesem zarządu firmy jest Tomasz Wiatrak.

Czeska Benzina

Obecnie to największe przedsiębiorstwo rafineryjno-petrochemiczne na terenie naszych południowych sąsiadów, który posiada największą w kraju sieć stacji benzynowych funkcjonujących pod marką Benzina. Sama marka z charakterystycznym konikiem morskim w logo jest znana czeskiemu klientowi – funkcjonuje na rynku naszych sąsiadów od 1958 r.

rzystne warunki makroekonomiczne (eliminacja szarej strefy), skuteczny marketing, wzmacnianie oferty paliwowej (Verva, Effecta) oraz wdrożenie konceptu Stop Cafe.

Wyniki Benziny jeżeli chodzi o poziom sprzedaży, w okresie od 2012 r. wzrosły o 93%, obroty sklepu o 98%, oferta gastronomiczna o 308%. Ogrom obrotu pokazuje m.in. to, że średnio co 2 sekundy sprzedawana jest jedna kawa, a co 5 sekund hot-dog. Jak wygląda stacja Benziny? Tu nie będzie zaskoczenia, ponieważ tak samo jak rodzime stacje Stop Cafe. W tej koncepcji chodzi o to, żeby klient czuł się dobrze



Unipetrol posiada 413 stacji w Czechach funkcjonujących pod rozpoznawalną marką Benzina



Delegacja płockich dziennikarzy odwiedziła siedzibę Unipetrolu



G R U P A
CEDROB®

Największy polski producent mięsa

**Lider w produkcji drobiu i trzody chlewnej
oraz uznany producent wędlin.**



www.grupacedrob.pl

Jacek Ostrowski prowadzi czytelników śladami Zuzy Lewandowskiej

Kryminał z humorem

Do niedawna jego najpopularniejszą powieścią była „Ostatnia wizyta”. Przed rokiem na rynku księgarskim ukazał się znakomicie przyjęty kryminał „Paragraf 148”, którego bohaterką jest mecenas Zuza Lewandowska. W tym roku czytelnicy otrzymali książkę z tą samą główną bohaterką. „Czarny wdowiec” dopiero pojawił się w księgarniach, jest jeszcze znany niewielu czytelnikom, ale recenzenci są zgodni, że jest lepszy niż pierwsza książka.

Akcja dwóch najnowszych kryminałów Jacka Ostrowskiego toczy się w latach 70-tych w Płocku. Bohaterką jest mecenas Zuza Lewandowska, wspomagana przez papugę, która dopiero w drugim tomie otrzymała wdzięczne imię Zgaga. Obie mieszkają w starej części miasta w mieszkaniu z dokwaterowanymi lokatorami. Zuza często spaceruje po Płocku, a autor prowadzi ją ulicami miasta pozwalając na odwiedzanie miejsc, które przetrwały do dziś, często o zmienionym przeznaczeniu lub już nie istnieją.

„Paragraf 148” odniósł sukces. Autor szybko napisał drugą część i jak sam zapowiedział na spotkaniu autorskim w Książnicy Płockiej, w głowie ma już trzeci tom. Na czytelników, którzy w upalny dzień przyszedli do sali kolumnowej posłuchać autora, przy wejściu czekał autentyczny saturator, który miał przypomnieć smaki dzieciństwa.

Ale to nie jedyna niespodzianka, która czekała na miłośników prozy Jacka Ostrowskiego. Zanim rozpoczęło się spotkanie w rozgrzanej sali kolumnowej, w której pod żadnym pozorem nie można było otworzyć okna, wszyscy usłyszeli niesamowity krzyk. To głos wydany przez papugę Daisy, która „zagrała” Zgagę. Powiedziała kilka słów - wszystkie „cenzuralne” - podobnie jak jej powieściowa bo-

haterka, po czym wraz z dyrektorem ZOO Krzysztofem Kelmanem opuściła salę i można było otworzyć okna.

Autor pisze mroczne książki

Jacek Ostrowski zdradził, że na jednym ze spotkań autorskich zapytano go, czy nie mógłby napisać jakiejś bajki, zamiast mrocznego kryminału. – Odpowiedziałem, że raczej nie, bo bliżej mi do mrocznych książek. Prawie wszystkie moje książki są straszne, ale to lepszy sposób, żeby się wyżyć w książce niż latać po ulicy z nożem.

Dodał też, że pasjonuje go zbrodnia doskonała i to, żeby być takim doskonałym zbrodniarzem. Warunkiem koniecznym, żeby udało się zbrodnię doskonałą zrealizować, jest przede wszystkim brak pecha i najlepiej, żeby nigdy nie odnaleziono

Włożyłem dużo pracy w przygotowanie powieści, została dobrze przyjęta. Chyba udało mi się zrównoważyć klimat lat 70-tych, a co ważne, młodzi ludzie chyba zrozumieli, na czym polega różnica w życiu w tamtych czasach i obecnie. Moją bohaterką stała się Zuza Lewandowska, kobieta specyficzna, twarda, jakich niewiele było w tamtych czasach. Rzadko która pani umiała realizować się wówczas zawodowo, a Zuza to potrafiła – wyjaśniał J. Ostrowski.

Po raz pierwszy Zuza pojawiła się jakieś dziesięć lat temu w opowiadaniu „Buźka”. – To był straszny gniot, ale Zuza i pierwsze sceny zabójstwa przy ul. Słonecznej zostały. Wtedy nie było papugi, dołączyła do grona bohaterów powieści później. Doszedłem do wniosku, że Zuza, jako osoba samotna, musi z kimś rozmawiać, żeby nie popaść w obłęd. Córka

Dużo czarnego humoru

Po „Paragrafie 148” przyszedł czas na „Czarnego wdowca”, którego na razie przeczytało znacznie mniej czytelników, ale dopiero od niedawna książka jest w księgarniach.

– W nowej książce jest dużo czarnego humoru. Musiałem uważać, żeby z dwóch prawdziwych historii, które wydarzyły się, jedna w latach 60-tych, druga w 80-tych, nie zrobić komedii. Jedną z nich jest zbrodnia spod Sierpca. Jak byłem mały, to sporo się o tym mówiło. Szukałem materiałów, śladów sprawy oryginalnej, zawzięłem się, żeby ją opisać. Żadna nie zdarzyła się w Płocku, ale w nowej powieści, która ukaże się pewnie pod koniec roku, jedną z trzech opisanych, będzie znana sprawa z Płocka – wyjawia autor.

Zdaniem Jacka Ostrowskiego Płock jest mało widoczny w literaturze. Ciężko jest znaleźć pisarza, który chciałby pisać o tym, co się tu wydarzyło. – Sporo miast jest bohaterami kryminałów. Uznałem że trzeba zrobić wszystko, aby Płock do nich dołączyć.

Dowodem na to, że ludzie czytają kryminały i utożsamiają się z postaciami, są wycieczki śladami bohaterów. Kilka dni temu Płock odwie-

nie mogła sobie poradzić. Ze współlokatorami, których Jacek Ostrowski pisząc powieść, dokwaterował jej do mieszkania.

Skąd taki pomysł? – Tak było w czasach powojennych, że przychodzili ludzie z meldunkiem w cudzym mieszkaniu i nie było szans się ich pozbyć. Zuza pochodziła z rodziny adwokatów, przedwojennej płockiej śmietanki inteligencji, nie było możliwości, musieli jej do mieszkania kogoś dokwaterować. Przed wojną jej rodzina żyła na poziomie, po wojnie przyszły dla nich ciężkie czasy. Poza tym musiałem dokwaterować Zuzie prostych ludzi, żeby widać było kontrast. Zamieszkali z nią tacy, którzy nie mieli nic, wszystko dała im władza ludowa. Podobnie jak sprzątaczką Zuzy, też osoba bardzo nieszczęśliwa, bo jej ojciec był prześladowany przez przedwojenną burżuazję, która uważa, że teraz jej się wszystko należy – tłumaczy jeden z wątków kryminału.

Nie ma autora bez czytelników

Bo autor istnieje tylko dzięki czytelnikom. Gdyby nie oni, to pisarze pisaliby do zuflady. – To wielka satysfakcja, gdy możemy pisać dla państwa. Sama świadomość, że chcecie czytać o Zuzie, mnie nakręca i chętnie piszę kolejne powieści. Chyba mam czwartą w głowie.

Czytając recenzje obu książek widać wyraźnie, że „Czarny wdowiec” jest wyżej oceniany niż „Paragraf 148”. – Na jednym ze spotkań powiedziałem, że to bardzo cieszę, ale z drugiej strony poprzeczka jest postawiona wyżej, a tak czeka mnie następne wyzwanie. Cieszę się, że nie spełniło się przekleństwo drugiej części, pewnie dlatego, że się bałem, że będzie gorsza. Dobrze, że tak się nie stało – twierdzi autor.

A dlaczego jest lepsza? Bo jest więcej dialogów, a Płock jest przedstawiony bardziej naturalnie. – W pierwszej części miasto przedstawilem bardziej przewodnikowo, w drugiej nie było już potrzeby tak dokładnie opisywać miasta tamtych czasów. No i w drugiej można się pośmiać – zapewnia J. Ostrowski.

Zuza Lewandowska świetnie przystosowała się do tamtych czasów. Na pytanie czy dziś potrafiłaby żyć w tej rzeczywistości, Jacek Ostrowski odpowiada, że byłoby jej bardzo trudno, bo nie ma teraz jej ulubionych papierosów extra mocnych.

Jola Marciniak



J. Marciniak

ciała. – Może lepiej nic o niej nie pisać, bo to mógłby być przepis dla przestępców – skwitowała dyrektor Książnicy Płockiej, prowadząca spotkanie Joanna Banasiak.

„Paragraf 148” odniósł spory sukces, czego dowodem jest nominowanie autora do nagrody „Kryminalnej Piły”. – Autor pisząc książkę zawsze liczy na sukces, ale nominacji się nie spodziewałem.

mówiła, że to gniot, ale ja chciałem jej udowodnić, że każdy tekst można przerobić na dobry i udowodniłem jej, że można – zdradza szczegóły warsztatu.

I zapewnia, że zbrodnię można pokazać na różny sposób. – Ja starałem się to robić delikatnie, na luzie, żeby czytelnik nie był wstrząśnięty, tylko zmieszany. Żeby brutalność nie przestoniła przekazu.

dził miłośnicy kryminałów, którzy wędrując po kraju, chodzą ścieżkami bohaterów powieści. W Płocku przeszli śladami Zuzy, oglądając miejsca, które niegdyś mogła odwiedzić.

Zuza Lewandowska, to jak wcześniej wspominaliśmy, kobieta na tamte czasy bardzo nowoczesna, samodzielną, mającą spore możliwości. A jednak z jednym problemem

Filmowe lato w NK Przedwiośnie

W tygodniu na Filmowe Lato, w weekendy na projekcje w ramach „Bajkoranków” zaprasza NK Przedwiośnie. Seanse odbywać się będą codziennie o godz. 11.00. Bilety kosztują 15 i 12 zł. W lipcu NK Przedwiośnie razem z Fundacją Pomoc Autyzm organizuje także specjalny pokaz dla młodych widzów ze spectrum autyzmu i ich opiekunów.

Filmowe Lato trwa od poniedziałku do piątku. W repertuarze są takie tytuły jak: „Corgi, psiak Królowej”, „Manu. Bądź sobą”, „Basia”, „Agent Kot”, „Robaczki z zaginionej dżungli”, „LEGO Przygoda 2”, „Praziomek” czy „Magiczny dywan”. 31 lipca kino pokaże duński film familijny „Jestem William” – opowieść o chłopcu, który mimo skomplikowanej sytuacji rodzinnej (opiekuje się nim wujek, który robi

podejrzan interesy z gangsterami) stara się walczyć o szczęście. Bilety na seanse w ramach Filmowego Lata kosztują 15 zł.

W wakacje jest kontynuowany cykl „Bajkoranki” skierowany do najmłodszych widzów. Pokazy są organizowane w soboty i niedziele. Towarzyszą im spektakle i warsztaty przygotowane przez Teatr Form Wielu. Bilet kosztuje 12 zł. Przed projekcjami odbywa się losowanie nagród na zasadach Happy Seats.

13 i 14 lipca dzieci zobaczą „Pandę i Bandę”. To film animowany opowiadający o tym, jak pewien niedoświadczony bocian przynosi małą pandę pod niewłaściwy adres. Grupa przyjaciół: niedźwiedź, łos, tygrys i królik muszą ją dostarczyć pandy do jej prawdziwego domu, po drugiej stronie ogromnej pustyni. 20 i 21 lipca w repertuarze jest „Dzień Czekolady” - zachwycająca ekranizacja książki o przygodach Moniki i Dawida. Boha-

terowie odkrywają świat, w którym żyją zjadacze poniedziałków i innych dni tygodnia. Scenariusz napisała Anna Onichimowska wspólnie z reżyserem filmu, Jac-



kiem Piotrem Bławutem. Grają: Julia Odzimek, Leo Stubbs, Dawid Ogrodnik, Katarzyna Kwiatkowska, Witold Dębicki, Magdalena Cielecka, Barbara Kurza.

Ostatni lipcowy weekend to propozycja „Pokémon. Detektyw Pikachu”. Historia rozpoczyna się w momencie, kiedy prywatny detektyw Harry Goodman znika w niewyjaśnionych okolicznościach. Jego 21-letni syn Tim próbuje ustalić, co się wydarzyło. W śledztwie pomaga mu były partner Harry’ego – detektyw Pikachu, dowcipny i uroczy Pokémon, który potrafi wprawić w osłupienie nawet samego siebie. Tim i Pikachu łączą siły, aby rozwikłać tajemniczą zagadkę.

Rozpoczęty w czerwcu cykl „Kino przyjazne sensorycznie” będzie miał swoją kontynuację również w lipcu. NoveKino Przedwiośnie i Fundacja Pomoc Autyzm zapraszają młodych widzów ze spectrum autyzmu i ich opiekunów na dedykowane im seanse kinowe.

Seanse przyjazne sensorycznie są przeznaczone dla wszystkich, którzy nie lubią dużego hałasu, mają trudności ze spokojnym siedzeniem w bezruchu przez dłuższy czas lub są wrażliwi wzrokowo. Światła na sali są przyćmione, a nie zgaszone całkowicie, by nie budzić lęku, a także by zmniejszyć kontrast między jasnością wyświetlanego na ekranie obrazu a resztą otoczenia. Przyciszony dźwięk nie ogłusza osób nadwrażliwych. Nie obowiązuje zasada całkowitej ciszy – można komentować film, śpiewać piosenkę razem z bohaterem, tańczyć razem z nim, wyrażać ekscytację, wędrować po sali, itp. Wejście i wyjście na salę będzie odbywać się tą samą drogą, co zmniejszy lęk przed nowym miejscem oraz ułatwi poruszanie się w przestrzeni kina. Ponieważ wiele osób ze spectrum autyzmu potrzebuje diety, dlatego można do kina przynieść własne, przygotowane przez rodziców przekąski.

W ramach „Kina przyjaznego sensorycznie” 30 lipca o godz. 10.00 odbędzie się pokaz „Agent Kota”, filmu animowanego z polskim dubbingiem (w roli głównej Jolanta Fraszyńska). (I.)

50-lecie gostynińskiej poradni dla dzieci

Pomaga przezwyciężać trudności

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Gostyninie ma za sobą 50 lat istnienia. Jubileusz placówki, jak na półwiecze ważnej działalności przystało, urządzono na Zamku Gostynińskim. Gospodarze i goście uroczystości zgodnie stwierdzali, że w środowisku lokalnym, w którym świadczy się profesjonalną pomoc, potrzebna jest współpraca i wzajemne zrozumienie.

Poradnie, które zajmują się szeroko rozumianą pomocą psychologiczno-pedagogiczną, nigdy nie narzekają na brak klientów. Ich naczelną zasadą jest dobro dzieci i młodzieży szkolnej, dbałość o ich miejsce i relacje w rodzinie i środowisku. – *Poradnie służą pomocą diagnostyczną, terapeutyczną i doradczą dziecku, rodzinie i różnym placówkom. Oferują pomoc opartą na potencjale rozwojowym i diagnozie pozytywnej, uwzględniając dobra osobiste i prawa dziecka. Prowadzą też pracę edukacyjno-informacyjną, kierowaną do rodziców, środowiska szkolnego i pozaszkolnego. Ponadto popularyzują wiedzę dotyczącą możliwości wszechstronnego rozwoju dziecka. Poradnie udzielają profesjonalnej pomocy wszystkim, którzy się do nich zgłaszają – informują pedagogzy.*

Wykwalifikowani pedagogzy i psychologowie, którzy pracują w Poradniach Psychologiczno-Pedagogicznych, radzą, aby się takich placówek nie bać. Oczywiście w swej trudnej pracy zderzają się oni niekiedy ze ścianą („pani przesadza”, „wyol-

brzymia pani problem”, „on ma jeszcze czas”) albo wręcz z atakiem rodzica czy opiekuna („uwzięła się pani na moje dziecko”, „nie pójdę, bo on nie jest opóźniony”). Takie postawy dorosłych wobec diagnoz specjalistów owszem, bywają problematyczne, jednak kierują się oni tylko i wyłącznie dobrem dziecka. Potrafią dostrzec więcej niż kochający rodzic. Co więcej, z porad-



Gostynin24.pl

Dyrektor Dorota Migdałska mówiła, jak ważne jest porozumienie w środowisku lokalnym

w poradni korzystają także rodzice dzieci wybitnie zdolnych, które intelektualnie przewyższają swoich rówieśników.

Trzeba przyjść z wizytą

Podstawowa procedura pierwszej wizyty w poradni psychologiczno-pedagogicznej polega na tym, że najpierw przeprowadzany jest szczegółowy wywiad: począwszy od przebiegu porodu, poprzez różne etapy rozwoju: raczkowanie, siadanie, gaworzenie, wypowiedanie

pierwszych słów itd. Warto mieć ze sobą książeczkę zdrowia dziecka. Istotne jest szczere udzielanie odpowiedzi na wszelkie pytania oraz niezatajanie żadnych faktów, które mogą mieć istotne znaczenie w diagnozie (np. sytuacja w domu rodzinnym ma ogromny wpływ na sferę emocjonalną). Można zabrać ze sobą opinię nauczyciela, która zawiera również wiele istotnych in-

formacji (bo bywa, że dziecko, które świetnie funkcjonuje w domu, niekoniecznie musi doskonale odnajdować się w grupie rówieśniczej).

Część badań przeprowadza się z tylko z rodzicem lub dzieckiem, część z obojgiem. Jeśli rodzic zdecyduje się na pomoc poradni, nie powinien w negatywny sposób nastawiać dziecka do wizyty, ani nie pouczać go, jak powinno się zachowywać. Istotne jest, aby dziecko czuło się dobrze i było wypoczęte. Specjaliści podejmą z nim rozmowę, będą

je obserwować, przeprowadzą testy psychologiczne i pedagogiczne, zadają o odpowiednią atmosferę. Należy się przygotować na to, że wizyta w poradni może trwać godzinę, dwie lub jeśli zajdzie taka potrzeba nawet dłużej. Celem powyższych zabiegów jest ocenienie rozwoju intelektualnego, poznawczego, emocjonalnego, społecznego i językowego. Czasami wątpliwości wychowawcy czy rodzica nie zostają potwierdzone, jeśli jednak okazuje się, że dziecko wymaga terapii czy podjęcia jakichkolwiek innych działań, należy pamiętać, że im szybciej podejmie odpowiednie kroki, tym lepiej dla rozwoju dziecka.

Po zakończonej diagnozie wystawiana jest opinia lub orzeczenie z zaleceniami. Nie należy więc bać się wizyt w poradniach, ale korzystać z nich w miarę potrzeb.

Potrzeba zrozumienia

Podobne cele i zadania stawia sobie od lat Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Gostyninie. Powstała 1 marca 1969 r. z inicjatywy Edwarda Przygodzkiego. Był on również pierwszym dyrektorem placówki (do roku 1992). Przez kolejne 10 lat poradnią kierował Marek Piotrowski, w latach 2002-2003 Krystyna Koper-Latoszek, w latach 2003-2007 Aldona Frączkowiak. Od 2007 roku dyrektorem poradni jest Dorota Migdałska.

Siedziby poradni znajdowały się w różnych miejscach. Najpierw była to Szkoła Podstawowa nr 3, od 1972 r. Dom Nauczyciela, od 1977 r. tzw. „Czerwoniak” w budynkach szpitala. Potem poradnia przeprowadziła się do budynku przy ul. Stodólnej 3. Tam specjaliści pracowali do 2003

r. Później na rok trafili do Gostynińskiego Centrum Edukacyjnego. Od 2014 r. poradnia znajduje się w budynku Starostwa Powiatowego przy ul. 3 Maja 43. Placówka przez cały czas świadczy pomoc dzieciom, młodzieży, rodzicom, opiekunom i nauczycielom m.in. w przezwyciężaniu trudności szkolnych i kłopotów rodzinnych. Poza tym realizuje programy profilaktyczne, zapobiegające patologiom. Pracownicy poradni zajmują się diagnostyką, orzecznictwem, terapią doradczą i edukacyjną.

– *Przez 50 lat poradnia gostynińska budowała „mosty komunikacyjne” z placówkami oświatowymi i zawsze naszą intencją było, aby się dobrze porozumieć w środowisku lokalnym. Na tym bardzo nam zależy i myślę, że to będzie budowało naszą dobrą współpracę* – stwierdziła podczas jubileuszu Dorota Migdałska, dyrektor poradni. Zaznaczyła również, że ze względu na szeroki zakres obowiązków wskazane byłoby zwiększenie kadry pracowniczej poradni.

W programie jubileuszu znalazł się ponadto wykład Katarzyny Dąbkowskiej, trenera biznesowego z Płocka, o zasadach dobrej komunikacji. Poza tym wystąpiły artystycznie dzieci z przedszkola nr 4 oraz nauczyciele ze Szkoły Muzycznej: solistce Monice Mułskiej z Teatru Muzycznego w Łodzi akompaniował na fortepianie Marcin Kalinowski.

Gratulacje i życzenia poradni „Jubilatce” złożyło wiele osób m.in. starosta Arkadiusz Boruszewski, przewodnicząca rady powiatu Katarzyna Osowicz-Szewczyk, wiceburmistrz Halina Fijałkowska, przewodniczący rady miejskiej Andrzej Reder, wójt Edmund Zieliński. Ponadto w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Mazowieckiego Kuratorium Oświaty, Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gostyninie, dyrektorzy szkół i przedszkoli, pracownicy poradni oraz mieszkańcy Gostynina. (eg)

Jubileusz portalu gostynin24.pl

Trzeba pozostawić ślad

Najstarszy gostyniński portal internetowy gostynin24.pl w tym roku obchodzi 10-lecie istnienia. O tym, jak udało się przez tak długi okres prowadzić profesjonalnie lokalny portal, mówi Andrzej Adamski, znany gostyniński dziennikarz, twórca portalu i jego redaktor naczelny.

10 lat na lokalnym rynku medialnym to sukces. Dlaczego się udało?

Dziękuję, że tak to widzisz, jako sukces. 10 lat temu, kiedy wchodził na lokalny rynek medialny, w niespełna 20-tysięcznym Gostyninie było radio internetowe, telewizja kablowa i kilka papierowych gazet lokalnych. Do dziś przetrwała tylko telewizja kablowa, po radiu i tradycyjnych papierowych gazetach nie ma już śladu. W międzyczasie powstały i upadły kolejne portale internetowe. Dziś jest kilka portali i bardzo dobrze, ponieważ czytelnik ma wybór. W małych miasteczkach media upolitycznione prędzej czy później upadną.

W dziennikarstwie liczy się obiektywizm i rzetelność. Oczywiście, że mam swoje poglądy, których bronię, jednak portal gostynin24.pl jest otwarty na wszelką współpracę. W sobotniej publicystyce poruszamy różne tematy, a autorzy z jednego pieca chleb jedli. Kilka lat temu pisał u nas emerytowany oficer SB, z uwagi na wiek i stan zdrowia

dziś już nie publikuje artykułów. Wśród naszych felietonistów jest katechetka i pastor Kościoła Zielonoświątkowego. Czyż to nie jest wolność słowa? W okresie wyborów samorządowych chcą pisać u nas i piszą kandydaci na radnych.

Wszystko rozumiem i udostępniam portal, jednak zawsze postępowanie o pisanie prawdy. Raz tylko w ciągu 10 lat zdarzyło się, że odmówiłem publikacji pewnemu redaktorowi, ponieważ chciał podać nieprawdziwe informacje. Portal gostynin24.pl jest dla mieszkańców Gostynina i tak naprawdę każdy może go współtworzyć. Z przyjemnością obejmuję patronaty medialne i tak myślę, że właśnie takie podejście sprawia, że wśród stałych reklamodawców mamy ludzi z lewa i prawa, popierających obecny rząd i mocno go krytykujących. Jakoś nam to nie przeszkadza we współpracy i to jest właśnie sukces. Każdemu reklamodawcy powtarzam, że zainwestowana złotówka w reklamę musi się zwrócić i tak się dzieje.

Czy redaktor naczelny portalu gostynin24.pl jest czynny zawodowo przez 24 godziny na dobę?

Jak każdy człowiek staram się w nocy odpocząć przynajmniej osiem godzin, jednak zdarza się, że telefon zadzwoni. Nie lubię sytuacji, gdy dochodzi do tragedii i trzeba zrobić kilka zdjęć na miejscu. Wówczas wyręcza mnie mój syn Krzysztof. Najbardziej popularne teksty wychodzą właśnie z wypadków, a te często zdarzają się w nocy albo wczesnym rankiem. Ludzie oczekują od razu jak najwięcej wiadomości. Tak to działa na całym świecie.

Tworzenie portalu lokalnego to misja czy zawód?

Uważam, że jest to zawód połączony z misją. Dziennikarz portalu lokalnego nie powinien tylko

uprząbiać prywatę. Gostynin kilka lat temu był na ustach całej Polski, a właściwie jego ówczesny burmistrz, który miał problemy z prawem. Było o czym pisać. Jednym słowem, patrzymy na ręce samorządowców, którzy powinni działać dla dobra mieszkańców, a nie swoich prywatnych interesów. To jest właśnie misja, kontrola samorządu. Zawsze piszę i powtarzam, aby w wyborach samorządowych, obojętnie czy to będzie w Płocku, Gostyninie czy Ciołkowie, oddzielać plewy od ziarna, czyli wybierać ludzi uczciwych i kompetentnych.

Jak w natłoku informacji wybierać te najważniejsze, aby ustrzec się pisania o wszystkim?

Staramy się pisać o wszystkim, poruszając różne tematy. Bywa, że np.

(przekleją informację, przedstawiają problem jednostronnie albo zdawkowo), w jakim kierunku powinny iść media?

To hasło przyświeca nam od samego początku istnienia portalu. Z perspektywy 10 lat poprawiłbym teraz kolejność w hasle, na pierwszym miejscu wymieniłbym wiarygodność, na drugim obiektywizm i na końcu dopiero szybkość. Dziennikarz musi być wiarygodny, bo inaczej jego praca twórcza idzie na marne. W czasach, kiedy jesteśmy niemal „bombardowani” newsami, szybko orientujemy się, które medium jest poważnie nastawione do odbiorcy, czyli podaje prawdziwe informacje. Wszelkie ploteczki, insynuacje czy też zwykłe pomówienia albo fake newsy to zgruba dla wydawcy portalu. Opinie mogą być stronnicze, ale nie mogą zniekształcać faktów, więc media powinny zawsze iść w kierunku prawdy.

Czy Gostynin24.pl tylko informuje, czy też chce w jakimś sensie kształtować świadomość mieszkańców miasta?

W tekstach podajemy tylko fakty, natomiast w sobotniej publicystyce próbujemy subtelnie kształtować świadomość czytelników.

Jakim miastem jest Gostynin? Jacy są jego mieszkańcy?

Miasto jest pięknie położone na terenie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Latem ściągają tu turyści na wypoczynek. Wokół Gostynina są ośrodki agroturystyczne. Nie ma tu wielkiego przemysłu, z czego jestem zadowolony. Nazwa miasta Gostynin pochodzi z XIII wieku: od słowa gościnność, bo z tego słyną gostynianie.

Rozmawiała (eg)



Portal gostynin24.pl

i wyłącznie myśleć o zarabianiu pieniędzy, ale również w miarę możliwości o kształtowaniu opinii publicznej. To, co robimy, jest dla dobra społeczności lokalnej, nie dla cwaniaków w białych kołnierzykach z urzędowymi pensjami, nie dla krętarzy, którzy za publiczne pieniądze

w lipcu w sezonie ogórkowym trudno jest zdobyć ciekawą wiadomość. Właśnie latem publikujemy częściej wiadomości z pobliskiego Płocka czy Kutna.

Wasze hasło na 10-lecie, to: „Szybkość, wiarygodność, obiektywizm”. W czasach, gdy wiele portali jest mało wiarygodnych

720 głosów dla Sierpca i 30 tysięcy zł

Nowa sala, skwer i wyjątkowe spotkania



Podziękowania, gratulacje i trzy promesy, każda o wartości 10 tysięcy złotych. To nagrody dla sierpeckich instytucji i stowarzyszeń w konkursowym programie InicJaTyWy organizowanym przez Carlsberg Polska. Zwycięzcy to Gminna Biblioteka Publiczna w Mochowie, Sierpeckie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Chorych na Raka „Szansa Na Życie” i Koło Gospodyń Wiejskich Studzieniec.

Program InicJaTyWy to pomysł na zachęcanie lokalnych organizacji do realizowania projektów pozwalających poprawiać życie lokalnych społeczności w sąsiedztwie browa-

rów firmy. Tu dofinansowywane są pomysły rewitalizacji terenów zielonych, stwarzania warunków zachęcających do aktywnego wypoczynku, a także projekty kulturalne i edukacyjne. Tym razem do Sierpca i regionu sierpeckiego powędrowały trzy nagrody. Wręczył je burmistrz Jarosław Perzyński wspólnie z Beata Ptaszyńską – Jedynek, dyrektor ds. komunikacji Carlsberg Polska. – *Gratulujemy i dziękujemy wszystkim mieszkańcom naszego regionu za zaangażowanie w głosowanie. Pokazaliście państwo, że zależy wam na współdecydowaniu o projektach, które posłużą naszej lokalnej społeczności* – mówił gratulując zwycięzcom konkursu grantowego Jarosław Perzyński.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Studzieniu zaproponowały utworzenie miejsca integracji dla

społeczności lokalnej. Na ich projekt oddano 208 głosów. Jak mówiły panie z KGW Studzieniec, zrzesza ono mieszkanki wsi Studzieniec, Rydzewo i Rachocin. – *Dlatego też realizowany projekt byłby miejscem integracji społeczności lokalnych ze wszystkich tych miejscowości. Chcemy pozyskać środki na organizację miejsca, w którym odbywałyby się spotkania sąsiedzkie oraz imprezy plenerowe o charakterze integracyjnym i kulturalnym. W planach jest postawienie altany wraz z infrastrukturą – bieżniadnym stołem, ławkami, bezpiecznym paleniskiem i urządzeniem do grillowania* – przedstawiały swój projekt autorki.

A to nie koniec planu, bo mają być zasadzone nowe drzewka i krzewy wokół altany. Będą także pojemniki do segregacji odp-

dów. Mieszkańcy już zobowiązali się do zakupu zieleni i są chętni, by wziąć udział w pracach związanych z realizacją projektu, bo bardzo brakuje takiego przyjaznego i bezpiecznego miejsca do wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Kolejny z nagrodzonych projektów przedstawiła Gminna Biblioteka Publiczna w Mochowie. Pieniądze będą przeznaczone na doposażenie i odnowienie sali spotkań w Bibliotece. Pomysł zdobył 176 głosów. – *Sala spotkań w Gminnej Bibliotece Publicznej w Mochowie jest jedynym ośrodkiem kultury w Gminie Mochowo – miejscem, w którym organizuje się różnorodne zajęcia, spotkania autorskie, warsztaty artystyczne np. taneczne, wokalne czy plastyczne dla mieszkańców. Jednak wyposażenie sali nie spełnia kryteriów technicznych do realizacji tych wszystkich działań* – mówili pomysłodawcy projektu. A największym problemem jest niebezpieczna nawierzchnia podłogi oraz brak sprzętu do projekcji multimedialnych. Za pozyskane środki Biblioteka chciałaby zmodernizować i dostosować pomieszczenie do organizacji spotkań o charakterze integracyjnym i szkoleniowym dla lokalnej społeczności. Otrzymane pieniądze będą przeznaczone na zmianę nawierzchni podłogi, zakup i montaż zestawu projekcyjnego (ekran i projektor), wyposażenie sali w zasłony zaciemniające, pomalowanie ścian i zakup składanych krzeseł.

Kolejny projekt, na który oddano 330 głosów, przedstawiły osoby z sierpeckiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Chorych na Raka „Szansa Na Życie”. Zaproponowali rewitalizację skweru przy ul. Dworcowej w Sierpcu. – *Skwer przy ul. Dworcowej w Sierpcu wymaga zagospodarowania zieleni, aby stał się bardziej zadbanej i atrakcyjnej dla mieszkańców. Dlatego Stowarzyszenie w ramach wnioskowanego grantu planuje zasadzić tam ozdobne krzewy i rośliny oraz zorganizować plenerową siłownię, która służyłaby zarówno mieszkańcom Sierpca, jak i podopiecznym Stowarzyszenia* – przedstawiali w uzasadnieniu projektu jego autorzy ze Stowarzyszenia.

Urządzenia plenerowe stworzą warunki zachęcające do aktywnego wypoczynku, przebywania na świeżym powietrzu, jak również do integracji społecznej, na czym szczególnie zależy Stowarzyszeniu. Osoby chore, z niepełnosprawnościami często czują się wykluczone społecznie – takie miejsce sprzyjałoby aktywnościom, w których mogłyby brać udział. Prace związane z realizacją projektu przewidziano na okres lipiec – wrzesień. W wykonaniu planu przebudowy i nasadzeń zieleni oraz przy pracach montażowych pomógłby Urząd Gminy Miasto Sierpc.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Do środy, 11 lipca można składać oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej Pęszyno-Umienino o długości 415 metrów. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugbielsk.bip.org.pl.

Bodzanów

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę kanalizacji sanitarnej na ul. Wolności w Bodzanowie. Zadanie zrealizuje firma Zielony Ogród Sp. z o.o. ze Słupna.

Brudzeń Duży

Do środy, 10 lipca można składać oferty w przetargu na budowę wielofunkcyjnej świetlicy wiejskiej w Siecieniu. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugbrudzenduzy.bip.org.pl.

Bulkowo

W związku z decyzją Komisji Europejskiej w sprawie środków kontroli w zakresie zdrowia zwierząt w odniesieniu do afrykańskiego pomoru świń gmina Bulkowo w całości została włączona do obszaru ochronnego. Szczegółowe informacje w zakresie wprowadzonych środków ochronnych można znaleźć na stronie www.bulkowo.pl.

Drobin

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radni głosowali nad absolutorium dla burmistrza Andrzeja Samoraja. Rada Miejska jednogłośnie udzieliła absolutorium włodarzowi Drobina.

Gąbin

Trwają zapisy na III edycję biegu „Gąbińska dziesiątka”. Zgłoszenia można dokonać za pośrednictwem strony <http://projektgryzyska.pl/zapisy/241-gabin-ska-dziesiatka-bieg-o-puchar-burmistrza-miasta-i-gminy-gabin/>. Zawody sportowe odbędą się 8 września.

Gostynin

W Urzędzie Gminy można składać wnioski o oszacowanie szkód powstałych w wyniku suszy. Druk wniosku można znaleźć na stronie www.gminagostynin.pl oraz w Urzędzie Gminy w pok. nr 16.

Gozdowo

Stanisław Łukowski, sołtys gminy Kowalewo otrzymał tytuł „Sołtys Roku 2018 Gminy Gozdowo”. To jak mówił Dariusz Kalkowski, wójt gminy Gozdowo, podziękowanie za bezinteresowną i efektywną pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Kutno

W środę, 10 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie z zespołem ds. Kutnowskiego Budżetu Obywatelskiego. Tematem spotkania będzie przyjęcie lub odrzucenie złożonych projektów, a także losowanie numerów projektów. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00.

Łąck

Wójt Gminy zaprasza dzieci i młodzież do nieodpłatnego korzystania z usług hali sportowej w Łącku w okresie wakacji. Zajęcia bezpłatne mogą odbywać się pod opieką osoby pełnoletniej. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.uglack.bip.org.pl.

rad

Remonty dróg i nowe korty

Miasto przygotowuje się do kolejnych inwestycji. W tym tych dotyczących przebudowy i remontu głównych ciągów komunikacyjnych w Sierpcu. Kolejna dobra informacja to taka, że jeszcze w tym roku mieszkańcy będą mieli do dyspozycji korty tenisowe.

Jeśli chodzi o remonty i przebudowę dróg w Sierpcu, to prace będą

dotyczyły ul. Płockiej, na odcinku od torów do ronda. Ta część prac jest przewidziana do realizacji jeszcze w tym roku. Prace na odcinku od ronda do poczty będą kontynuowane w roku przyszłym. Podczas spotkania radnych miejskich z przedstawicielami Mazowieckiego Zarządu Dróg poruszano także temat remontu drogi wojewódzkiej nr 541. Konkretnie odcinka od wjazdu do miasta do wyremontowanego odcinka ul. Głowackiego i ul. Piastowskiej (od Poczty do Piasiek, ul. Ściegiennego).

W ramach modernizacji ulicy Piastowskiej przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa i chodniki, będzie wybudowana ścieżka rowerowa, a także zostanie wymieniona nawierzchnia drogi. Jak mówi burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, realizacja tej kilkunastomilionowej inwestycji przewidziana jest na lata 2021/2022, a główny ciężar finansowy będzie ponosił Mazowiecki Zarząd Dróg. Inwestycja rozpocznie się od prac na ulicy Płockiej i jak mówi burmistrz Perzyński, prace

w tej części powinny rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Jeszcze w tym roku mają być także oddane do użytku tak naprawdę pierwsze w mieście korty tenisowe. – *Już ogłosiliśmy przetarg na tę inwestycję. Na oferty od inwestorów czekamy do 22 lipca. Korty będą zlokalizowane przy ulicy Hermana, na osiedlu Zatorze. Będą to dwa korty z możliwością do gry w piłkę. Mamy nadzieję, że dzięki tej inwestycji ten elitarny do tej pory sport będzie coraz bardziej popularny wśród mieszkańców Sierpca* – mówił Jarosław Perzyński.

Korty mają być gotowe na koniec roku.

rad

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Gminne Centrum Kultury MultiOsada zaprasza na wakacyjne zajęcia oraz atrakcje dla dzieci. We wtorek, 16 lipca w ramach wakacyjnych atrakcji w godz. 10.00-13.00 odbędą się zajęcia plastyczne.

Mochowo

Gmina ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Ligowie. Kandydaci mogą składać oferty do 11 lipca.

Nowy Duninów

Do środy, 10 lipca można składać wnioski o oszacowanie szkód powstałych w uprawach rolnych w wyniku usz. Zgłoszenia szkód można dokonać w Urzędzie Gminy. Druki wniosków dostępne są w Urzędzie Gminy pok. nr 7 lub na stronie internetowej <http://nowyduninow.info.pl>.

Pacyna

Do wtorku, 16 lipca można składać dokumenty w konkursie na stanowisko dyrektora przedszkola samorządowego w Pacynie z siedzibą w Skrzyszewach. Wymagania w stosunku do kandydatów oraz listę niezbędnych dokumentów można znaleźć na stronie www.pacyna.mazowsze.pl.

Raciąż

W sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia powstania Biblioteki Publicznej w Raciążu. Goście mogli obejrzeć prezentację multimedialną dotyczącą historii biblioteki, obejrzeć wystawę zdjęć oraz posłuchać koncertu poezji śpiewanej w wykonaniu zespołu „Moja Rodzina”.

Radzanowo

Urząd gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na realizację zadania „Zagospodarowanie centrum Radzanowa – ul. Kredytowa – mały park”. Zadanie wykona firma Usługi Projektowe Drogowe Franciszek Rytwiński z Płocka.

Rościszewo

Cztery oferty wpłynęły na konkurs ogłoszony przez urząd gminy na przebudowę dróg gminnych w miejscowościach Rościszewo, ul. Piłsudskiego, Września, Nowe Rościszewo. Wybrano ofertę na kwotę ponad 870 tys. zł

Sanniki

Burmistrz ogłosił pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na najem nieruchomości znajdującej się w Sannikach. Jest to lokal użytkowy o powierzchni 55,68 m2 przeznaczony pod działalność usługową. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.sanniki.bip.org.pl.

Sierpc

Gmina otrzymała kwotę 40 tys. złotych z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Środki będą przeznaczone na przebudowę drogi w miejscowości Rydzewo.

Miliony złotych wsparcia dla powiatu płockiego

Z budżetu województwa

Pieniądze na remont zabytkowych kościołów, modernizację obiektów sportowych, oświatę oraz drogi. Samorząd województwa mazowieckiego w bieżącym roku przeznaczył 80 milionów złotych na wsparcie powiatów, miast i gmin na Mazowszu.

Pieniądze nie ominęły również Ziemi Płockiej. O tym na konferencji prasowej mówili przedstawiciele Zarządu Powiatu Płockiego: starosta płocki Mariusz Bieniek, wicestarosta Iwona Sierocka, dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie Tomasz Kominek, burmistrz Miasta i Gminy Drobin Andrzej Samoraj oraz dyrektor jednego z dwóch wydziałów pozyskujących środki unijne w Starostwie Powiatowym w Płocku Karolina Koper. – Beneficjentami wsparcia udzielonego przez samorząd jest nie tylko powiat płocki, ale także samorządy gminne i Ochotnicze Straże Pożarne. To jedno z podstawowych źródeł, dzięki którym organizacje społeczne mogą rozwijać swoją działalność, a gminy czy powiatu mogą podejmować się inwestycji. Powiat płocki stał się przede wszystkim beneficjentem środków przeznaczonych na modernizację dróg – mówił podczas konferencji starosta Mariusz Bieniek.

Wsparcie samorządu wojewódzkiego to miliony złotych, które pozyskały lokalne samorządy, instytucje czy organizacje z przeznaczeniem na wsparcie miejscowych inwestycji i rozwój lokalnych społeczności. Środki te pozyskiwane są poprzez poszczególne gminy, Starostwo Powiatowe w Płocku, lokalne parafie, stowarzyszenia i fundacje. – Powiat płocki był najbardziej aktywny w aplikowaniu

o środki pomocowe. Dzięki temu do powiatu trafiło już ponad 5 milionów złotych. W połowie lipca poinformujemy o środkach z kolejnych programów wsparcia, które trafią do regionu płockiego. Jest to możliwe dzięki bardzo dobrej kondycji budżetu województwa – mówił Tomasz Kominek.

Powiat płocki, jako organ prowadzący, otrzymał 47 000 zł na projekt „Utworzenie specjalistycznej



Konferencja prasowa w Starostwie Powiatowym. Od lewej: Wicestarosta Iwona Sierocka, burmistrz Miasta i Gminy Drobin Andrzej Samoraj, starosta płocki Mariusz Bieniek, dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Tomasz Kominek oraz dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Karolina Koper

pracowni informatycznej drogą do cyfryzacji Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie”. W tej szkole jest też realizowana druga edycja programu Erasmus+ „Czas staż”. Dzięki temu 90 uczniów odbędzie dwutygodniowe praktyki zawodowe w Irlandii.

Gmina Bielsk otrzymała 60 tys. złotych na remont oświetlenia w hali sportowej. W Drobinie zostanie wyremontowany stadion – wsparcie wynosi ponad 95 tys. złotych. Boisko zostanie wyremontowane także w Radzanowie, a przy szkole podstawowej w Nowym Duninowie powstanie pumptrack.

Wsparcie od samorządu wojewódzkiego trafi także na przebudowę dróg: drogi powiatowej nr 6912W Góra – Dobrsk – Gralewo, dofinansowanie: 2 280 000 zł; drogi gminnej 290514W relacji Niemczewo-Karsy, dofinansowanie: 126 477,83 zł; ul. Gospodarskiej w Drobinie stanowiącej drogę gminną 290543W, kategorii D, na odcinku 284 metrów, dofinansowanie: 779 287,04 zł oraz osiedlo-

w ramach dwóch wydziałów: Wydziału Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji.

Na uwagę zasługuje fakt, iż zwiększa się wysokość pozyskiwanych środków unijnych przez samych mieszkańców poprzez tworzone przez nich organizacje m.in. stowarzyszenia, fundacje, spółdzielnie socjalne, związki OSP czy koła

wych w Bielsku – etap I, dofinansowanie: 1 900 000 zł.

Pod koniec czerwca Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego poinformował, że Radni Województwa przyznali 6 mln zł na prace remontowe i konserwatorskie. W sumie wsparcie otrzymają 83 mazowieckie zabytki.

Wśród nich znalazły się również zabytki sakralne w Wyszogrodzie, Sobowie, Dobrzykowie, Rębowie, Rokiciu, Sikorzu oraz w Drobinie.

W Starostwie Powiatowym w Płocku pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych zajmują się referaty

gospodyń wiejskich. Wiele z tych inicjatyw wspieranych jest przez pracowników wymienionych wyżej wydziałów Starostwa Powiatowego w Płocku. Efektem tych działań są lokalne inicjatywy np. bezpłatne kolonie dla 60 dzieci z terenu powiatu płockiego, warsztaty predyspozycji zawodowych i edukacyjnych dla młodych ludzi kończących edukację w szkołach średnich, wydarzenia upamiętniające lokalną historię oraz tradycje, promujące zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, lokalne wydarzenia, festyny i wiele innych. (jac)

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Czas na regaty w Nowym Duninowie

Wielkimi krokami zbliża się kolejne wielkie święto żeglarzy. Już w sobotę, 13 lipca na Zalewie Włocławskim w Nowym Duninowie odbędą się regaty żeglarskie - XXIV o puchar wójta Nowego Duninowa, XIX o puchar starosty płockiego i XVII o puchar marszałka Mazowsza.

Duninowskie regaty, ze względu na swoich patronów są nazywane regatami samorządowymi. – Regaty w Nowym Duninowie od ponad 20 lat ściągają nad Zalew Włocławski żeglarzy nie tylko z regionu Płocka, Włocławka i Gostynina, ale z całego Mazowsza i Kujaw. To jedna z niewielu imprez, podczas której spotykają się samorządowcy, wodniacy, przedstawiciele wielu środowisk związanych z turystyką i organizacjami pozarządowymi. Tak jak co roku zapraszamy do Nowego Duninowa, gdzie znajdziecie państwo dobre jedzenie, spotkanie świetnych ludzi

i wspaniały klimat – mówi wójt Nowego Duninowa, Mirosław Krysiak.

Pierwsze regaty o puchar wójta odbyły się w 1996 r. Inicjatorami byli członkowie Klubu Żeglarskiego „Morka” z Płocka, którzy do dziś uczestniczą w organizacji imprezy. W 2001 r. starosta płocki podjął decyzję o współuczestnictwie w imprezie. Były to pierwsze regaty o puchar starosty i VI o puchar wójta. Bezsprzecznie dołączenie starosty płockiego wpłynęło na dalsze losy regat i podniosło ich prestiż. Krąg osób zaangażowanych w przygotowanie imprezy oraz jej uczestników powiększał się z roku na rok. Regaty przybierały coraz to nowe formy. Po kilku latach nie były to już wyłącznie wyścigi łodzi żeglarskich. Do braci żeglarskiej przyłączały się coraz to większe rzesze osób. Wójtowi udało się też zainteresować regatami w Nowym Duninowie samorządowców sąsiednich gmin i po-

wiatów. W 2003 r. do organizatorów dołączył marszałek Mazowsza. Wtedy po raz pierwszy wręczył puchar marszałka dla najszybszego jachtu.

Obecnie w gronie współorganizatorów są lokalne kluby żeglarskie oraz Płocki Okręgowy Związek Żeglarski. Regaty w Nowym Duninowie to jedna z największych imprez na Zalewie Włocławskim i najważniejszych w regionie. Wliczane są do Grand Prix Zalewu Włocławskiego.

W najbliższą sobotę, 13 lipca w Nowym Duninowie na wszystkich czeka mnóstwo atrakcji. Zgłoszenia do wyścigów przyjmowane są w godz. 8.00-9.30. Uroczyste podniesienie bandery i otwarcie regat zaplanowane na godz. 10.00. Regaty rozgrywane są w klasach: T, T1, T2, T3, Omega. Start do pierwszego wyścigu tuż po godz. 11.15.

W czasie, gdy na wodzie ścigać będą się

jachty, na bulwarze będzie można okłaskiwać młodych i starszych artystów lub wziąć udział w zawodach i konkurencjach sportowych, obejrzeć pokaz ratownictwa wodnego. Atrakcją dla najmłodszych będzie z pewnością wesołe miasteczko.

Ok. godz. 15.30 do portu wjadą motocykliści. Tradycyjnie, ok. godz. 16.00 ogłoszone zostaną wyniki regat. Puchar wójta trafi do klubu, który zdobędzie największą liczbę punktów, starosty do zawodnika, który uzyska największą liczbę punktów w regatach, marszałka do klubu najliczniej reprezentowanego w regatach. W tym roku dołączy puchar Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych, który w tym roku świętuje 70-lecie powstania, dla załogi z najdalszego miejsca w klasyfikacji.

Po wręczeniu nagród wystąpi gwiazda wieczoru zespół Defis. O godz. 18.15 w porcie zagospodarzą uczestnicy „Cudze chwalicie III edycja Duninów”, czyli offroadowcy, a o godz. 20.30 w porcie będzie można usłyszeć cygańskie pieśni i zobaczyć cygańskie tańce. Po godz. 23.00 planowany jest pokaz sztucznych ogni.

Patronem honorowym regat jest marszałek Mazowsza, Adam Struzik.

(gsz)

Mazowsze.
serce Polski



Powiat Płocki
dobrze ułożony

Nowy projekt w Drobinie

Tak bawią się tylko seniorzy

Nawet chłód i deszczowe chmury nie były w stanie pokrzyżować dobrej zabawy seniorom, którzy spotkali się w Drobinie. Niemal 400 osób bawiło się podczas „Pikniku aktywności senioralnych”, który inaugurował nowy projekt „Drobiniej ma sens”.

Na pikniku, organizowanym przez Stowarzyszenie „Nasz Drobin” i drobińskie koło nr 7 Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, seniorzy bawią się już od 12 lat. Ale impreza odbywa się w różnych formach. Tym razem została zorganizowana w ramach projektu „Drobiniej ma sens”, który realizuje Stowarzyszenie „Nasz Drobin”, a został dofinansowany ze środków samorządu Mazowsza. W projekt zaangażowanych jest sześć gmin, oprócz miasta i gminy Drobin, także miasto Raciąż, gmina Raciąż oraz Łąck, Słubice, Staroźreby i Bielsk.

Piknik był pierwszym akordem całego przedsięwzięcia, a zaprezentowały się na nim zespoły z gmin biorących udział w projekcie. Kolejne punkty projektu to udział w wielkiej paradzie seniorów w stolicy, miniprojekt związany z gotowaniem i wystawienie przedstawienia teatralnego.

Na drobiński piknik zawitali nie tylko seniorzy z gmin biorących udział w projekcie. Były też grupy m.in. z Płocka, Mochowa, Ciechanowa, Zawidza, Skrwilna. Nie zabrakło też gości. Pojawili się m.in. powiatowi radni Magdalena Woja i Bogdan Banaszczyk, burmistrz Drobin Andrzej Samoraj, burmistrz Raciąży Mariusz Godlewski, wójt Bielska Józef Jerzy Rozkosz. – *Cieszę się, że po raz kolejny przylecieliście nasze zaproszenie i jesteście w Drobinie. Jest nas trochę mniej niż w poprzednich latach, ale to*



Grzegorz Szkopek

Seniorów nie trzeba było namawiać do tańców

dlatego, że my się trochę starzejemy i że zmieniła się formuła pikniku – mówiła witając gości Barbara Janowska, szefowa Stowarzyszenia „Nasz Drobin” i drobińskiego koła nr 7 Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Piknik był okazją do świętowania dwóch jubileuszy – 15-lecia działalności w obecnych strukturach drobińskiego koła nr 7 i 10-lecia istnienia zespołu „Uśmiech seniora” z Drobin. I to właśnie jubilei jako pierwsi zaprezentowali się na scenie. A po występie odbierali mnóstwo gratulacji i prezentów.

Wójt Bielska Józef Jerzy Rozkosz dziękował za zaproszenie na piknik i jak stwierdził na „niezwykły zlot młodości”. Bogdan Banaszczyk gratulował inicjatorom pikniku w imieniu starosty płockiego Mariusza Bieńka. – *Jako dyrektor szkoły w Drobinie muszę powiedzieć, że patrząc na państwa aktywność musimy się z dziećmi mocno uwijać, aby wam dorównać* – stwierdził Bogdan Banaszczyk. Burmistrz Drobin Andrzej Samoraj zaznaczył, że piknik to spotkanie, podczas którego można porozmawiać, ale przede wszystkim dobrze się bawić.

Seniorów do dobrej zabawy nie trzeba było namawiać. Już przy pierwszych taktach muzyki pojawili się odważni, którzy ruszyli do tańca. Z każdym kolejnym występem i utworem grono to się powiększało. Seniorzy bawili się nie tylko podczas występu zespołów z gmin biorących udział w projekcie, ale także podczas minikoncertu kapeli z zespołu „Dzieci Ziemi Łąckiej” i podczas programu Kram-Kramarskich „Kalejdoskop wspomnień piosenki z ubiegłych dekad”. Do tańca zaprosił seniorów także zespół „Sekret”.

(gsz)

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

Sanniki mają swoją niedzielę

Najpierw koncert chopinowski i wystawa malarska w pałacu, potem występy gospodarzy i gwiazd w muszli. Niedziela Sannicka jak zwykle przyciągnęła bardzo wielu gości. Można było zacząć od spaceru pomiędzy stoiszami z rękodziełem artystycznym na pysznej „café Chopin” z kluczem winowym w przypalacowej oranżerii kończąc. Aż do późnego wieczoru Sanniki rozbrzmiewały muzyką, a stali bywalcy Niedzieli Sannickiej komplementowali także samo otoczenie pałacu. Powstałe za ogrodzeniem domy dobrze skomponowały się z przestrzenią.

Dwie pełne sale publiczności oklaskiwały artystów, którzy wystąpili podczas koncertu chopinowskiego. Pianista Mariusz Drzewicki zagrał mazurki i walce Chopina. Błyskotliwie zabrzmiał zwłaszcza młodzieńczy utwór kompozyto-



Ewa Szumalska

ra - *Wariacje B-dur op. 2* na temat *L'ci ci darem la mano* z opery Don Giovanni W.A. Mozarta. Pianiście towarzyszył aktor Radosław Pazura w programie złożonym z wierszy Zbigniewa Herberta (m.in. „Pan od przyrody”, „Przesłanie Pana Cogito”). Po koncercie goście przeszli do sali wystawowej, na wernisaż prac

płockiej malarki Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej. Drugą ekspozycję, fotograficzną, można było zobaczyć w parku, gdzie swoje zdjęcia prezentuje Jerzy Wernik.

Oficjalne otwarcie 51. Niedzieli Sannickiej odbyło się w muszli koncertowej. Dokonali go wspólnie organizatorzy: burmistrz miasta i gmi-

ny Sanniki Gabriel Wiczorek, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Barbara Golus oraz dyrektor Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach Monika Patrowicz. Później scenę przejęli młodzi wykonawcy z działających przy GOK zespołów: „Sannickie Nutki”, grupy breakdance, Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki” z Kapelą Ludową, którzy zaprezentowali się w nowych strojach. Przed publicznością wystąpili również podopieczni ogniska muzycznego działającego przy ECA oraz uczniowie Gimnazjum im. Książąt Mazowieckich w Sannikach. Orkiestra Dęta OSP czarowała gości m.in. walcem z „Nocy i dni”. Z Płocka przyjechali reprezentanci grupy MotoMikołaje, którzy chętnie opowiadali o swoich maszynach. Byli także goście z Francji – delegacja z zaprzyjaźnionego z RZPiT „Sanniki” Chalonnese sur Loire.

Wieczór należał do zaproszonych gwiazd. Licznie przybyła publiczność bawiła się w rytmach piosenek Abby (Abba Show), przebojów Danzela i zespołu Power Play.

(lesz)

Spacerkiem po gminach

Słubice

Wójt gminy poinformował o możliwości uzyskania dofinansowania w ramach programu unieszkodliwiania wyrobów azbestu. Mieszkańcy, którzy posiadają zdjęty eternit mogą zgłaszać się do Urzędu Gminy (pok. nr 11) w celu wypełnienia wniosku. Wniosek będą stanowiły podstawę do ubiegania się przez gminę o środki z funduszu.

Słupno

W Święcieńcu odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W turnieju wzięło udział sześć jednostek OSP oraz jedna drużyna młodzieżowa. W zawodach zwyciężyła drużyna OSP Święcieńca, drugie miejsce zajęło OSP Słupno, a trzecie OSP Cekanowo.

Stara Biała

Do środy, 10 lipca można składać dokumenty w konkursie na stanowisko dyrektora przedszkola samorządowego w Nowych Proboszczewicach. Wymagania w stosunku do kandydatów oraz listę niezbędnych dokumentów można znaleźć na stronie www.starabiala.pl.

Staroźreby

Wójt Gminy ogłosił pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w Staroźrebach przy ulicy Sportowej. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy udostępnił informację z audytu, jaki został przeprowadzony w gminie. Dokument można znaleźć na stronie www.szczawin.pl.

Szczutowo

Gmina otrzymała dotację na przebudowę drogi w miejscowości Modrzewie. Na inwestycję z budżetu samorządu województwa mazowieckiego przekazano kwotę w wysokości 65 tys. zł.

Wyszogrod

Do środy, 10 czerwca można składać oferty w przetargu na pełnienie funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego dla zadania „Modernizacja drogi gminnej w miejscowości Kobylniki o długości 1000 mb”. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugim-wyszogrod.bip.org.pl.

Zawidz

Kwotę 85 tys. zł przekazał samorząd województwa mazowieckiego na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Osiek Piaseczny.

Żychlin

Gmina otrzymała dofinansowanie na projekt „Ochrona powietrza w Gminie Żychlin poprzez zastosowanie odnawialnych źródeł energii na budynkach mieszkalnych i użyteczności publicznej”. Łączna kwota dofinansowania to 1 736 391,90 zł. Projekt polega w głównej mierze na zaprojektowaniu i zrealizowaniu dostawy, montażu i uruchomieniu instalacji fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych oraz wymianie kotłów na kotły na biomase. (ek), rad



Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu

ROZPALA LIBIDO,

3-krotnie wydłuża erekcję

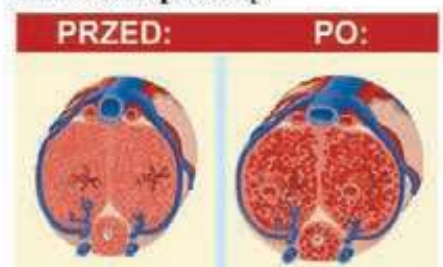
i zwiększa grubość wzwodu o 30%

Wystarczy 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesiąca, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-ki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisali oni naturalny związek (tlenek azotu), który zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.



Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Na bazie tego odkrycia zespół specjalistów Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenu azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie mężczyzn potwierdziły, że pomaga w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- ✓ Poszerza naczynia krwionośne – 3 x mocniejsze i dłuższe o 20 minut erekcje.

- ✓ Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-latka.**
- ✓ Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%.**
- ✓ Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwyty. Ich gumowate erekcje w ciągu 24-72 godzin zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację”.



„Uratował moje małżeństwo...”

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogiaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, tylko za 97 zł!

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku życia**, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw będziesz uprawiać seks raz

na miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujniają Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcję silną jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: niewysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), aby otrzymać specjalne dofinansowanie uczestnictwa w Klubie Seniora. Przysługuje ono tylko 120 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 16 lipca 2019 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera za udział w Klubie Seniora zamiast za 323 zł, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 34 89

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 16 lipca 70% taniej!

PKN ORLEN składa wniosek w Komisji Europejskiej

Krok do połączenia z Lotosem

PKN ORLEN złożył w Komisji Europejskiej formalny wniosek o zgodę na przejęcie kapitałowe Grupy LOTOS. Finalizacja procesu pozwoli na stworzenie jednego silnego gracza z międzynarodowym potencjałem, zintegrowanego wewnętrznie, jeszcze bardziej liczącego się na rynku dostaw ropy.

– W biznesie skala ma znaczenie. Rozumieją to wszyscy znaczący europejczy i światowi gracze w branży paliwowo-energetycznej, którzy procesy konsolidacyjne mają dawno za sobą. Jeden silny podmiot to możliwość skutecznego konkurowania na wymagającym rynku, większa stabilność krajowej gospodarki, również w obszarze cen paliw, a także intensyfikacja inwestycji ukierunkowanych na rozwój. Podjęliśmy się tego wyzwania, bo połączenie jest konieczne z punktu widzenia przyszłości biznesowej obu firm, budowania ich wartości dla akcjonariuszy, bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także interesu klientów indywidualnych i lokalnych społeczności. Sprawne przeprowadzenie procesu to dla nas priorytet, a złożenie formalnego wniosku do Komisji najlepiej pokazuje, że jesteśmy

zdecydowani i skuteczni w jego realizacji – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Złożony przez PKN ORLEN wniosek zawiera m.in. założenia transakcji, opis działalności stron na określonych rynkach właściwych oraz argumentację dotyczącą wpływu transakcji na konkurencję na tych rynkach. Do wniosku załączono pakiet dokumentów wewnętrznych obydwu spółek, które mają pozwolić Komisji Europejskiej na zweryfikowanie trafności podnoszonej argumentacji.

Proces przejęcia kapitałowego Grupy LOTOS przez PKN ORLEN został zainicjowany w lutym 2018 roku, podpisaniem Listu Intencyjnego ze Skarbem Państwa, który posiada w gdańskiej spółce 53,19 proc. głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. W dokumencie nakreślone zostały ramy struktury transakcji. W pierwszym etapie PKN ORLEN planuje nabyć 32,99 proc. akcji od Skarbu Państwa. W kolejnym konieczne będzie ogłoszenie wezwania na zakup akcji reprezentujących do 66 proc. ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu Grupy LOTOS.

W kwietniu 2018 roku w gdańskiej firmie rozpoczął się proces due diligence, czyli badanie jej kondycji handlowej, finansowej, prawnej i podatkowej pod kątem przejęcia. Natomiast w listopadzie ubiegłego roku

PKN ORLEN wysłał do Komisji Europejskiej wstępną wersję wniosku o zgodę na koncentrację. W trakcie prac nad dokumentem PKN ORLEN i Grupa LOTOS otrzymały z KE setki pytań, na które sukcesywnie odpowiadały. Dobra współpraca wszystkich stron pozwoliła opracować ostateczny kształt wniosku.

Konsolidacja PKN ORLEN i Grupy LOTOS to włączenie się Polski w światowy trend budowania znaczących graczy na rynku paliwowo-energetycznym. To odpowiedź polskich przedsiębiorstw na globalne trendy przemysłu rafineryjnego, która w przyszłości zmniejszy ryzyko utraty płynności przez krajowe rafinerie. Procesy konsolidacyjne w tej branży trwają od dawna i podyktowane są przede wszystkim koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państw. Podobne konsolidacje w sektorze przechodziły np.: węgierski MOL, norweski Statoil, hiszpański Repsol, portugalski GalpEnergia, włoskie ENI, austriackie OMV, francuski TOTAL.

Wszystkie zrealizowane w Europie procesy konsolidacji w żaden sposób nie ograniczyły konkurencji na tych rynkach w obszarze paliw, czy logistyki. Tak będzie również w przypadku połączenia PKN ORLEN z Grupą LOTOS. Polski rynek jest bardzo konkurencyjny w tym obszarze i to się w przyszłości nie zmieni.

Finalizacja transakcji przełoży się na większe możliwości inwestycyjne, m.in. w zakresie rozwoju aktywów, czy ekspansji zagranicznej. Jeden silny podmiot zagwarantuje wyższy potencjał w tym zakresie, przy jednoczesnym utrzymaniu wskaźników finansowych na bezpiecznym poziomie. Pod tym względem transakcja znacząco wzmocni siłę polskiej gospodarki.

Połączenie PKN ORLEN i Grupy LOTOS będzie również atrakcyjne ze względu na komplementarność technologiczną i produktową oraz pozycję spółek na rynku paliw. Dzięki połączonemu zdolnościom rafineryjnym, zakłady z obu Grup Kapitałowych będą w stanie wyprodukować łącznie ok. 12 milionów ton rocznie produktów lekkich (głównie benzyn) i 20 milionów ton rocznie średnich destylatów (przede wszystkim oleju napędowego i paliwa lotniczego). Co istotne około 2/3 tej produkcji będzie pochodziło z polskich zakładów. W przyszłości zakładany jest dalszy wzrost tych wolumenów w związku z realizowanymi i planowanymi inwestycjami rozwojowymi.

Połączony podmiot to również zdecydowanie większy potencjał do wygospodarowania znaczących środków na badania, które są niezwykle istotne dla zrównoważonego rozwoju każdej gospodarki. PKN ORLEN buduje obecnie w Płocku Centrum Ba-

dawczo-Rozwojowe, którego celem jest realizacja prac ukierunkowanych na wdrażanie nowych rozwiązań technicznych oraz prac nad nowymi produktami i technologiami. Zespół Grupy LOTOS będzie mógł korzystać zarówno z doświadczeń, jak i infrastruktury PKN ORLEN w Płocku, w tym z Centrum Badawczo-Rozwojowego oraz ośrodków naukowo-badawczych w Czechach.

Jednym z głównych beneficjentów procesu koncentracji spółek będzie Pomorze i jego mieszkańcy. Dzięki wzmocnieniu LOTOSU wzrośnie liczba i skala zamówień, firma wejdzie w nowe obszary działalności i jeszcze bardziej będzie rozwijać te, w których LOTOS jest już aktywny, m.in. elektromobilność i wydobywanie. Siedziba spółki pozostanie w Gdańsku i tu, na takich samych zasadach jak dzisiaj, trafiać będzie część podatków CIT. Budynki Grupy LOTOS wciąż będą użytkowane, więc wpływ z podatków od nieruchomości pozostaną w Gdańsku. Podobnie będzie z redystrybucją dochodów z PIT pracowników do lokalnego samorządu.

Konsolidacja spółek to również szansa dla pracowników. Ambitne plany inwestycyjne i rozwojowe będą wiązały się z tworzeniem nowych stanowisk pracy. Wzmocnione zostanie też zaangażowanie w działania prospołeczne, sportowe i kulturalne w regionie.

Opr. (gsz)

Biesiada Kasztelańska na Stadionie Miejskim w Płocku

Najlepsze koncerty i telewizory dla śmiałków

Fala pozytywnej energii zalała w niedzielę Stadion Miejski w Płocku. A to za sprawą Biesiad Kasztelańskich. W iście rozrywkowy nastrój wprowadziły wszystkich muzyka oraz przygotowane atrakcje, zarówno te konkursowe, jak i biesiadne.

Wszystko zaczęło się o godzinie 15.00. Potem z godziny na godzinę tłum gęstniał, by ostatecznie wypełnić stadion, zarówno na płycie boiska, jak i na trybunach. Jako pierw-

szy swoimi hitami rozbijał publiczność punk rockowy zespół Big Cyc. To prawdziwa fabryka przebojów, więc zabawa szybko się rozkręciła. Krzysztof Skiba co chwila zmieniał

swój sceniczny image. Wystarczyły mu do tego oryginalne nakrycia głowy. Raz była to różowa peruka,



innym razem fantazyjna czapka. Dodatkowo nie szczędził dowcipnych komentarzy. Ze sceny pozdrowił też przyjaciół z Płocka. A są to członkowie grupy Farben Lehre, z którymi nie raz i nie dwa Big Cyc występował na koncertach i festiwalach.

Mesajah zaśpiewał nieco bardziej spokojnie. W końcu to reprezentant muzyki reggae. Za chwilę w rów-

nie pozytywny, aczkolwiek bardziej funkowy nastrój wprowadził wszystkich Łąki Łan i Paproduziad, który błyskawicznie nawiązał kontakt z publicznością. Na koniec energetyczny występ dał Afromental.

Każdy mógł więc znaleźć coś dla siebie i miło spędzić niedzielę. A na stadionie miejskim w Płocku bawiły się całe rodziny. Teren wokół był zastawiony samochodami

z rejestracjami nie tylko z Płocka. To oznacza, że lubimy dobrą zabawę, a Biesiady Kasztelańskie swoją ofertą trafiły w przysłowiową dzielną.

Organizatorzy zadbali nie tylko o to, by płocczanie dobrze bawili się na koncertach. Obiegana była też Strefa Food Truck, oferująca różnorodne dania i potrawy kuchni świata. Uczestnicy chętnie korzystali też ze Strefy Chilloutu, w której można było zregenerować siły i odpocząć przed kolejną dawką scenicznego emocji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się też przygotowane konkursy. Wystarczył dobry refleks, by z Biesiady Kasztelańskiej wyjść z nowiutkim telewizorem.

Płocką Biesiadę Kasztelańską uczestnicy będą więc na pewno miło wspominać. To jedna z najciekawszych, letnich imprez miasta. Przygotowała ją marka Kasztelan.

Zapraszamy do obejrzenia obszernej fotorelacji z wydarzenia na stronie internetowej „Tygodnika Płockiego” - www.tp.com.pl.

BeCS
fot. Rafael Dominik



O praktyki walczyło 170 studentów. Najwięcej w Płocku

Chcą pracować w wakacje

Po raz piąty w urzędzie marszałkowskim studenci rozpoczęli wakacyjne praktyki. W tym roku o miejsce walczyło 170 chętnych. Pracę rozpoczęło 90 osób.

W tym roku już po raz piąty można było podjąć wakacyjną pracę u marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika. Studenci praktykujący w urzędzie zarobią 2205 zł brutto miesięcznie. I jak mówią, ten czas to okazja do zdobycia nowych umiejętności, poznania ciekawych ludzi i co najważniejsze bezcennego na rynku pracy doświadczenia. O tym, że praktyki u marszałka cieszą się ogromnym zainteresowaniem, świadczy liczba chętnych. W tym roku praktykować u marszałka chciało ponad 170 studentów. Ostatecznie, po trzystopniowej rekrutacji, wakacyjną pracę w urzędzie marszałkowskim podejmie 90 młodych ludzi.

Praktyki odbywają się w lipcu, sierpniu i wrześniu. Studenci pracują w różnych lokalizacjach: w siedzibie głównej urzędu w Warszawie, ale też w jego delegaturach w Płocku, Ciechanowie, Siedlcach, Ostrołęce i Radomiu. Praktyki trwają 20 dni roboczych w danym miesiącu i obejmują 150 godzin pracy. Każdy student może uczestniczyć tylko w jednej miesięcznej prakty-

ce w danej edycji praktyk. – Po raz kolejny młodzi Mazowszanie będą zdobywać doświadczenie, uczyć się stosować swoją wiedzę w praktyce, a także poznawać pracę w urzędzie

go w Płocku (14 aplikacji), Wydział Współpracy z Zagranicą w Kancelarii Marszałka (13 aplikacji) oraz Wydział Rolnictwa, Żywności i Rozwoju Obszarów Wiejskich – 9.

edycji praktyk to administracja, prawo, ekonomia, ochrona środowiska i zarządzanie. – Studenci, którzy wezmą udział w naszych praktykach, zdobędą praktyczne, konkretne umiejętności, które

Praktyki w urzędzie marszałkowskim są płatne, a kwota wynagrodzenia jest z roku na rok coraz wyższa. W tym roku studenci otrzymają po 2205 zł brutto na podstawie podpisanej z nimi umowy zlecenia. Podczas praktyk studenci poznają zadania wybranych przez siebie departamentów urzędu marszałkowskiego, a także praktykę stosowania prawa administracyjnego, zasady przepływu informacji i komunikowania się wewnątrz urzędu oraz z jego klientami. W praktyce sprawdzają, jak realizowane są sprawy urzędowe, a przede wszystkim poznają kulturę organizacyjną urzędu.

Praktykant w urzędzie pracuje pod okiem opiekuna. Jest nim jeden z pracowników wybranej przez praktykanta komórki organizacyjnej urzędu. Praktyki odbywają się zgodnie z przygotowanym wcześniej programem i zakresem zadań. Dodatkowo studenci wezmą udział w szkoleniach organizowanych przez urząd. Zapoznają się m.in. z zasadami organizacji i działania urzędu, jego otoczeniem prawnym, podstawowymi regulacjami wewnętrznymi oraz zasadami przygotowywania aktów prawa wewnętrznego. Ponadto poznają obowiązujące w urzędzie zasady bezpieczeństwa informacji, ochrony danych osobowych. Na zakończenie każdy ze studentów otrzyma zaświadczenie o ukończeniu praktyki. **rad**



Urząd Marszałkowski

„od kuchni”. Zainteresowanie praktykami w urzędzie marszałkowskim wciąż jest duże, co pokazuje, że taki program jak nasz był potrzebny, spełnia swoją rolę i przede wszystkim jest lubiany przez studentów – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W tym roku największym zainteresowaniem studentów cieszyły się delegatura urzędu marszałkowskie-

Najczęściej wnioski składali studenci warszawskich uczelni, w tym Uniwersytetu Warszawskiego (43 aplikacji), Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (16) i Politechniki Warszawskiej (14). W pierwszej piątce znalazła się tylko jedna uczelnia spoza stolicy – Politechnika Warszawska Filia w Płocku. Najpopularniejsze kierunki studiów wśród chętnych do udziału w V

na pewno pozwolą im lepiej odnaleźć się na rynku pracy. Młodzi ludzie nie tylko poznają pracę w urzędzie, np. nauczą się przygotowywać decyzję administracyjną, ale też pojadą w teren, gdzie nauczą się np. szacować straty łowieckie – podkreśla Wiesława Miecznikowska, zastępca dyrektora Departamentu Organizacji ds. Kadr i Płac w urzędzie marszałkowskim.

Informator GMINY MOCHOWO

W Mochowie „LATO na START”

Rodzinny piknik z mnóstwem atrakcji, niespodzianek i wspólnych zabaw rozpoczął lato w Mochowie. Nie zabrakło muzycznych i sportowych atrakcji. Podczas pikniku rozegrano dwa turnieje: piłki plażowej i piłki nożnej dla drużyn OLD BOY.

Organizowany po raz pierwszy dla mieszkańców piknik na powitanie lata odbywał się na boisku w Mochowie. – Początek lata to doskonała okazja do tego, by wspólnie, rodzinie spędzić czas wolny. Stąd pomysł naszego pikniku, podczas którego i młodzi, i starsi mają okazję doskonale bawić się – mówił na otwarciu pikniku „Lato na Start” wójt gminy Mochowo Zbigniew Tomaszewski.

Wydarzenie organizowane przez Urząd Gminy honorowym patronatem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego.

Na piknikowej scenie swoje umiejętności artystyczne zaprezentowały dzieci z grupy ZUMBA KIDS, która działa przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Mochowie. Podczas Pikniku można było skorzystać z fachowych porad przedstawicieli Sierpeckiego Wodnego

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Sierpca. Wręczono również medale, puchary i nagrody zwycięzcom konkurencji, które towarzyszyły Piknikowi: Turnieju Piłki Plażowej Siatkowej oraz Turnieju Piłki Nożnej dla Drużyn OLD BOY.

Wiele emocji, zwłaszcza młodzieży, dostarczył koncert w wykonaniu zespołu DEJW, który sfinansowany został ze środków samorządu województwa mazowieckiego. O oprawę

muzyczną zabawy tanecznej zadbał z kolei zespół EXPANDER.

Podczas przedsięwzięcia dużym zainteresowaniem, nie tylko najmłodszych, cieszyły się dodatkowe atrakcje towarzyszące imprezie: wystawa pojazdów zabytkowych, skaczące dmuchane kule BUBBLE BALLS, FOOTBALL DART, ZORBA – ZORBING, zjeżdżalnia dmuchana, zamek dmuchany do skakania, animacje dla dzieci. **rad**



Wystawa Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej w PGS

Pogoda łąki niechaj będzie z Tobą...

Komu wydaje się, że zna twórczość Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej, niech koniecznie obejrzy nową wystawę artystki otwartą w Płockiej Galerii Sztuki. Znakomita pejzażystka zaskoczyła gości wyborem prac. Do powstałych na plenerach w Polsce, we Włoszech, Francji i na Ukrainie krajobrazów dołączyła wykonane podczas studiów rysunki postaci. Wyciągnięte z archiwum dowodzą biegłości warsztatowej. A obiekty w technice trompe-l'œil świadczą nie tylko o pogodzie ducha, ale poczuciu humoru autorki.

110 prac: obrazów olejnych, rysunków, obiektów złożyło się na ekspozycję, której tytuł pochodzi od francuskiego określenia *sérénité de l'esprit* (pogoda ducha). Ten termin najlepiej oddaje afirmacyjną postawę twórczą i życiową malarki, mieszkającej w odrestaurowanym przez nią i jej męża Eugeniusza (także artystę) starym młynie w Słupnie. Mieszczą się tam również ich pracownice. – Dzisiejsza wystawa to przekro-

jowe spojrzenie na dotychczasową twórczość artystki. W większości są to charakterystyczne dla niej

mottem przewodnim całej ekspozycji. Sztuka Doroty daje radość, sprawia przyjemność oglądającym



Agnieszka Malecka

pejzaże, które tworzyła podczas licznych plenerów i wyjazdów artystycznych w różne zakątki świata. Nie brakuje wśród prac rodzimego krajobrazu: polskich łąk, pól, małych uroczych miasteczek. Tytuł wystawy „Sérénité” stał się

– powiedziała podczas wernisażu dyrektor PGS, Alicja Wasilewska.

Na dwóch piętrach galerii zobaczymy blisko 90 obrazów olejnych stworzonych w większości w ciągu ostatnich 7 lat, dla których źródłem inspiracji stał się otaczający

krajobraz. Prace powstały w plenerze bądź były malowane z natury we wnętrzach. Jest wśród nich wiele widoków z Gargano, Volterra, Sauvigny, Koszarawy, ale także najbliższych artystce okolic Słupna i Rogozina. Czerwono-niebieska od maków i chabrow łąka, bukiet bzów w wazonie, dorodne dynie, leżące na uboczu uliczki miasteczek i domy, malowane niezależnie od pory roku, przemawiają światłem, barwą i spokojem, który wcale nie jest łatwo osiągnąć. – Podczas malowania najczęściej towarzyszy mi pogoda ducha, ale jest też trochę adrenalin, zwłaszcza na początku, bo tak naprawdę ja nigdy nie wiem, jaki będzie efekt końcowy – mówiła na wernisażu. Sztuka Doroty zawiera w sobie wszystkie życzenia z wiersza Iwaszkiewicza: pogoda lasu, wody, burzy, nieba, domu, czasu (i każdej łąki) „niechaj będzie z Tobą”.

Dorota Goleniewska-Szelągowska jest płocczanką, absolwentką Jagiellonki. Pochodzi ze znanej nauczycielskiej rodziny. Jej ojciec i wujowie zapisali się w historii płockiej oświaty. Zakochanym w swoim mieście z pewnością przypadną do gustu dwa obrazy Płocka stylizowane na lata 20. i 30., z widoczną przystanią Górnickich i Tumskim Wzgórzem.

Niewątpliwą ciekawostką ekspozycji stanowią obiekty wykonane z użyciem wymagającej precyzji i dużej cierpliwości techniki trompe-l'œil. Stół z muszlami i krzesło z gniazdem („do wysiadania”) to dobry przykład na to, jak niedoskonałość narządu wzroku przekuć w zaletę i zabawę. Kolejną pasją artystki jest bowiem wyszukiwanie rzeczy zniszczonych, zapomnianych i dawanie im drugiego życia.

Uwagi wymagają także prace znajdujące się w Galerii Kreski. Powstały podczas studiów Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej na wydziale malarstwa toruńskiego UMK (dyplom w pracowni prof. Wojciecha Sadleya). Dotąd nie prezentowała ich publicznie. – Rysunki były tworzone jeszcze na studiach. Tylko koledzy, koleżanki i profesorowie je widzieli. Przez wiele lat leżały zwinięte i trochę niszczały. Zrobiło mi się żal, że nikt nigdy ich nie obejrzy i postanowiłam je państwu zaprezentować – opowiadała artystka. Patrząc na robione przez wtedy jeszcze studentkę szkice aż trudno nie westchnąć, dlaczego nie maluje ludzi. Bardziej uważny obserwator dostrzeże jednak sylwetki obojga artystów na płótnie zatytułowanym „Słupno”. Zapraszamy do wejścia przez uchylone drzwi.

Lena Szatkowska

Czas na Płock - kolejny digitalowy oddział Banku BNP Paribas już otwarty!

Płock to już kolejna lokalizacja nowoczesnej w pełni bezgotówkowej placówki Banku BNP Paribas w Polsce. Oddział w nowym formacie z nowoczesnym designem jest dostosowany do potrzeb współczesnego, mobilnego klienta, który może liczyć na wiele praktycznych udogodnień oraz profesjonalne wsparcie zespołu doradców.

Oddział jest w pełni zautomatyzowany, przez co pracownicy mogą skupić się na potrzebach klienta i zapewnić wysoką jakość obsługi. Transakcje gotówkowe są możliwe dzięki znajdującym się w oddziale recylerom (bankomat i wpłatomat w jednym realizujący transakcje

w formie zbliżeniowej, również BLIK), z których całodobowo mogą korzystać klienci. Nowo otwarty oddział Banku jest dostępny dla klientów od 2 lipca br.

Zmiana filozofii obsługi klientów, w tym zupełnie nowa aranżacja oddziałów, pozbawiona klasycznych stanowisk obsługi, to jeden z kluczowych elementów strategii nakierowanej na budowę Banku cyfrowego, ale i relacyjnego opartego na usługach wysokiej jakości.

Bank łączy nowoczesny design dostosowany do potrzeb współczesnego, mobilnego klienta, który może liczyć na wiele praktycznych udogodnień oraz profesjonalne wsparcie zespołu doradców.

– Cieszę się, że od teraz klienci z Płocka mają dostęp do oddziału Banku w zupełnie nowej aranżacji. Mieszkańcy odwiedzający placówkę na pewno zwrócą uwagę na wygląd oddziału: wnętrze jest nowoczesne, utrzymane w jasnej tonacji kolorystycznej z akcentami w soczystych kolorach. Motywu przewodnim wystroju wnętrza jest drzewo. We wnętrzu dominują kolory w pełni inspirowane naturą. Dodatkowo, klienci mogą usłyszeć rozlegające się z głośników odgłosy natury oraz poczuć zapach stworzony specjalnie dla Banku. Ponadto, placówka w nowej odsłonie zaprasza klientów swoją otwartą strefą obsługi i cyfrowymi nowinkami – mówi Aneta Majewska dyrektor Oddziału w Płocku przy ul. Królewieckiej 30.

W nowym, zdigitalizowanym oddziale Banku BNP Paribas na klientów czekają ekrany cyfrowe, tablety, stanowisko komputerowe, a także drukarka. Klienci mogą otrzymać na miejscu kartę debetową, wydaną do Konta, kartę, która jest gotowa do użycia i wydawana od ręki (tzw. instant issuing). Bezpłatna sieć wifii dostępna w kawiarence oddziału umożliwia pobieranie i korzystanie z aplikacji bankowej przy filiżance ulubionej kawy. W placówce nowej



generacji nie brakuje też komfortowych stanowisk do spotkań z doradcą. Nie wyglądają one jednak jak tradycyjne bankowe salki – wyposażone są w wygodne sofy, aby spotkanie z doradcą mogło przebiegać w kameralnej atmosferze. Dodatkowo, do dyspozycji klientów została oddana przestronna toaleta. Placówka oferuje także przestrzeń coworkingową z opcją zarezerwowania sali na róż-

negu rodzaju konferencji – jest to powierzchnia z miejscami do samodzielnej pracy wraz z wyposażeniem oraz pokoje spotkań wraz z wyposażeniem.

Oddział Banku BNP Paribas Oddziału w Płocku przy ul. Królewieckiej 30 dostępny jest dla klientów w poniedziałki od 10:30 do 18:00, a od wtorku do piątku od 8:30 do 16:00.



Sprawdź w naszych oddziałach:
Płock, ul. Królewiecka 30, tel. 22 893 54 60



Bank zmieniający się z nami

TRANSAKcje DOKONANE DEBETOWĄ KARTĄ OTWARTĄ NA ŚWIAT MASTERCARD SA PRZELICZANE NA WALUTĘ RACHUNKU GŁÓWNY Z ZASTOSOWANIEM WYŁĄCZNE KURSU PRZELICZENIA WALUTY USTALONEGO PRZEZ ORGANIZACJĘ PLATNICZĄ MASTERCARD. KURS JEST UDOSTĘPNIANY BANKOWI PRZEZ WWW. ORGANIZACJA JEST PREZENTOWANY NA STRONIE INTERNETOWEJ BNP PARIBAS BANK POLSKA S.A. („BANK”), BEZCIELOWE TRANSAKcje B NASTĘPUJE PO KURSIE OBOWIĄZUJĄCYM W DNIU WYKONANIA TRANSAKcji. KURS PRZELICZENIA WALUTY OBCEJ – OBOWIĄZUJĄCY NA DANY DZIEŃ – JEST PREZENTOWANY PRZEZ BANK. OD GODZINY 08:00 I OBOWIĄZUJE DLA WSZYSTKICH TRANSAKcji PŁATNICZEH WYKONANYCH W W. KARTĄ W TYM DNIU. BANK NIE POBIERA

Jubileuszowy zjazd rodzinny

Ostrowscy herbu Nieczuja

Już po raz 5. odbył się zjazd rodziny Nieczuja-Ostrowskich oraz rodzin spokrewnionych. Tegoroczne spotkanie było wyjątkowe, ponieważ członkowie rodziny obchodzili 25. rocznicę pierwszego zjazdu. Jubileusz był okazją do podsumowań i rozmów zarówno o teraźniejszości, przeszłości, jak i przyszłości rodu. W tym roku w tym niecodziennym spotkaniu rodzinnym, które odbyło się w Płocku, wzięło udział ponad 70 osób.

Dlaczego ludzie szukają swoich korzeni i historii swojej rodziny? Odpowiedzi jest wiele, ale niewątpliwie prawdą jest, że w wielu przypadkach kieruje nimi zwykła ciekawość. Skąd pochodzą moi przodkowie? Czym się zajmowali? Jak żyli? Te pytania coraz częściej nurtują wielu z nas i skłaniają do rozpoczęcia poszukiwań. Niektóre rodziny, zwłaszcza te wywodzące się z dawnej szlachty pielęgnują historię rodów i przekazują ją z pokolenia na pokolenie. W innych znajdują się zapaleńcy, którzy „przepytują” babcię, dziadków oraz bliższych i dalszych krewnych, aby znaleźć przysłowiowy „punkt zaczepienia” do dalszych poszukiwań. Czy warto to robić? Ci, dla których poszukiwania stały się pasją, z pewnością odpowiedzą, że tak.

Poszukiwacze rodzinnych historii

Taką odpowiedź bez zastanowienia dałby Krzysztof Ostrowski – skarbnica wiedzy o swojej rodzinie i niezawodny przewodnik po meandrach losów rodu. Na co dzień jest socjologiem, prorektorem w Akademii Humanistycznej w Pułtusku, po godzinach zakochanym w genealogii tatą, mężem, dziadkiem, wujkiem i kuzynem. Jak zdradziła jego żona Antonina, badania nad historią rodziny pochłaniają dużą część jego wolnego czasu. Potrafi godzinami rozmawiać z członkami rodziny o nowo odkrytych dokumentach czy historiach przodków. Podpowiada, naprowadza i wyjaśnia, kto jest kim każdemu, kto ma ochotę dowiedzieć się więcej o rodzinie.

Jak przyznaje Krzysztof, pomysł organizowania zjazdów był zbiorową inicjatywą. – Nasza rodzina znała się pewnymi grupami, czyli mniejszymi rozgałęzieniami. W pewnym momencie padł taki pomysł, żeby zrobić spotkanie tych różnych gałęzi. Mieliśmy trochę wiadomości od naszych rodziców i na tej podstawie zrobiliśmy pierwszą listę. Pierwszy

zjazd, który odbył się w Płocku okazał się dużym sukcesem – udało nam się spotkać w gronie ponad 100 osób – opowiada Krzysztof Ostrowski.

W toku badań nad genealogią okazało się, że najważniejszymi gniazdami rodziny, w których do chwili obecnej żyją Ostrowscy, są Trzcianka (powiat ciechanowski) oraz Goszczyno (gmina Staroźreby). Z drugiej miejscowości pochodzą co najmniej trzy linie rodziny Ostrowskich. To właśnie tam w latach 60. XIX wieku

scy zawsze mieli dużo córek, stąd tak duża liczba rodzin spokrewnionych – mówi.

Płockie zjazdy stały się rodzinną tradycją. Dlaczego Nieczuja-Ostrowscy spotykają się właśnie tutaj? – Choć Płock nie jest naszym macezikiem w dosłownym sensie, bo pochodzimy z okolic Góry i Ciechanowa, to właśnie w tym nadwiślańskim mieście krzyżowały się drogi wielu Ostrowskich. Stąd taka decyzja. Do Płocka przyciągała

natomiast w wielu przypadkach brakuje akcentu jednoczącego nie tylko rodzinę, ale także pokolenia. U nas jest inaczej – zjazd jest elementem integrującym. W chwili obecnej łączy cztery pokolenia, od seniorów rodu aż po najmłodszych jego przedstawicieli – mówi Krzysztof Ostrowski.

Zorganizowanie zjazdu, który gromadzi tak pokaźne grono rodzinne to nie lada wyzwanie. Najważniejszą rzeczą jest zgromadzenie danych. – Przez te 25 lat, od czasu pierwsze-



Eliza Kinałska

Podczas zjazdu rodu Ostrowskich nie mogło zabraknąć pamiątkowej fotografii

Ostrowscy nabyli majątek. Rodzina zamieszkiwała go do 1939 r. – Historia ta skończyła się tragicznie, podobnie jak wiele historii z tego okresu. Właściciele pod pretekstem rozmów zostali wywiezieni przez Niemców do obozu koncentracyjnego, dziadek Jurka - Jan zginął w Mauthausen-Gusen – tłumaczy Krzysztof Ostrowski.

Losy rodziny układały się różnie, dlatego jest ona rozrzucona nie tylko po Polsce, ale po całym świecie. Członków rodziny Ostrowskich odnaleziono nawet w dalekiej Brazylii. Pięć lat temu również oni pojawili się w Płocku. Podczas tegorocznego zjazdu pojawili się goście z Francji i Hong Kongu.

Po pierwszym zjeździe rodzina ustaliła, że chciałaby spotykać się w większym gronie, dlatego też do zjazdów rodzinnych włączono także rodziny spokrewnione. A jest ich całkiem sporo. O wielu profesjach i miejscach zamieszkania, ale połączonych więzami krwi i wspólnymi przodkami. Jak przyznaje Krzysztof Ostrowski, rodziny spokrewnione stanowią dużą część rodziny. Dlaczego? – Tak się złożyło, że Ostrow-

skiy Małachowianka oraz sprawy zawodowe. Cztery zjazdy odbyły się właśnie tutaj, tylko raz spotkaliśmy się gdzie indziej – w Pułtusku – wyjaśnia Krzysztof Ostrowski. – Każdy zjazd poświęcony jest konkretnym tematom związanym z historią rodziny. W tym roku tematem przewodnim jest 100-lecie odzyskania niepodległości. Dlatego też w programie znalazł się wykład na temat powstania styczniowego na ziemi płockiej oraz dla kontrastu zestawienie wspomnień rodzinnych z czasów II wojny światowej – mówi.

Wszystko zaczęło się od Grzegorza

Rodzina intensywnie poszukiwała swoich korzeni, a co za tym idzie przysięgała pokazać drzewo genealogiczne, które swoimi korzeniami sięga przełomu XVII i XVIII w. Najstarszym znanym im przodkiem jest Grzegorz Ostrowski oraz jego żona Elżbieta. – Wśród naszych przodków jest wiele osób, które uwzględniła Encyklopedia „Wielkich Polaków” Miłkowskiego oraz potomków postów Sejmu Wielkiego. Przyjęło się, że genealogię uprawia się „za biurką”,

go zjazdu cały czas poszerzamy swoją wiedzę o nowe fakty i nowe gałęzie rodziny – mówi Jerzy Ostrowski. – Nadal kontynuujemy te poszukiwania.

Drzewo rodziny Ostrowskich herbu Nieczuja jest naprawdę pokaźne – mierzy kilka metrów szerokości i wciąż się powiększa. Łącznie zawiera 11 pokoleń Ostrowskich. W tym roku dodano kolejną odnogę, czyli Ostrowskich z ziemi dobrzyńskiej. Jak się okazuje to właśnie od tej części rodziny pochodzi tytuł szlachecki, który został nadany Janowi Ostrowskiemu. – W heroldii można znaleźć informację, że to właśnie on przekazał swojemu wnukowi dokumenty potwierdzające tytuł szlachecki. To właśnie Jan sformalizował nie tylko nazwisko, ale także herb naszego rodu – wyjaśnia Krzysztof Ostrowski. – Przy okazji dowiedzieliśmy się, jak to się stało, że tytuł znalazł się także w naszej części rodziny. Jak się okazało, syn Jana ożenił się z jedną z Ostrowskich z naszej linii rodu.

Zamiłowaniem do genealogii Krzysztof Ostrowski zaraża wiele osób ze swojej rodziny oraz z rodzin spokrewnionych. Jednym z pa-



Herb rodu Ostrowskich - Nieczuja

sjonatów jest Andrzej Niestępski, który na zjeździe był po raz drugi. – Moja prababcia pochodziła z rodu Ostrowskich. Badam nie tylko ich historię i powiązania, ale także inne linie zarówno te po mieczu, jak i po kądzieli. Wspólnie z Krzysztofem doszliśmy do wniosku, że na jednym obszarze dochodziło do koligacji się linii – wśród moich przodków pojawia się nazwisko Tańskich, wśród jego przodków również. Takich przypadków jest bardzo dużo. To jest niezwykle fascynujące – tłumaczy Andrzej Niestępski.

Dzięki znajomości historii rodziny można dostrzec wiele detali z historii kraju czy społeczeństwa i lepiej zrozumieć to, co działo się na przestrzeni wieków. – Generalnie przy pomocy naszej historii można pokazać drogi, jakie przeszła szlachta, która żyła ze swoich majątków oraz roli w obliczu zmian społecznych, jakie miały miejsce w XIX w. Studiując takie drogi można zobaczyć, jaki wpływ miały na szlachtę różne zmiany społeczne i polityczne. Warto przyjrzeć się losom wojennym rodziny oraz wyjazdom, jakie miały miejsce w trakcie i po II wojnie światowej – tłumaczy Krzysztof Ostrowski.

Przedstawiciel rodu Ostrowskich zachęca wszystkich do odkrywania historii swojej rodziny oraz krewnych, a także do osobistych kontaktów z nieznanymi dotąd jej członkami. – To doskonały sposób na poznanie historii na własnym przykładzie. Ciągnie mnie do tego, żeby historię poznawać nie tylko z książek, ale także w inny sposób – mówi Krzysztof Ostrowski.

Tegoroczny jubileuszowy zjazd był doskonałą okazją do podsumowań. Jak wyliczył Krzysztof Ostrowski, podczas tych 25 lat w zjazdach uczestniczyło 180 osób. Ci, którzy byli na wszystkich oraz ci, którzy w tym roku bawili się na spotkaniu po raz pierwszy, otrzymali pamiątkowe dyplomy. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć również płocczan należących do rodu Ostrowskich m.in. Ireny Obrębskiej, która pojawiła się z całą rodziną oraz Anny Obrębskiej. Najstarszą uczestniczką rodzinnego zjazdu była 96-letnia Maria Obrębska. Oprócz wykładów dotyczących historii rodziny uczestnicy zjazdu mogli również spędzić wspólnie czas podczas rejsu po Wiśle, a także uczcić pamięć zmarłych krewnych podczas uroczystej mszy świętej w płockiej katedrze.

Eliza Kinałska

W tym roku rezerwujcie czas wolny 13 lipca, 17 sierpnia oraz 22 września

Płocczanie na rowery!

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna po raz trzeci zaprasza do udziału w cyklu rajdów rowerowych w ramach projektu pn.: „Płock na ROWER!”. Rowerowe wycieczki

z przewodnikiem turystycznym mają swoich stałych fanów. Z jednej strony to okazja, żeby aktywnie spędzić czas, z drugiej można czegoś ciekawego dowiedzieć się o swoim regionie.

Pierwszy rajd zaplanowany jest w sobotę, 13 lipca. Wyjazd o godz. 9.00 ze Stadionu Stoczniowa (ul. Kolejowa 3). Cel to oddalony o około 20 km Wiączemin Polski, a dokładniej Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego, który jest oddziałem Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Trasa rajdu prowadzić będzie waleń przeciwpowodziowym wzdłuż rzeki Wisły do Dobrzykowa i dalej drogą asfaltową do Wiączemina Polskiego. Organizator zapewnia na starcie wodę oraz posiłek turystyczny. Uczestnicy wyposażeni zostaną także

w okolicznościowe kamizelki odblaskowe.

Kolejne rowerowe wycieczki zaplanowane są na sobotę, 17 sierpnia („Odkryjmy Mazowiecką Szwajcarię”: Biskupice, Murzynowo, Rokicie) oraz niedzielę, 22 września („Odkryjmy historię miejsc związanych z II wojną światową”: Grabina, Łąck).

Choć do ich terminu zostało jeszcze sporo czasu, warto zgłosić się wcześniej, gdyż liczba uczestników jest ograniczona. Aby wziąć udział w wyjazdach, należy dostarczyć do Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej (osobiście,

pocztą lub drogą elektroniczną) kartę udziału w rajdzie, a także wnieść opłatę startową (10 zł za jeden rajd). Szczegóły dostępne są na stronie www.turystykaplock.eu.

Projekt „Płock na rowery” dofinansowano ze środków Miasta Płocka. Podobnie jak w latach ubiegłych Płocką LOT wspiera w organizacji trzech objazdów krajoznawczych Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Klub Turystyki Kolarskiej „Benęteam”. Partnerzy dbają m.in. o bezpieczeństwo uczestników na trasie.

BeeS

Wakacyjny hit w Koszelówce!

Wielki plac zabaw na jeziorze

Szukacie letnich atrakcji idealnych na upalne dni? Obowiązkowo odwiedźcie ośrodek „Zacisze Bis” w Koszelówce. Na Jeziorze Zdwońskim wyrósł niedawno ogromny, kolorowy dmuchaniec. Nie myślcie jednak, że to tylko zabawka dla dzieci.

Wodny plac zabaw w Koszelówce szybko stał się hitem. To znak, że brakuje w okolicy oferty, dającej dodatkowe atrakcje, poza typowym wygrzewaniem się na kocyku na plaży nad jeziorem. I dobrze, że są takie inicjatywy.

Jednorazowo na tym placu zabaw bawić się może 60 osób. Co godzinę przewidziana jest zmiana kolejnej tury. Chętnych nie brakuje. To ide-

Obiekt dostępny będzie przez całe wakacje. Jedyne ograniczenie to brzydka pogoda, kiedy wypoczynek w wodzie nie jest wskazany. Wtedy z wodnego placu zabaw spuszczone jest powietrze.

Dodajmy, że „Zacisze Bis” zapewnia też wiele innych form aktywnego wypoczynku nad wodą. Jest się gdzie pobawić i zrelaksować. Nic dziwnego, że chętnie tu zaglądają rodziny z dziećmi, jak i grupy znajomych. Urokliwie położona plaża, czysty piasek i czysta woda... Na kąpielisku dyżurują ratownicy. Na dzieci czeka kolorowy plac zabaw. W sezonie wakacyjnym działa wypożyczalnia sprzętu wodnego. Można więc wybrać się na wycieczkę po Jeziorze Zdwońskim rowerem wodnym, kajakiem czy też łódką.

– W sezonie zaglądają do nas nie tylko mieszkańcy pobliskich miejscowości. Co roku wypoczywają u nas goście z Łodzi, Warszawy, a także z dalszych zakątków Polski – dowiadujemy się w ośrodku.

Organizowane są tutaj zorganizowane turnusy wypoczynkowe, co nie oznacza, że przyjeżdżając tutaj nie znajdziemy wolnego miejsca noclegowego. Dostępne jest bowiem pole kempingowe. Płoczenie przyjeżdżają do Koszelówki zazwyczaj na kilka godzin, by aktywnie odpocząć nad wodą, albo wpadają na smażoną rybkę. Ostatnio w menu króluje tzw. decha z rybą i decha z kurczakiem. Na okrągłej, obrotowej tacy serwowane są frytki, pieczone ziemniaki, ryby, bądź kurczak. A do tego obowiązkowo sosy. Jest więc atrakcyjnie i pysznie w Koszelówce.

BeeS



Wchodzi się na niego wprost z plaży. Wcześniej każdy obowiązkowo musi założyć kapok. Dzieci do lat 8 wpuszczane są tylko pod opieką dorosłych. A potem to już tylko zabawa na zjeżdżalniach, równoważniach i innych zmysłnych przeszkodach. Przydaje się tu nie tylko równowaga, ale też spryt. Dzieci to uwielbiają, a dorośli - korzystając z tej atrakcji - odkrywają w sobie dziecięcą radość.

alna zabawa w wakacyjne, upalne dni. Cieszy fakt, że jest dostępna nie tylko od święta.

– To nowość w naszym ośrodku. Zapraszamy nie tylko w weekendy, ale też w środku tygodnia, wtedy też bilety wstępu są o połowę tańsze niż w sobotę i w niedzielę – mówi Krzysztof Kaźmierczak, szef ośrodka wczasowego „Zacisze Bis” w Koszelówce.

Nad Wisłą zagra m.in. Moonspell i Kult

Mocne zakończenie wakacji

Sezon festiwalowy w Płocku to również Summer Fall Festival! W sobotę, 31 sierpnia na płockiej plaży, na samo zakończenie wakacji, wystąpią takie gwiazdy jak: Kult, Luxtorpeda, HappySad. Gwiazdą zagraniczną będzie Moonspell. To będzie bardzo mocne zakończenie wakacji. Coś dla siebie znajdą tu fani rocka, metalu i punka. Poniżej prezentujemy wszystkie zespoły.

Gwiazdą zagraniczną tegorocznego Summer Fall Festival jest portugalska grupa Moonspell. Ich muzykę można opisać jako połączenie black i gothic metalu. Ostatnia płyta zespołu, zatytułowana „1755”, na której znajdują się teksty wyłącznie w języku portugalskim, opowiada o historii Lizbony. Muzycy zapowiedzieli nowy materiał – obecnie pracują nad albumem, który ukaze się w 2020 roku.

Wielu fanów ucieszy również informacja, że w Płocku zagra Kult. To ikona polskiej sceny muzycznej. „Baranek”, „Lewe Lewe Loff”, „Do Ani”, „Gdy nie ma dzieci”, „Polska” czy „Dziewczyna bez zęba na

przedzie” to jedynie kilka utworów, które znane są większości Polaków. Muzyka Kultu ma swoje korzenie w punku i nowej fali, wykorzystuje też elementy rocka psychodelicznego, a nawet jazzu. Kult wciąż intensywnie koncertuje, a ich występy przyciągają publiczność w całym kraju.

W Płocku znamy i cenimy też Luxtorpedę. Grupa powstała w 2010 roku z inicjatywy Roberta Friedricha gitarzysty i wokalisty znanego z takich formacji jak Acid Drinkers, Turbo, Flapjack, Arka Noego, 2Tm2,3 i KNŻ. Zespół ma na koncie 4 albumy, a ostatni został wydany w 2016 roku.

Happysad to jeden z najważniejszych zespołów polskiej sceny. Muzycy mają na koncie ponad 1000 koncertów w całym kraju, 3 platynowe i 5 złotych płyt. 20 maja premierę miał singiel i teledysk „Cały” – utwór zapowiadający 8. płytę zespołu Happysad, której premiera została zapowiedziana na wrzesień. Chętnie posłuchamy go na plaży nad Wisłą.

Decapitated gra techniczny death metal. W ciągu swojej 23-letniej kariery, wielokrotnie koncertował także w Europie czy w Stanach Zjednoczonych. Decapitated wydał 7 albumów studyjnych, ostatni „Anticult” ukazał się w 2017 roku.

Do Płocka na Summer Fall Festival wybiera się też The Analogs. To obecnie jeden z najprężniej działających zespołów polskiej sceny punk rockowej. Na swoim koncie posiadają kilka płyt, zagrali setki koncertów, a takie utwory jak „Era Techno”, „Pieśń Aniołów” czy „Co Warte Jest Życie” zna każdy fan nie tylko punk rocka. Ostatni jak do tej pory album zespołu zatytułowany „Wilk” ukazał się w styczniu 2018, zbierając bardzo dobre recenzje i potwierdzając swoją pozycję na polskiej scenie muzycznej. Na koncercie publiczność będzie mogła usłyszeć najbardziej znane piosenki ze wszystkich wydanych do tej pory albumów.

Na Summer Fall Festival mamy też reprezentację Płocka. To Reszta Pokolenia. Ich muzyka to przede wszystkim punk – najpierw nieco bardziej szybki i ostry, teraz – rytmiczny. Na swoim koncie mają dwa albumy – „Prawda” wydany w 2012 roku oraz „Reszta Pokolenia” z 2016 roku.

Impreza wspierana przez Urząd Miasta Płocka oraz Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Franciszki i Stefana Themersonów. Karnety dostępne na www.livenation.pl.

BeeS

Cotygodniowy kącik

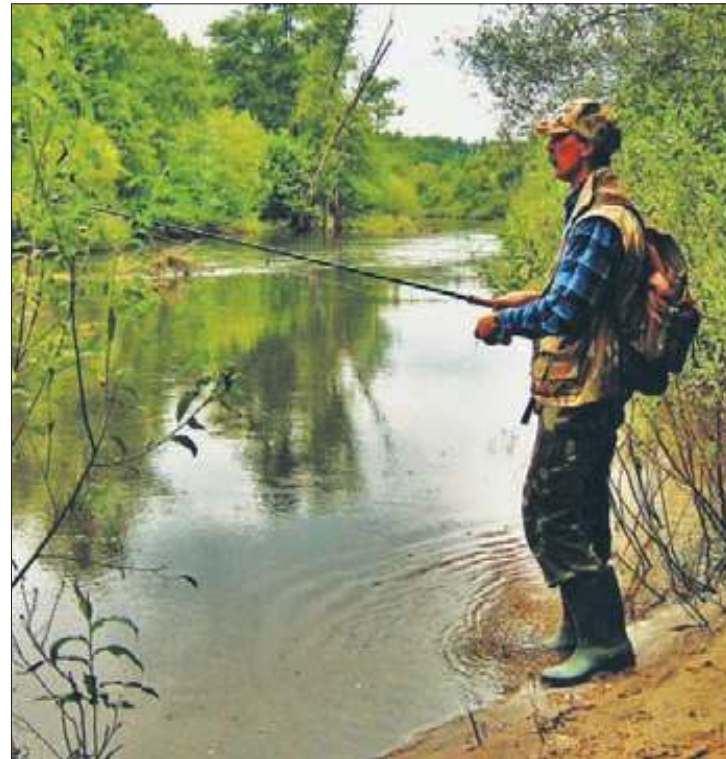


wędkarski

Ze spinningiem po letnią troć (1)

Lato, a szczególnie jego pierwsza połowa, to dobry moment, żeby podczas spędzania z rodziną urlopu nad morzem spróbować złowić królową bądź króla (troć wędrowną, łososa) pomorskich rzek. Ja staram się w tym czasie by-

bytujących w rzekach od początku czerwca ryb, są impulsywne i zazwyczaj żywiołowo reagują na wędkarskie wabiki. Sukcesom dodatkowo sprzyja duża ilość ryb znajdujących się w tym czasie w rzekach.



W oczekiwaniu na spotkanie z królową pomorskich rzek

wać jak najczęściej nad trociowymi i łososiowymi rzekami Pomorza, żeby zwiększyć tym samym swoje szanse na spotkanie z którąś z tych wspaniałych, szlachetnych ryb. Na pomorskie rzeki przyciągają mnie nie tylko piękne ryby, urzekają mnie też stosunkowo dzikie jeszcze i mało zurbanizowane tereny, przez które te rzeki przepływają, tworząc fascynujące klimaty wędkarskich poczyni.

Na dobre bądź słabe efekty letnich trociowych eskapad duży wpływ ma aura. Jeżeli lato jest upalne i w rzekach utrzymuje się niski poziom wody, a wyżowe cyrkulacje sprawiają, że wiatry są słabe i na morzu nie ma silnych sztormów, to letnie ciągi troci i łososi z morza do rzek są zazwyczaj marne, a ilość wpływających ryb niewielka. Wówczas łososi i troci jest w rzecze bardzo mało i są to przeważnie ryby stagnujące, które wpłynęły do rzek na przełomie końca wiosny i początku lata. Ryby są rozproszone niemal na całej długości rzeki i trudno na nie natrafić, a jeszcze trudniej sprowokować do brania. W ekstremalnie gorące i suche lata pierwszy duży ciąg tarłowy ryb może mieć miejsce dopiero pod koniec września, a nawet w październiku.

Dobrym połowom troci wędrownych i łososi sprzyja zmienna pogoda, kiedy to słoneczne wyże przeplatają się z deszczowymi i wietrznymi niżami. Wtedy opady deszczu powodują okresowe wezbranie wody w rzekach, a towarzyszące im silne wiatry wzniesają na morzu sztormowe fale, co zachęca trocie i łososi do wpływania z morza do uchodzących do niego rzek. A to sprawia, że cały czas wpływają do rzek kolejne stada salmonidów, które w przeciwnieństwie do tych zasiedziały,

Najkorzystniejsze warunki są zawsze po przejściu niżu bądź frontu niżowego. Towarzyszące tym zjawiskom pogodowym ochłodzenie, zachmurzone niebo, silne wiatry – najlepiej z kierunku północno-zachodniego – i opady deszczu sprawiają, że woda w rzekach wzbiera, mętnieje i się ochładza. A to powoduje, że ryby – nawet te zasiedziały, stagnujące w rzecce od dłuższego czasu – stają się znowu aktywne, przemieszczają się po rzecze i bardziej żywiołowo reagują na to, co dzieje się wokół nich. Stąd i częstsze ataki na przemykające w wodzie wędkarskie wabiki. Wówczas brań można się spodziewać w ciągu całego dnia. Takie sprzyjające wędkarskim poczynaniom warunki utrzymują się zwykle przez kilka, rzadziej kilkanaście dni po każdym przejściu przez Pomorze niżowego frontu. Znacznie mniej optymistycznie przedstawia się sytuacja, gdy dominuje pogoda wyżowa. Słoneczna i gorąca aura powoduje, że woda w rzekach jest niska, czysta i ciepła, a aktywność przebywających w niej salmonidów znacznie się obniża. Wówczas poza chłodniejszymi i bardziej zanieczyszczonymi nurtami rzek rankami i wieczorami trudno sprowokować je do brania.

Latno strowokować troci wędrownych i łososi można się spodziewać wszędzie tam, gdzie jest głęboko i utrzymuje się wyraźny przepływ wody. Dodatkowym atutem takich miejsc jest ich zacienienie (wikłowe nawisy bądź zwisające nad lustrem wody gałęzie przybrzeżnych drzew i znajdujące się w pobliżu podwodne przeszkody – wszelkiego rodzaju zwaliki, podmycia brzegowe, głazy i kamienie) zapewniające rybom poczucie bezpieczeństwa i schronienie w razie potrzeby.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Będiesz optymistyczny, ale także bardzo roztrzepany. Zapowiada się mnóstwo towarzyskich atrakcji i w efekcie może ci zabraknąć czasu na porządki lub zakupy. Wpływ planet sprzyja w tym tygodniu niezwykłym spotkaniom, a nawet ujawnianiu różnych sekretów. Tylko nie omawiaj niczego z osobami, które uwielbiają plotkować za twoimi plecami.



BYK (21.04-21.05)

Czeka cię sympatyczny tydzień, bez większych problemów czy strasznych kłótni. Uda ci się więcej niż zwykle czasu poświęcić na hobby i przyjemności. Dlatego nie odrzucaj zaproszeń na ciekawe imprezy, premiery czy wystawy. Nowe znajomości będą udane. Nadarzy się okazja do zawarcia przyjaźni, która wniesie w twoje życie więcej optymizmu i radości.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Przez cały tydzień ktoś cię będzie rozpraszał i zawracał ci głowę swoimi sprawami. Współpracownicy nie będą potrafili czegoś zrobić, a krewni z trójką uroczych dzieciątek i psem wpadną z dłuższą wizytą. Nie daj się sprowokować do kłótni, ale też nie pozwól się całkowicie zdominować, bo przyniosą ci obowiązki. Pora wyznaczyć granice tego, co innym wolno, a czego nie.



RAK (22.06-22.07)

Przez cały tydzień będziesz bardzo przekonujący i pomyślowy. Bez skrupułów wykorzystaj swoje atuty. W pracy wywalczysz podwyżkę lub premię, być może ktoś odda ci dług. Przypływ gotówki wprawi cię w doskonały humor. Pilnuj też spraw urzędowych. Ktoś może pomóc ci załatwić ważną dla ciebie sprawę. Weekend będzie gorący dla zamężnych Raków.



LEW (23.07-22.08)

Staniesz się w tym tygodniu podatny na prośby i wpływy. Będzie ci zależało, aby wszędzie panowała zgoda i serdeczna atmosfera. Dlatego chętnie weźmiesz na siebie rolę pośrednika w sporach i negocjacjach, co wszystkim wyjdzie na dobre. Przez cały tydzień szczęście ci sprzyja, ale w domu ktoś może cię zaskoczyć swoimi pretensjami. Nie pozwól, aby wątpliwości lub dąsy popsęły ci humor.



PANNA (23.08-22.09)

Zapowiada się udany tydzień, jeśli tylko nie wplącesz się w konflikt z kimś, kto jest mściwy i nieprzyjemny. Możliwe są nagle zmiany wakacyjnych planów, które w efekcie okażą się dla ciebie o wiele bardziej korzystne, niż przypuszczasz. Dlatego zamiast brać udział w niepotrzebnej rywalizacji, zajmij się swoimi sprawami. W weekend zorganizuj sobie trochę atrakcji.



WAGA (23.09-23.10)

Odważnie zabierz się za trudne sprawy! Słońce pomaga pokonać konkurencję. Początek tygodnia będzie niespokojny, dyskretnie wszystkiego pilnuj. Ktoś podejmie błędną decyzję, a potem będzie cię błagać o pomoc i ratunek. W weekend spokojniej, możesz odkryć swój nowy talent, a nawet pasję! W miłości ważne decyzje spadną na ciebie.



SKORPION (24.10-22.11)

Zachowaj więcej dystansu do otoczenia, bo Mars sprawi, że możesz być uparty i jednocześnie zbyt pewny siebie. Jeśli zbyt wiele weźmiesz na swoje barki, to możesz okupić do przemęczenia i złością na otoczenie. Dlatego najpierw zadбай o siebie i nie przejmuj się tym, co wyprawiają lub opowiadają inne osoby. Nie wszystkie plotki się sprawdzają, nie wszystkie plany dojdą do skutku.



STRZELEC (23.11-21.12)

Będziesz miał więcej czasu, aby zająć się prywatnymi sprawami. Chętnie spotkasz się z krewnymi i przekonasz ich do kilku swoich pomysłów. To wprawi cię w doskonały humor. W pracy możesz przypadkowo spotkać kogoś, za kim wcale nie przepadasz. Może jednak bardziej opłaca ci się pogodzić, niż kłócić z tą osobą? Zrób dobry uczynek, a planety ci to wynagrodzą.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Cały tydzień spędzisz w biegu, zaaferowany mnóstwem nowych spraw i ciekawych znajomości. Będziesz w doskonałej formie, a szczęście będzie ci sprzyjać. Pamiętaj tylko o własnych korzyściach i przestań się wstydzć, kiedy szef zapyta cię o pieniądze. Im więcej powiesz, tym więcej dostaniesz. Merkury sprzyja okazajnym zakupom. Poszukaj, a znajdziesz wspaniałą wycieczkę last minute za grosze.



WODNIK (21.01-20.02)

Słońce doda ci blasku i odłoni przed tobą różne ukryte sprawy. Tydzień będzie pełen ważnych wydarzeń, dlatego bądź czujny. W pracy osobiście pilnuj ważnych dla ciebie spraw i nie ufaj obietnicom kogoś, kto znany jest z zamiłowania do fantazji. Będziesz miał szansę wytropić tajemnicę lub dowiesz się ile zarabia konkurencja. Uświadomisz sobie, ile sam jesteś warty.



RYBY (21.02-20.03)

W tym tygodniu będzie ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne. Dlatego nie stawiaj przed sobą zbyt ambitnych zadań. Unikaj nerwowych dyskusji, zakończ konflikt z osobą, która czuje się urażona. Wyciągnij pierwszy rękę na zgodę, a wszyscy na tym zyskają. Przede wszystkim znajdź czas, aby trochę bardziej o siebie zadbać.

Na kłopoty w biznesie układ z ZUS

Jeżeli właściciel firmy ma problemy finansowe i kłopoty z bieżącym regulowaniem składek, to powinien skontaktować się z ZUS. Płatności można odroczyć lub rozłożyć na raty.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przewidują pomoc w przypadku pojawienia się ryzyka niewypłacalności przedsiębiorstwa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych umożliwia w takich sytuacjach odroczenie terminu płatności lub rozłożenie spłaty zadłużenia na raty. Oddkładanie sprawy na później powoduje tylko, że z miesiąca na miesiąc coraz trudniej podnieść się spod ciężaru odsetek - a przecież wystarczy tylko złożyć wniosek, by licznik z odsetkami zatrzymał się w miejscu.

Klienci, którzy mają problemy z terminowym opłacaniem składek, mogą liczyć na wsparcie doradców do spraw ulg i umorzeń w ZUS. Doradca zapozna się z informacjami przedstawionymi przez klienta i w oparciu o nie przedstawi najdogodniejsze formy uregulowania zobowiązań. Dzięki temu będą one dostosowane do jego sytuacji oraz możliwości finansowych. Zadaniem doradców jest również pomoc klientom w zgromadzeniu, przygotowaniu i wypełnieniu dokumentów niezbędnych do rozpatrzenia wniosku.

Odroczenie na chwilowe problemy

Gdy wystąpiły trudności w bieżącym opłacaniu składek, pomocne może być odroczenie terminu płatności, czyli mówiąc prościej - możliwość zapłacenia ich później. Z wnioskiem o odroczenie przedsiębiorca musi wystąpić jednak najpóźniej przed upływem pierwotnego terminu. Co istotne, odroczenie może dotyczyć więcej niż jednej składki. Po złożeniu wniosku w tej sprawie ZUS nie nalicza firmie odsetek i cierpliwie czeka, aż ta „stanie na nogi”. Pobierana jest tylko opłata prolongacyjna.

Gdy dług już urósł

Układ ratalny to rozwiązanie dla firm, które mają już zaległości w ZUS. Wówczas Zakład zamraża naliczone odsetki. To ważne, bo dzięki temu ich kwota już się nie powiększa. O ulgę w spłacie mogą ubiegać się obecni i byli płatnicy składek, a także osoby, na które ZUS przeniósł odpowiedzialność za cudze zobowiązania, np. spadkobiercy. Warunki spłaty określone są w umowie i uzależnione od środków, jakie zobowiązany może przeznaczyć na spłatę długu. Układ ratalny pozwala przedsię-



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

biorcom na uporządkowanie swojej sytuacji. Jeżeli raty są płacone terminowo i w ustalonej wysokości oraz reguluje się bieżące składki, to przedsiębiorca ma nawet możliwość uzyskania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek. Jest ono potrzebne m.in. w postępowaniach przetargowych. Gdy umowa jest realizowana ZUS nie podejmuje działań zmierzających do wyegzekwowania należności i zawiesza dotychczas prowadzone postępowanie egzekucyjne. Do składek objętych ulgą nie nalicza się odsetek. W ich miejsce pobiera się natomiast opłatę prolongacyjną.

Wnioski o rozłożenie zadłużenia na raty można składać elektronicznie przez profil PUE, pisemnie, a nawet ustnie - do protokołu. Zakres dokumentów, jakie należy dołączyć do wniosku, zawsze ustalany jest indywidualnie i zależy od rodzaju prowadzonej działalności oraz formy opodatkowania.

Więcej informacji na temat ulg i umorzeń można uzyskać u doradców w placówkach ZUS oraz na stronie www.zus.pl.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Zadbajmy o piękne dłonie i stopy

Lakiery metaliczne i brokato-we, odcienie nude albo pastele. A może któraś z pań zdecyduje się na odważny kolor biały? Którąkolwiek wersję wybierze-my, pozostaniemy w zgodzie z trendami. Żeby jednak lakier ładnie wyglądał na paznokciach, trzeba najpierw o nie zadbać. W Salonie Kosmetologii Cleopatra możemy skorzystać z profesjonalnego manicure i m.in. malowania trwałą hybrydą Shellac, która nie uszkadza płytek. Latem warto pomyśleć o stopach. Na pękające pięty, odciski, problemy z nagniotkami także znajdzie się rada, a po zabiegu pocujemy się lekko i przyjemnie.

Letnie miesiące sprzyjają zabiegom leczniczym (podologicznym) stóp. Jeśli mamy problemy z wrastającymi paznokciami lub odciskami, zaniedbane pięty, które nie wyglądają estetycznie w odsłoniętych sandałkach, w Salonie Cleopatra skorzystamy z odpowiednich zabiegów. Kosmetolodzy pomogą też wykonać rekonstrukcję paznokcia lub zaproponują masaż refleksyjny stóp.

Gdy wyjeżdżamy na dłuższą albo po prostu chcemy mieć pewność, że nie tylko nasze stopy ale też dłonie będą prezentować się doskonale, wybierzmy malowanie hybrydowe Shellac.

Salon Cleopatra to jedyna w Płocku autoryzowana pracownia Shellac Polska. Lakiery nakładane tą metodą utrzymują się na paznokciach do 3 tygodni, nie odpryskują i nie blakną. Są bezpieczne dla płytki paznokcio-



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmetolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00

wej, nie powodują jej zniszczenia czy przebarwienia. Wykazują właściwości wzmacniające słabe paznokcie dłoni i stóp. – Nie wszyscy wiedzą, że ludzka stopa składa się aż z 26 kostek oraz kilkudziesięciu więzadeł i mięśni. To na nich utrzymuje się cały ciężar ciała. Trzeba więc o nie dbać. W Cleopatrze zajmujemy się nimi profesjonalnie i z czystą przyjemnością – mówi właścicielka Salonu, kosmetolog Anita Gołębiowska.

Przy zabiegach podologicznych i dłoni, a także np. makijażu permanentnego bardzo ważne jest przestrzeganie zasad higieny. Wybierając ofertę Salonu Kosmetologii Cleopatra mamy pewność, że miejsce spełnia wymogi bezpieczeństwa i zapewnia najwyższe standardy higieny. Kadra Cleopatry przeszła specjalne wieloletnie szkolenie. Pacjentki otrzymują pełną jednorazową bieliznę, a fotele przykrywa się jednorazowymi prześcieradłami. Narzędzie używane do zabiegów są dokładnie sterylizowane lub używane tylko raz. Warto wiedzieć, że Salon Cleopatra współpracuje ze sterylizatorem szpitala na Winiarach. – W Cleopatrze priorytetem jest komfort pacjenta. Dbamy o jego dobre samopoczucie i komfort higieniczny – podkreśla Anita Gołębiowska.

Dla czytelników „TP” Salon ufundował zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać, należy zadzwonić do redakcji w środę, w godz. 9.30-9.45 (tel. 24 262 55 88).

(m.a.)

PROMOCJA

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **9 lipca** – Weronika, Zenon, **10 lipca** – Antoni, Filip, **11 lipca** – Olga, Cyprian, **12 lipca** – Wera, Brunon, **13 lipca** – Małgorzata, Kinga, **14 lipca** – Stella, Kamila, **15 lipca** – Henryk, Włodzimierz.

Wszystkiego najlepszego
w dniu urodzin, mnóstwa uśmie-
chu i samych radosnych chwil,
pięknych podróży, sukcesów
i samych dobrych ludzi dookoła
Annie Frankowskiej życzy cała
redakcja Tygodnika Płockiego.

Ile w ulu pszczoł robotnic
Ile pociąg mija zwrotnic
Ile kropek ma biedronka
Tyle szczęścia i słodyczy
W dniu urodzin kochanej
wnuczce **Julci Biernatowicz**
z Wyszogrodu
babcia Basia życzy.

Niech imieniny, które są raz
w roku
Będą szczęśliwe i pełne uroku
Składam Tobie Małgosiu
życzenia
Aby spełniły się Twoje marzenia
Samych beztrudnych dni
Czego pragniesz by się spełniło
I szczęście całą przestrzeń
wokół wypełniło
Sympatycznej synowej życzenia
przesyła pamiętająca teściowa.

Żyj, nie licząc wcale lat,
wciąż z rozkoszą patrz na świat!
Siłę ducha, myśli, nóg
niech jak dotąd daje Bóg!
Zawsze zdrowy, z lekarstw kpj
i rozkosznie zawsze śnij!

Niechaj młodość w duszy wre,
ogrzewając życie Tve!
Życzenia **Małgosi Zielińskiej**
śle rodzinka.

Urodziny to jak wypicie
kolejnego kieliszka.
Lepiej się czujesz, gdy nie liczysz
ile ich już masz na swoim koncie.
Sukcesów w życiu, szczęścia
w miłości, dużo uśmiechu, speł-
nienia wszystkich najskrytszych
marzeń,
samych przyjemnych w Tym dniu
zdarzeń **Sebastianowi Cieśli**
życzą koledzy.

Samych szczęśliwych dni,
a czego tylko pragniesz
by życie dało Ci.
Sukcesów w życiu,
szczęścia w miłości,
dużo uśmiechu, dużo radości,
spełnienia wszystkich
najszybszych marzeń,
samych przyjemnych
w Twym życiu zdarzeń.
Oli Juszcak
życzenia składa rodzina.

Życzymy Ci, abyś w tym od-
wroconym, pokręconym świecie
potrafiła odnajdywać pewny grunt
pod stopami. Abyś zawsze wie-
działa po co i dla kogo warto żyć
i o co walczyć. Abyś kochała i była
kochana. Życzymy Ci marzeń

wielkich i odważnych i odwagi by
je spełniać. Życzenia **Hannie Po-
morskiej** składa rodzina.

Z okazji Twoich urodzin życzę
Ci uśmiechu,
nawet gdy Cię spotka smutek,
tęczy, która Ci przypomni,
że po najciemniejszych
chmurach wychodzi słońce,
pewności w wątpliwościach,
cierpliwości przy akceptacji
rzeczywistości i siły w zdobywa-
niu mądrości życiowej.
Dla **Gosi Głowackiej** życzenia
przesyłają mąż Darek i syn Kewin.

Na drodze życia są światła
i mroki,
raz szczęście jasne,
raz smutek głęboki.
Ale gdy razem idzie się
we dwoje, łatwo się znosi
nawet ciężkie znoje.
W 2. rocznicę ślubu dla
Kingi i Adriana Bugajnych
– dziadkowie.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Śmiałkowie sprawdzą się w Jungle Nextreme

Pod Płockiem powstaje dżungla

17 kilometrów od Płocka powstała dżungla. Co kryje, przekonacie się już w sobotę, 13 lipca. Wtedy planowane jest otwarcie Jungle Nextreme. To kolejne miejsce w naszym rejonie, gdzie można aktywnie spędzić czas - prawdziwy raj dla starszych i młodszych, którzy kochają biegi z przeszkodami. Raczej unikacie wysiłku? Też możecie tu zajrzeć, na grilla czy też poleżeć w hamaku.

Lasotki położone są niedaleko Płocka w gminie Brudzeń Duży. Powstaje tutaj wyjątkowy park

zabaw i tor przeszkód. Podczas otwarcia Jungle Nextreme na pla- cu przeszkodowym prowadzone będą specjalne zajęcia dla dzieci. W programie taplanie się w błocie, wspinanie na liny, no i pokonywanie przeszkód tak zwinnie, jak robią to małe małpki. Do tego potrzebny jest oczywiście trening pod okiem specjalistów. Na pewno będą obecni w sobotę, w Lasotkach. Dodajmy, że dorośli też będą się mogli sprawdzić. Ponadto przewidziane są gry i zabawy, strefa chill&grill, ognisko i niespodzianki. Jungle Nextreme otwiera Krzysztof Orankiewicz. Ma pomysł, by założyć dziecięcą drużynę OCR (to właśnie bieg z przeszkodami), która

będzie trenować, bawić się i repre- zentować zespół na największych imprezach OCR w Polsce, a może i za granicą. Zajęcia będą prowadzić zawodnicy drużyny NEXTRME - reprezentanci Polski OCR, aktualni Mistrzowie Europy i Świata w kat. Open Team Relay. – *Podczas zajęć nauczymy się odpowiedniej techniki pokonywania przeszkód, regeneracji organizmu, przeprowadzimy pokaz pierwszej pomocy, a przede wszystkim mamy zamiar się świetnie bawić!* – zapraszają organizatorzy. Są chętni? Mogą się zgłaszać pod numerem tel. 660 - 914 - 370. Wstęp na imprezę jest wolny. Początek o godz. 17.30

BeeS

Zajęcia wakacyjne w Muzeum

O małych i dużych podróżach

Wakacje już na dobre się roz- poczęły, ale Muzeum Mazowiec- kie nie zapomina o uczniach. Specjalnie dla tych, którzy na razie zostają w mieście, organi- zuje zajęcia pt. „Podróże małe i duże”. Liczba miejsc jest ograni- czona i dlatego warto pospieszyć się z zapisaniem swoich pociągów.

Przez cztery tygodnie trwa- nia wakacji Muzeum zaprasza na warsztaty plastyczne (m.in. twor- zenie walizek i malowanie wę- glem), prezentacje opowiadające o podróżowaniu i transporcie w XIX i XX wieku oraz podróżach arty- stów. Uczestnicy odwiedzą rów- nież drugi muzealny oddział - Mu- zeum Żydów Mazowieckich, gdzie będą mogli posłuchać opowieści o

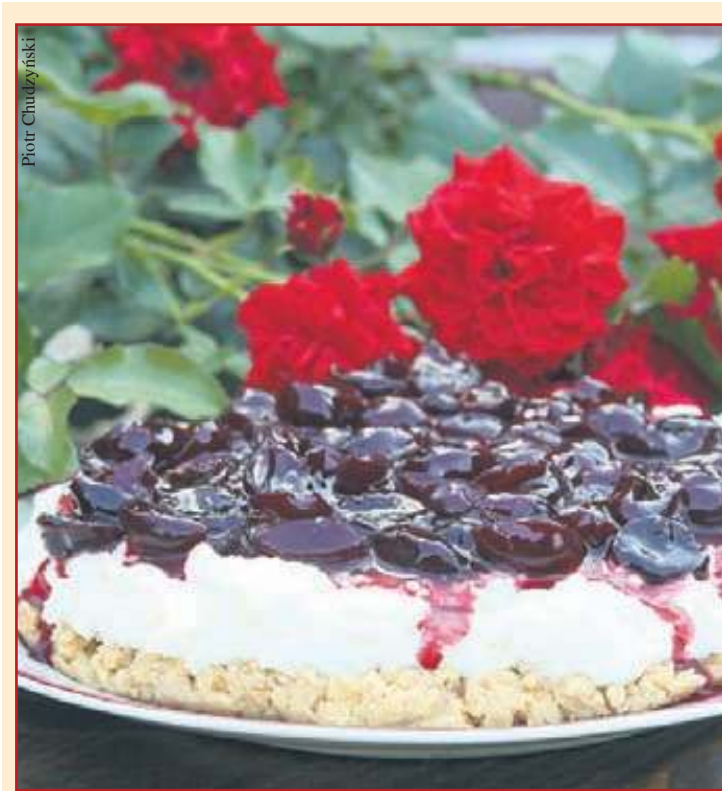
wojaczach po Bliskim Wschodzie. Zaplanowany jest także spacer po ZOO. Zajęcia będą odbywać się od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-14.30. Więcej informacji i zapisy pod numerem tel. 24 364 70 72 lub 24 364 70 73. Terminy: 22- 26 lipca, 29 lipca- 2 sierpnia, 5-9 sierpnia. Opłata wynosi 50 zł od osoby.

(I.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Zmysłowy czar czereśni

Licyniusz Lukullus (117-56 p.n.e.) pochodził ze znamienitego rzym- skiego rodu. Już jako młodzienc budził podziw wśród mu współczesnych swoją doskonałą, wręcz boską pamięcią i dużymi zdolnościami oratorski- mi. Cechy te z powodzeniem wykorzystywał w swojej wojskowej karie- rze. Będąc wodzem, poprowadził rzymskie legiony aż po brzegi Morza Czarnego, pokonując wojska króla Pontu Mitrydatesa. Wtedy to podczas walk w okolicach miasta Cerasus (obecnie to tureckie Giresun), poznał słodycz owoców, które bardzo chętnie jadły ptaki, czyli czereśni (wiśni ptasiej). Wracając do Rzymu wziął drzewko tej rośliny ze sobą. W efekcie stosunkowo szybko owocami czereśni zachwycili się inni bogaci Rzymia- nie. Jednak do historii Lukullus nie przeszedł jako wybitny wódz, z wie- loma wygranymi bitwami na koncie, ale jako organizator wyszukanych uczt (stąd powiedzenie „uczta Lukullusa”). Urządzeniem ich zajął się, gdy stracił łaski u władającego Imperium Rzymskim. Najwidoczniej robił to z podobnym zapałem, jak walczył, skoro w pamięci potomnych utrwalił się jako symbol dekadence i zmysłowego życia.



Sernik z czereśniami

- Skład:**
- 130 g herbatników (najlepsze byłyby pełnoziarniste);
 - 80 g miękkiego masła;
 - 300 g twarogu śmietankowego (takiego, który nie wymaga mielenia);
 - 50 g cukru pudru;
 - sok z połowy cytryny;
 - 250 g śmietany kremówki;
 - 1 opakowanie utrwalacza do śmietany;
 - 300 g ciemnych czereśni;
 - 150 g cukru.

Wykonanie:
Czereśnie starannie płuczemy, drylujemy i przekładamy do rondel- ka. Zасыpujemy czereśnie cukrem i na małym ogniu smażymy (ok. 40 minut) aż płyn odparuje i powstanie gęsta czereśniowa konfitura. Mie- limy herbatniki, następnie dodajemy miękkie masło i mieszamy tak, aby składniki dokładnie się połączyły. Tortownicę o średnicy 20 cm wykładamy papierem do pieczenia. Na dno tortownicy przekładamy masę herbatnikową, którą równomiernie rozprowadzamy i dociskamy do dna. Twaróg śmietankowy ucieramy z cukrem pudrem i sokiem cytrynowym, aż powstanie w miarę gładka masa. Ubijamy śmietan- kę z utrwalaczem i delikatnie łączymy ją z twarogiem. Masę serową przekładamy do tortownicy i starannie wygładzamy jej powierzchnię. Wstawiamy sernik do lodówki na ok. 3 godziny. Przed podaniem wyjmujemy sernik z tortownicy i rozprowadzamy na nim czere- śniową konfiturę.

Czereśnie to wdzięczne drzewa owocowe, gdyż potrafią na jednym drzewku unieść aż 300 kg owoców. Dodatkowo nie żyją krótko, bo przy- muje się, że około 100 lat. W Polsce według przewodnika Cezarego Pa- cyniaka z 1992 roku najstarsza wiśnia ptasia rośnie w miejscowości Grę- boszów w województwie dolnośląskim i liczy aż 145 lat i ciągle ma się dobrze. Za to największa polska czereśnia rośnie na Podkarpaciu, we wsi Myscowa. Drzewo jej jest wysokie na 22 m, a pień ma 3,5 m obwodu. Czereśnie wyraźnie dystansują wielkością inne drzewa owocowe rosące w Polsce. Poza tym spore okazy tych roślin można napotkać w lasach, są to odmiany zwane „trześniami”. „Trześnie” zaś to wiśnie ptasie, będące gatunkiem wyjściowym dla wielu odmian czereśni wyhodowanych w Eu- ropie.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Ośrodek Wypoczynkowy ZACISZE BIS

Gwarancja
romantycznych
zachodów
słońca



Koszelówka
09-520 Łąck
tel. 24 277 10 81
fax. 24 277 25 28
e-mail: owzaciszebis@wp.pl,
www.zaciszebis.pl



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

POŻYCZKI I KREDYTY



Kredico2000

Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

Eden Finance

max do 5000 zł

STU Płock
Sp. z o.o.

www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23, 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja

Tel. 729 523 300



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ WĘGLA**

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

POLSKI WĘGIEL

**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!**

SA-19-12

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Źłap newsa!

Najwięcej informacji z naszego regionu

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**

LATO Z TEATREM
DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY
GODZ. 18.00 TFW
WSTĘP BEZPŁATNY

**KULTU
RYNEK**

ZAPRASZAMY OD 1 LIPCA

Na Starówce Potańcówka

Zaczynamy
5 lipca o godz. 21.00

**KINO LETNIE
PŁOCK**

**ZUPEŁNIE
ZA DARMO**
STARTUJEMY OD 3 LIPCA
GODZINA 21.00

Wszelkie
szczegóły na
f **Starówka Płock**
oraz **tumskanova.pl**

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

SA-199



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE WZMOCHIONE

FIATA 126p, 1999 r. 789-101-800.

g/350/19

TOYOTEĘ Avensis, rok prod. 2006, salon Polska, pierwszy właściciel. 502-567-910.

g/338/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

MCS-TUCHOLSKA: tanie materiały i urządzenia spawalnicze. Zaopatrzenie firm z dostawą. Promocje, wyprzedaże. Płock, ul. Łączna 3. Tel/fax (24)262-47-27.

SA-177



BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66
Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-29



BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-42



OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO

-60%

24 268 23 23
www.abcostalrem.pl

SA-43

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108



USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

SA-37-1



P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenáže. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-38-1

BUDOWA domów. 505-030-812.

Ku-91

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/187/19

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.

Ku-90

EKIPA budowlana wykona: mrowanie, dachy, docieplenia, elewacje, wykończenia wnętrz, remonty, przebudowę, całym rokiem. 505-030-812.

Ku-92

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie. 25 zł punkt. Tel. 515-091-114.

182053

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/276/19

PROJEKTY budowlane i wyceny. 882-411-444.

g/353/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/276/19

ROBOTY ogólnobudowlane. 786-175-449.

g/341/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

TYNKI maszynowe, ocieplenia budynków. 574-982-682.

g/304/19

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownice, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/260/19

USŁUGI koparko-ładowarką; sprzedaż piasku i kruszywa; usługi transportowe. Tel. 661-722-887.

Ku-83a

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/331/19

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/309/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/315/19

GLĄDZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GLĄDŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GLĄDŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

SA-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY



GROS
KAPITAŁ

Potrzebujesz gotówki?

Zadzwoń! 573 573 573

szybka decyzja, proste zasady, profesjonalna obsługa

SA-158

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23a

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23b

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

SA-164

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/275/19

58-LATEK szuka normalnej kobiety powyżej 54 lat na stałe (niskiego wzrostu, średniej budowy ciała, biust „5”). Tel. 787-968-611.

Ku-93

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA



MASAŻ

*** leczniczy:**
rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

*** relaksacyjny,**
*** odchudzający,**
*** reflektoryczny stóp,**
*** świecowanie uszu,**
*** bańka chińska**

0 608-369-598

SA-159

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. **Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl**

SA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną w Łącku, 722 mkw., blisko jeziora, las. 502-841-794.

Ku-88

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdrowskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DOM w Płocku. 501-675-551.

g/332/19

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ inwestycyjno-budowlaną o pow. 747 mkw. usytuowaną w Płocku, ul. Graniczna (okolice „Cotexu”). Tel. (24) 266-82-26; 694-969-303.

g/343/19

DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

g/295/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.

g/314/19

SPRZEDAM atrakcyjne mieszkanie 45 mkw. po adaptacji, klimatyzacja (wymieniona instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna oraz telewizyjna), I p., blok IV-piętrowy, winda. Obiekt ogrodzony, własny parking, Słowackiego 4, Płock. Zapraszamy do oglądania. 730-777-814.

SA-173

WYNAJME

DO wynajęcia mieszkanie 40 mkw., I piętro, umeblowane. Centrum Płocka. 504-221-713.

g/345/19

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/20/19



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Zapraszamy
do skosztowania naszych specjałów
i przyłączenia się do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

CATERING:
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Złóż zamówienie!
518-493-130

Życzymy Państwu smacznego!



Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66

tygodnik
PŁOCK

Rok założenia 1989

Zakład Pogrzebowy



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek

- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta **www.frydrysiak.eu**

Polski Związek Działkowców
Stowarzyszenie Ogrodowe w Warszawie
Rodzinny Ogród Działkowy „Dobrzyńska Klin” w Płocku
09-400 Płock, ul. Dobrzyńska 52

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na:
**budowę wewnętrznej elektroenergetycznej instalacji zasilającej 0,4 kV
w ROD „Dobrzyńska Klin” w Płocku.**

Planowany termin rozpoczęcia prac – 15 sierpnia 2019 r.
Termin składania ofert upływa – 30 lipca 2019 r o godz. 19.00.
Miejsce składania ofert: siedziba Zarządu ROD „Dobrzyńska Klin” w Płocku
ul. Dobrzyńska 52 we wtorki i czwartki w godz. 18.00-19.00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 2019 r o godz. 19.15.
Specyfikacja istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami dostępna
jest w formie papierowej w siedzibie Zarządu ROD Płock, ul. Dobrzyńska 52
w dniach – wtorki i czwartki w godz. 18.00-19.00.

Zastrzegamy sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd ROD Dobrzyńska Klin

OGŁOSZENIE
Burmistrz Miasta Gostynina
ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału 1/2 niewydzielonej
części zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gostynina,
położonej w Gostyninie przy ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 12

Lp.	Działka nr, lokalizacja	Powierzchnia m.kw.	Księga wieczysta	Przeznaczenie w mpzp	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości (udziału) w złotych
1.	udział w wysokości 1/2 w zabudowanej nieruchomości oznaczonej nr ewidencyjnym działki 2599 położonej przy ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 12	pow. działki 997 mkw.	PL.IG/00014631/9 Sąd Rejonowy w Gostyninie	Aktualnie teren nie posiada obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków rozwoju zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa działka znajduje się w obszarach zabudowy usługowej i mieszkaniowej o funkcji centrum oznaczonych symbolem UMiW. Ponadto przedmiotowa działka znajduje się w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej – układ urbanistyczny wpisany do rejestru zabytków.	Działka o regularnym kształcie, uzbrojona w wodę, kanalizację, energię elektryczną. Na terenie działki zlokalizowany jest budynek mieszkalny oraz zabudowa garażowo – gospodarcza. Teren działki w niewielkiej części utwardzony za pomocą betonowych płyt w pozostałej części porośnięty roślinnością trawiastą z niewielką ilością drzew i krzewów. Nieruchomość ogrodzona ogrodzeniem murowanym i siatką stalową, w przeważającej części o znacznym stopniu zużycia. W ogrodzeniu znajduje się brama i furtka o konstrukcji stalowej.	50.850,00 zł.

Pierwszy przetarg został przeprowadzony w dniu: 27 czerwca 2019 roku i zakończył się wynikiem negatywnym.

II przetarg odbędzie się w dniu **08.08.2019 roku (czwartek), o godz. 11 – tej** w siedzibie Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pokój nr 3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej udziału w zabudowanej nieruchomości należy wpłacać w terminie do dnia **02.08.2019 r.(włącznie)** do godziny 14 – tej - w kasie Urzędu Miasta Gostynina lub na konto nr **89 1020 3974 0000 5302 0006 6258** w Banku PKO BP SA w Warszawie.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Gostynina lub do kasy Urzędu Miasta Gostynina.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który wygra przetarg.

Oględziny nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży będą możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Szczegółowe zasady przetargu określa regulamin przetargu wywieszony wraz z niniejszym ogłoszeniem na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta, przy ul. Rynek 26 oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu - gostynin.pl i umgostynin.bip.org.pl.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Gostynin, dnia 08.07.2019 r.

Wywieszono na tablicy ogłoszeń: od 08.07.2019 r. do 06.08.2019 r.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

OGŁOSZENIE
Zarząd Stada Ogierów w Łącku
informuje, że posiada do sprzedaży niżej wymieniony
używany sprzęt rolniczy:

- Opryskiwacz Pilmet typ 1618 Plus**
- hydraulicznie rozkładane lance
- rozwadniacz boczny
- szerokość belki 18 m.
- pojemność 1600 l.
Rok produkcji 2010
Aktualna wartość rynkowa brutto 28.800 zł.
- Rozdrabniacz bijakowy Kuhn typ BK 280**
- szerokość całkowita 3 m.
- średnica robocza 2,8 m.
- napęd rotora pasowy
- regulacja wysokości pracy na wale
- minimum zapotrzebowania na moc 75 KM
Rok produkcji 2014
Aktualna wartość rynkowa brutto 23.200 zł
- Prasa kostkująca „Sipma” typ Z-224/2**
- prasa z podajnikiem do kostek, bardzo mało użytkowana, posiada hydrauliczny podbieracz. Stan techniczny urządzenia bardzo dobry.
- Rok produkcji 2007
- producent Sipma S.A. Lublin
Aktualna wartość rynkowa brutto 24.900 zł.
- Kosiarka rotacyjna Z173 Ewa**
Aktualna wartość rynkowa brutto 1.500,00
- Kosiarka rotacyjna 2.10 Mewa**
- hydraulicznie składana
Aktualna cena rynkowa brutto 3.500 zł.
- Siewnik zbożowy „Mazur” 1100/6 Unia Kraj Kutno**
- redlice stopkowe
- hydrauliczne znaczniki
- ścieżki technologiczne (również przed wschodowe)
- zintegrowane kółka wysiewające do zbóż i rzepaku
- szerokość robocza 6m.
- pojemność skrzyni 1100 l.
- wózek roboczy
Urządzenie jest w bardzo dobrym stanie technicznym
Aktualna cena rynkowa brutto 30.000 zł.
- Heder 6-rzędowy do kukurydzy do kombajnu Claas**
Aktualna cena rynkowa brutto 15.000 zł.
- Przetrzęsacz Kverneland Taarup 8052**
- szerokość robocza 5,2 m.
- zawieszany
- cztero-karuzelowy
- rok produkcji 2005
Aktualna cena rynkowa brutto 8.000 zł.
- Przetrzęsarko-zgrabiarka do siana 7-gwiazdowa**
Aktualna cena rynkowa brutto 700 zł.
- Przyczepa wywrotka**
- dopuszczalna ładowność 6.500 kg.
- rok produkcji 1989
Aktualna cena rynkowa brutto 5.000 zł.
- Przyczepa wywrotka**
- dopuszczalna ładowność 4.000 kg.
- rok produkcji 1986
Aktualna cena rynkowa brutto 4.000 zł.
- Przyczepa wywrotka**
- dopuszczalna ładowność 6000 kg.
- rok produkcji 1985
Aktualna cena rynkowa brutto 4.500 zł

W/w sprzęt zostanie sprzedany w przetargu, który odbędzie się dnia 12.07.2019 r. o godzinie 10,00 w świetlicy Stada Ogierów w Łącku przy ulicy Płockiej 12.

Wadium w wysokości 10% wartości maszyn należy wpłacić na konto Stada Ogierów w Banku Spółdzielczym w Starej Białej Nr. **87 9038 1014 2600 3766 2000 0010** lub bezpośrednio w dniu przetargu w kasie Stada Ogierów do godziny 9,30. zaznaczając jakie maszyny dotyczy wpłacane wadium. Postąpienie 100 zł.

Marcin Wichary ostatecznie kończy karierę zawodnika

Moja druga rodzina była w szatni

Z Marcinem Wicharym, bramkarzem Orlen Wisły, który 15 lat występował w barwach plockiego klubu, rozmawia Jola Marciniak

15 lat to kawał życia zawodnika... Niewielu jest takich, którzy przez półtorej dekady bronili barw jednego klubu. Jaki to był czas w twoim życiu?

Wspaniały. Te 15 lat w Płocku to było moje życie. Często rozmawiałem z żoną i ona zawsze twierdziła, że moja druga rodzina jest w szatni. I taka była prawda. Czasami więcej czasu spędzałem właśnie tam, z kolegami z drużyny, niż w domu. Przez krótki czas myślałem, że to już historia, że będę musiał zapomnieć o szatni. Tak się jednak nie stało.

Decyzja o zakończeniu kariery zawodniczej na pewno była bardzo trudna. Sympatycy piłki ręcznej byli przekonani, że masz jeszcze przed sobą sezon lub więcej grania.

Chciałbym, żebym z każdego następnego dnia był bardzo zadowolony. Nie wiem jeszcze do końca, co przyniesie mi życie. Nie raz doświadczaliśmy tego, że byliśmy przygotowani na pewne rozwiązania, a zdarzyło się zupełnie coś innego, co odwróciło nasze losy. Jestem otwarty na różne propozycje. Na razie kręczę się trochę jak węzełek. Wiem, że wszystko może się zdarzyć.

Podczas pożegnania zawodników po sezonie, kibice dali ci mnóstwo wsparcia i energii.

Muszę przyznać, że w Płocku zawsze czułem się znakomicie, mając poparcie nie tylko kibiców.

Przecież ty jesteś płoczaninem...

Nie, jestem z Zabrza.

To pamiętamy. Także to, że przyszedłeś do nas z Warszawianki. Ale to wcale nie przeszkadza nam uważać, że jesteś nasz. Po tylu latach...

A pamiętasz, gdzie wcześniej grałem?

No nie.

Cały rok w Białej Podlaskiej, a jeszcze wcześniej w Sparcie Zabrze.

Ale to były tylko epizody. Większość sportowego życia spędziłeś w Płocku, tu rozwinęła się twoja kariera, stąd trafiłeś do reprezentacji.

Jak tak się zastanowić, to rzeczywiście w Płocku przeżyłem najpiękniejsze lata swojego życia. Można emocjonalnie podchodzić do wielu spraw w swoim życiu, wielu podjętych decyzji, ale nie możesz oszukać tego, co było naprawdę.

Byłeś ostatnim zawodnikiem w drużynie, który z Orlen Wisłą zdobywał tytuły mistrza Polski.

No tak, rzeczywiście. Pamiętam każdy zdobyty złoty medal, wszystkich kolegów, z którymi stawaliśmy na najwyższym stopniu podium. Najfajniejsze w tym wszystkim jest to, że ciągle dostaję pytania, co mi utkwiło najbardziej w pamięci przez te 15 lat. I muszę się przyznać, że nie jestem w stanie wybrać tego jednego „naj”. Pamiętam doskonale każdą osobę, z którą miałem zaszczyt grania. Oczywiście jednych pamiętam bardziej, innych mniej, to jest nor-

W ostatnich latach nosiłeś opaskę kapitana drużyny. Zresztą trener Xavi Sabate pięknie mówił podczas jednej z konferencji prasowych, że to właśnie ty wprowadzałeś go do szatni, poznawałeś z zawodnikami. Zawsze to było twoje zadanie?

Nie, właściwie to tylko jeszcze z trenerem Piotrkim Przybeckim sporo rozmawiałem. Jak ktoś ma takie wieloletnie doświadczenie, zna tu każdy zakamarek, to powinien się swoją wiedzą podzielić z tymi osobami, które dopiero zaczynają pracę w klubie. Jeśli chcesz dobrze

per, ale potem była zapaść, nawet tragicznie, ale z tego wyszliśmy. Tu jest taka kwestia, że ten proces, który był, a przypomnę, że w tym czasie wszystko się zmieniało, musiał trwać dłużej. Na szczęście doszło do momentu, gdy wszystko zaczęło się ząbować, działać. Nie miało zresztą wyjścia, musiało wreszcie zacząć wchodzić na dobre tory. I na koniec sezonu, chociaż znowu nie udało nam się pokonać Vive, patrzyliśmy na całość z uznaniem. Byliśmy w stanie grać dobrze z Kielcami na wyrównanym poziomie, mieliśmy szansę grać w Lidze Mistrzów, wejść do TOP 16. To, co drużyna zrobiła w Silkeborgu, to szacunek. Nikt, ale to nikt w nas nie wierzył, ale się udało. I może to był punkt zwrotny, bo przecież wcześniej mało kto w kogoś wierzył. A my jak zawsze staraliśmy się być razem, choć przecież nikt nie mówił – zróbmy coś niemożliwego. Udało się, ten mecz był o tyle ważny, że wiele osób które wcześniej w nas nie wierzyły, zrozumiały, że się myliły. A i my też uwierzyliśmy w swoje siły i możliwości. To przyniosło efekt, wszystko poszło w górę i już działało regularnie. Moim zdaniem to był ten przełomowy moment.

Wiele na to wskazuje, że opaskę kapitana zespołu przekazesz Michałowi Daszkowi. Nie ma w drużynie drugiego zawodnika z dłuższym stażem.

Właściwie to nie mam czego przekazywać, bo on był drugim kapitanem. Ja nie miałem żadnej opaski.

Ale to będzie dobry wybór?

Oczywiście, bo Michał jest takim panem Wołodyjowskim piłki ręcznej (podpowiada Adam Małachowski z Gazety Wyborczej Płock, a Marcin Wichary potwierdza). Taki mały rycerz. Dachy jest bardzo silną osobowością, facetem zawsze angażującym się na 100 proc. w grę, w przyjaźń. Od początku jak przyszedł do klubu, to wiedział, co ma robić. Zawsze dawał z siebie wszystko na treningach czy meczach, do dzisiaj to ma. To jest ten zawodnik, który najciężej przeżywał ten sezon. Będzie miał w swoim życiu cięższe i lżejsze momenty, lepsze i gorsze dni, ale za każdym razem da z siebie maksa. I to nie tylko dla siebie, także dla innych. On z natury jest liderem. Takie jest moje zdanie.



D. Ossowski

malne, jak w rodzinie. I właśnie dla mnie największym sukcesem w mojej karierze są ci wszyscy ludzie, których przez te lata poznałem. A to, że zdobyliśmy mistrza, choć wielu uważa, że to powinno być najważniejszym wydarzeniem w karierze sportowca, było na drugim planie. I fakt, rzeczywiście, każdy sukces jest czymś wyjątkowym. Ale każdy sukces ma też inny wymiar. Bo czasami zdobycie drugiego miejsca, po innej walce niż rok wcześniej, ma też inne znaczenie. To też trzeba doceniać. Dlatego nie ma co mówić o jednym wydarzeniu, ale o całokształcie przebiegu kariery, co przeżyliśmy i co wniesliśmy do swojego życia. Każdy kolejny sezon to historia, którą tworzyło sporo ludzi, czasami setki, a nawet tysiące.

coś zrobić, a każdy się starał, żeby tak było, to dobrze wiedzieć, jak reagować na różne sprawy. Trener Sabate był tu zupełnie nowy, zmienił nie tylko klub, także kraj, w którym przyszło mu teraz mieszkać. Normalna rzecz, że trzeba było pomóc w tych pierwszych najtrudniejszych dniach w nowym miejscu. Zresztą w tym wszystkim nie byłem sam, był także Przemek Krajewski, Michał Daszek. Często się spotykaliśmy, dużo rozmawialiśmy. Kwestia jest jedna: chcemy, by wszystko wyszło jak najlepiej.

Twój ostatni sezon w klubie w roli bramkarza był wyjątkowo urozmaicony. Kibice nie mieli czasu się nudzić...

Nie zawsze tak jest, ale zawsze bardzo chcemy, by było nie tylko dobrze, ale też ciekawie. To jest też fajne, że początek sezonu był su-

sji. Szanujemy jego decyzję i rozstaliśmy się w dżentelmeński sposób – zapewnia R. Czwartek.

Podjęcie tej decyzji przez klub było poprzedzone poszukiwaniem zawodnika na miejsce Toledo. – *Mamy swojego kandydata na tę pozycję, który przeszedł już badania lekarskie i jego umowa jest na ostatniej prostej. Jeśli wszystko przebiegnie po naszej myśli, nowego rozgrywającego zaprezentujemy w pierwszej połowie lipca. Otrzymane fundusze za transfer Toledo pozwolą nam również na pewne dodatkowe ruchy personalne, ale o nich będziemy informować, kiedy zakończone zostaną wszystkie formalności* – tłumaczy decyzję klubu dyrektor sportowy Adam Wiśniewski.

Jose Guilherme de Toledo przyszedł do SPR Wisły Płock w listopadzie 2015 roku. Od tego czasu wystąpił w 161 meczach, zdobywając 436 bramek.

Jol.

Orlen Wisła Płock bez Jose de Toledo

Vardar wykupił kontrakt

Rozgrywający Orlen Wisły, 25-letni Brazylijczyk zmienia barwy klubowe. Od nowego sezonu będzie zawodnikiem mistrza Macedonii i triumfatora Ligi Mistrzów – Vardaru Skopje, który wykupił jego kontrakt.

O odejściu Jose de Toledo z Płocka mówiło się od kilku tygodni. Zawodnik, który miał jeszcze przez sezon ważny kontrakt z Orlen Wisłą, nie ukrywał, że interesuje go propozycja przejścia do najlepszej europejskiej drużyny.

– *W ostatnich tygodniach Toledo dał nam dosyć jasno do zrozumienia, że ma nieco inne plany, niż się spodziewaliśmy i raczej nie wiąże z Płockiem swojej przyszłości w kolejnych latach, mimo tego, że niedawno przedłużył z nami kontrakt* – zdradza prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek.

Na dodatek zawodnik odniósł kontuzję i nie wiadomo było, jak szybko uda mu się wyleczyć uraz stawu kolanowego. W chwili gdy pojawiła się konkretna oferta z Vardaru Skopje, klub zdecydował się wyrazić zgodę na odejście zawodnika. – *Toledo chciał tego transferu i nie mamy do niego żadnych preten-*



D. Ossowski

Czy Orlen Wisła zagra w nowym sezonie w Lidze Mistrzów?

Ostatni taki rok

Krajowe rozgrywki ligowe nie dostarczają kibicom tak dużych emocji, jak Liga Mistrzów. Nieprzerwanie od sezonu 2013/2014 Orlen Wisła startuje w gronie najlepszych europejskich drużyn i choć zespół nie doszedł wyżej niż do TOP 16, to nie wyobrażamy sobie, żeby ta rywalizacja odbywała się bez naszego udziału. Jeśli plocka ekipa nie wywalczy w zbliżającym się sezonie tytułu mistrza Polski, w przyszłym roku możemy nie dostać się do tego elitarnego grona.

Od roku trener Xavi Sabate buduje drużynę, którą będzie mógł firmować swoim nazwiskiem. Po sezonie w ekipie zaszły spore zmiany – jak wynika z naszych wyliczeń odeszło aż dziewięciu piłkarzy, z którymi szkoleniowiec nie chce dalej współpracować. Przyszli nowi, na razie jest to pięciu zawodników, ale w jakim stopniu wzmocnią drużynę, przekonamy się dopiero za kilka miesięcy. Czy będą to piłkarze ręczni, z którymi uda się wywalczyć tytuł mistrza Polski, a co za tym idzie, start w nowej Lidze Mistrzów?

Sezon 2019/2020 będzie ostatnim, w którym Liga Mistrzów będzie rozgrywana na dotychczasowych zasadach. Już zostały rozlosowane cztery grupy, A i B oraz C i D, w których znalazły się dobrze znane europejskie ekipy. Wśród 28 zespołów, które znalazły się w tym gronie, tylko pięć jest zupełnie nowych. Reszta drużyn ma za sobą doświadczenie w tych rozgrywkach.

Za rok zupełnie nowe zasady

Od sezonu 2020/2021 będą obowiązywać zupełnie nowe zasady. Komitet Wykonawczy Europejskiej

Federacji Piłki Ręcznej podczas jednego ze spotkań podjął decyzję o wielu kluczowych zmianach dotyczących najważniejszych rozgrywek klubowych oraz terminarza spotkań międzynarodowych.

Wszystkie zmiany i reformy wejdą w życie od sezonu 2020/2021. Liga Mistrzów będzie liczyła w fazie grupowej tylko 16 zespołów, a nie jak dotychczas 28. Drużyny będą podzielone na dwie grupy po osiem zespołów w każdej, z których

strzów krajów z pierwszej dziewiątki klubowego rankingu EHF, czyli: Francji, Niemców, Hiszpanii, Węgier, Polski, Danii, Macedonii, Portugalii i Białorusi.

Miejsce nr 10 przypadnie dla drużyny z państwa, którego przedstawiciel wygrywał najczęściej razy Europejską Ligę Piłki Ręcznej w trzech ostatnich latach. Dodajmy, że rozgrywki te mają być utworzone w miejsce aktualnego Pucharu EHF. O sześciu kolejnych miejscach



D. Osowski

po sześć najlepszych ekip zagra na kolejnym etapie zmagania. Bezpośrednio do ćwierćfinałów awansują zwycięzcy grup.

Podobnie jak do tej pory momentem kończącym rozgrywki klubowe w całej Europie ma być turniej Final Four Ligi Mistrzów, który zgodnie z umową do 2024 roku rozgrywany będzie w Kolonii, w przypadku mężczyzn w połowie czerwca.

Nie da się ukryć, że rozgrywki Ligi Mistrzów po reformie będą bardziej elitarne. Dziewięć miejsc zostanie rozdysponowane dla mi-

decyduje sama EHF i wybierze uczestników spośród zgłoszeń. Decyzja będzie podejmowana na podstawie pięciu kryteriów: hala (zdecydowano, że od przyszłego sezonu minimalna pojemność hali wzrośnie z 2500 do 4000 widzów), telewizja, kibice, wyniki w rozgrywkach EHF-u w ostatnich latach oraz zarządzanie produktem przez klub (czyli to jak klub korzysta z Ligi Mistrzów, jak ją promuje itp.). Wszystkie kryteria będą równe

O te sześć miejsc będą się ubiegać mistrzowie krajów spoza pierw-

szej dziewiątki, czyli na przykład: Chorwacji, Słowenii, Ukrainy, czy Szwecji, ale też wicemistrzowie: Niemiec, Francji, Węgier lub Polski.

Na dziś trudno jednoznacznie powiedzieć, kto będzie miał większe szanse, by dostać „dziką kartę” – mistrz Szwecji czy wicemistrz Niemiec, Francji, Węgier, a nawet Polski. Walka o sześć miejsc w Lidze Mistrzów na pewno będzie bardzo zacięta, a ostateczna decyzja będzie należała do EHF.

EHF potwierdził również, że od sezonu 2020/2021 mecze Ligi Mistrzów będą rozgrywane w środy i czwartki o godzinie 18.45 i 20.45, a nie w weekend, jak to najczęściej bywało do tej pory.

Silny Challenge Cup

Reforma zakłada też stworzenie rozgrywek Europejskiej Ligi Piłki Ręcznej, zarówno u mężczyzn, gdzie wystartują 24 zespoły oraz u kobiet, do których dostanie się 16 zespołów.

Zamiast dotychczas rozgrywanego EHF Cup powstanie Challenge Cup. We wtorki rozgrywane będą mecze męskiej Europejskiej Ligi piłki ręcznej, w środy i czwartki rywalizować będą drużyny z Ligi Mistrzów.

Warto jeszcze dodać, że EHF postanowiła o zmianie terminów meczów reprezentacyjnych. Od następnego sezonu zostaną przeniesione na kwiecień i maj, co umożliwi dłuższą przerwę między sezonami.

Jakie są szanse Orlen Wisły?

Trudno jednoznacznie znaleźć odpowiedź na to pytanie. Bardzo wiele zależeć będzie od tego, jak plocka ekipa poradzi sobie w tegorocznych rozgrywkach Ligi Mistrzów. Raczej trudno przewidywać, że awans do TOP 16 da pewne miejsce w nowej formule. Do dowolnego rozdysponowania pozostanie bowiem tylko sześć miejsc.

Oczywiście najpewniejszym sposobem, by w kolejnym sezonie grać w Lidze Mistrzów będzie zdobycie tytułu mistrza Polski, bo najlepsza krajowa drużyna będzie miała pewne miejsce wśród najlepszych europejskich ekip. Takie rozstrzygnięcie jest oczywiście możliwe. Wystarczy pokonać PGE Vive Kielce w fina-

lowym dwumeczu, a to wcale takie łatwe nie będzie.

Łatwe nie będzie, ale też nie niemożliwe. Znakomita passa Vive nie może trwać wiecznie, musi się przecież kiedyś skończyć. A może to będzie właśnie ten sezon? Od początku okresu przygotowawczego trener Xavi Sabate będzie miał do dyspozycji zawodników, jakich sam rekomendował do drużyny. Zrezygnował z tych, którzy jego zdaniem nie pasują do zespołu.

Po sezonie z Orlen Wisły odeszło ośmiu piłkarzy ręcznych: Marcin Wichary, Adam Borbely, Dan Racotea, Marko Tarabochia, Nemanja Obradovic, Nacho Moya, Mateusz Piechowski, Tomasz Gębala, w ostatnim tygodniu opuścił drużynę dziewięć – Jose de Toledo.

W ich miejsce przyszli: bramkarz Ivan Stevanovic oraz Alvaro Ruiz, Niko Mindegia, Philip Stenmalm i Leon Susnja. Wkrótce poznamy nazwisko jeszcze jednego rozgrywającego, który ma zastąpić Jose de Toledo.

Dziewięciu odeszło, sześciu będzie nowych. Do tego dodać trzeba piłkarzy, którzy zostali w drużynie: Adama Morawskiego, Michała Daszka, Lovro Mihica, Przemysław Krawcowski, Mateusza Góralskiego, Renato Sulica, Igora Žabica, Ondreja Zdrahalę i Zięg Mlakara. Jednak coś się nam rachunek nie zgadza...

No chyba, że dodamy do tej listy młodych wychowanków klubu, którzy mają zdobywać doświadczenie i podpatrywać starszych kolegów. Kto spędzi więcej minut na parkiecie: Tadeusz Janiszewski, Dominik Mierzwicki, Maciej Fabianowicz, Mikołaj Czapliński, Damian Woźniak, Alex Olkowski, Paweł Kowalski? A może dojdą jeszcze młodszy?

Warto pamiętać, że do tej pory młodzi dostawali szansę tylko na debiut w pierwszej drużynie i to zaledwie kilkunastominutowy, w rozgrywkach krajowych. A Orlen Wisła potrzebni są zawodnicy do tego, by wygrać grupę D Ligi Mistrzów, potem dwumecz barażowy i awansować przynajmniej do TOP 16.

Biorąc pod uwagę zmiany, jakie ma przynieść następny sezon Ligi Mistrzów, w tych rozgrywkach toczyć się będzie bój o sześć miejsc w najlepszej europejskiej rywalizacji.

Jola Marciniak

Przygotowania do dwóch wielkich plockich biegów czas zacząć

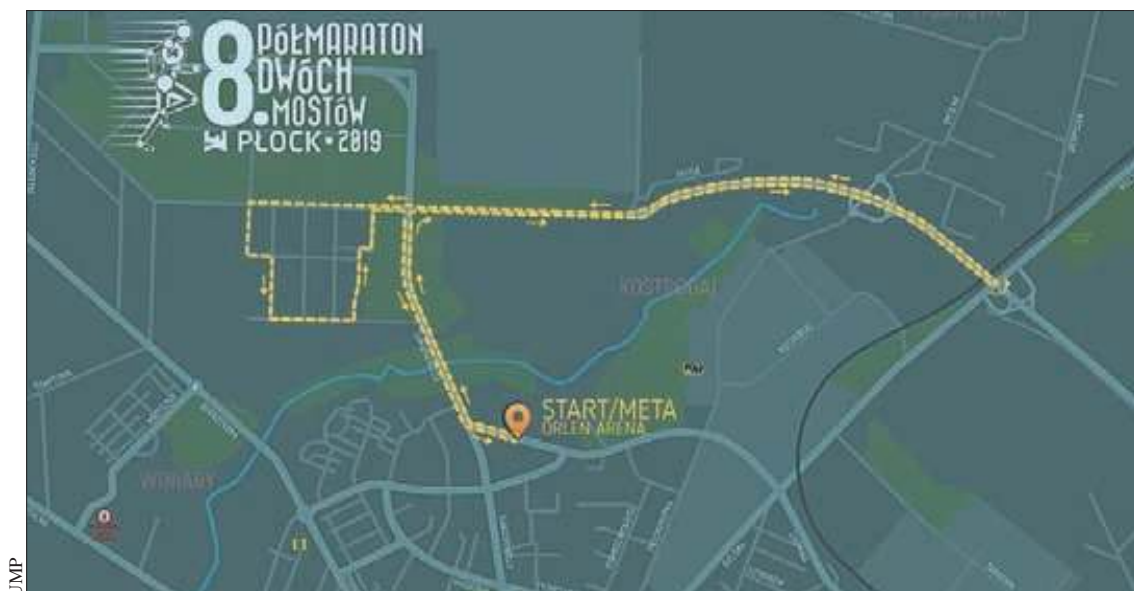
Ciekawe trasy, wielkie emocje

17 sierpnia, a potem 15 września, na plockich ulicach pojawią się zawodnicy, którzy zdecydują się wziąć udział w dwóch wielkich biegach. Ten pierwszy jest organizowany przez Klub Płock Biega No Age Limit oraz Urząd Miasta Płocka i jest to „Bieg Obrońców Płocka 1920”. Drugi przygotowuje UMP, a zawodnicy pobiegą w 8. Półmaratonie Dwóch Mostów.

„Bieg Obrońców Płocka 1920” został zaplanowany na 17 sierpnia, a zawodnicy będą rywalizować na trasie w godzinach 20.00-22.30. Trasa zawodów obejmować będzie: start i meta ul. Tumskiej - na wysokości kina Przedwiośnie, Plac Narutowicza, Grodzka, Jerozolimska, Staromiejska, Bielska, Zduńska, Okrzei, Kazimierza Wielkiego, aleja spacerowa wzdłuż ul. Kazimierza Wielkiego, ścieżki spacerowe na skarpie, Chojackiego, Kościuszki, Dąbrowskiego. Zawodnicy będą mieli do pokonania dwa okrążenia po 5 km każde.

Organizatorzy planują, że w imprezie weźmie udział 25 zawodników z kraju i z zagranicy oraz 50 dzieci. Każdy, kto ukończy bieg, otrzyma na mecie pamiątkowy medal z wizerunkiem kpt. inż. Alberta de Bure, który dowodził oficerami żandarmerii oraz oddziałem telefonistów konnych.

Kapitan walczył z nieprzyjacielem z rewolwerem w rękę, dodawał otuchy na polu walki polskim oddziałom, pod ostrzałem wroga odzyskał przeprawę przez Wisłę. Zorganizował obronę miasta oraz wykonał szereg udanych ataków na nieprzyjaciela, dając przykład męstwa i odwagi.



UMP

Tygodnik Płocki jako patron medialny imprezy zachęca biegaczy do zapisów przez stronę www.super-czas.pl.

Półmaraton na nowej trasie

Niemal od razu po wakacjach, w niedzielę, 15 września odbędzie się ósma edycja „Półmaratonu Dwóch Mostów”. Ponieważ rozpoczęty już został remont, zarówno Mostu im. Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wiaduktu kolejowego przy ulicy Norbertań-

skiej, a także al. Jana Kilińskiego, zaistniała konieczność wyznaczenia nowej trasy.

W tym roku wszyscy sympatycy biegania będą mogli spróbować swoich sił na znacznie szybszej trasie. Start i meta biegu usytuowane będą na wysokości wejścia głównego do Orlen Areny (wejście z szatniami naprzeciwko stadionu Wisły Płock), a następnie trasa prowadzi będzie ulicami: start 7 Czerwca – wbiegnięcie na ulicę Łukasiewicza – Długa – odcinek obwodnicy od Długiej do Wiaduktu (nawrotka) – Długa – Kobiąłka – Długa (2 pętla), a po drugiej pętli zbiegnięcie na ulicę Łukasiewicza – meta 7 Czerwca dla trasy Półmaratonu (21,0975 km).

Trasa 1/4 Półmaratonu o długości około 5,2 km prowadzić będzie ulicami: start 7 Czerwca przy Orlen Arenie – wbiegnięcie na ulicę Łukasiewicza – Długa (rondo 1) – Długa (rondo 2, nawrotka) – Długa (rondo 1) zbiegnięcie na ulicę Łukasiewicza – meta 7 Czerwca przy OA.

Organizatorzy wyznaczyli limit startujących w biegu głównym na 21,0975 km. Na starcie stanie nie więcej niż 750 osób. W drugim biegu, towarzyszącym Półmaratonowi, na dystansie 5,250 km pobiegnie nie więcej niż 150 osób. Dla obu biegów przewidziano wspólne start i metę, a limit ogółem na obu dystansach to 900 osób. Dlatego warto już teraz zobaczyć, gdzie przyjmowane są zapisy i zgłosić swój udział.

Jol.

W środę piłkarze wyjeżdżają na zgrupowanie do Szamotuł

Beniaminek lepszy od Wisły

Piłkarze Wisły Płock ostro trenują przed zbliżającym się sezonem i dużo grają. W weekend odbyły się dwa mecze kontrolne. Mecz z Olimpią Grudziądz podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego wygrali 3:1, a z beniaminkiem Ekstraklasy Rakowem Częstochowa przegrali 1:4.

W okresie przygotowawczym przed sezonem 2019/2020 Wisła rozegrała już pięć pojedynków kontrolnych. W pierwszym przegrała z ŁKS-em 0:4, potem pokonała cypryjską Larnakę 1:0, zremisowała z Brøndby Kopenhaga 1:1 i wygrała z Olimpią Grudziądz 3:1. W piątym spotkaniu uległa Rakowowi Częstochowa 1:4.

Z Olimpią Grudziądz Wisła zagrała na własnym stadionie, przed grupą swoich najwierniejszych kibiców. Początek spotkania był pokazem umiejętności nowego zawodnika Wisły Olafa Nowaka, który walczył o miejsce w podstawowym składzie zespołu. Szkoda tylko, że jego gra nie przyniosła bramki płockiej drużynie.

To, co nie udało się Nowakowi, zrobił Damian Rasak, który w 28. min otworzył wynik spotkania, a w 39, po jego podaniu Titas Milašius pięknym uderzeniem w okienko

podwyższył prowadzenie na 2:0.

Ale to nie było ostatnie słowo płocczan. W 58. min do bramki trafił Mateusz Bochniak, na co goście odpowiedzieli w 75., ustalając wynik czwartego spotkania kontrolnego.

Wisła: Jakub Wrąbel (46 Thomas Dähne) – Cezary Stefańczyk, Damian Michalski, Michał Marcjanik, Piotr Tomasiak – Mateusz Bochnak (72 Adrian Szczutowski), Damian Rasak, Bartłomiej Sielewski (72 Riccardo Grym), Titas Milašius (72 Patryk Leszczyński) – Olaf Nowak, Karol Angielski.

W sobotę płocczanie zagraли piąty mecz sparingowy. Wisła Płock rywalizowała na stadionie w Ursusie w Warszawie z Rakowem Częstochowa. Nafciarze przegrali spotkanie 1:4, a jedyną bramkę zdobył dla płockiej drużyny Ricardinho.

Początek spotkania był wyrównany, ale widać było, że rywale nie zamierzają poddać się bardziej doświadczonej Wiśle. Próbowali strzelać, ale na posterunku stał Bartłomiej Żynel.

Jedyną w pierwszej połowie bramkę w 38. min strzelił Sebastian Musiolik. Ale tak wysokiego wyniku mało kto się spodziewał, bo osiem minut po wznowieniu gry, Mateusz Szwoch dośrodkowywał z prawej strony, a wybita przez obrońców piłka spadła pod nogi Ricardinho. Bra-

zylizczyk bez zastanowienia huknął na bramkę i doprowadził do wyrównania stanu meczu.

Niestety na tym zakończyła się skuteczność piłkarzy Wisły. Na 2:1 strzelił gola Felicio Brown Forbes w 71. min, a podwyższył dwukrotnie wynik w 79. i 83. min Maciej Domański.

Wisła: Bartłomiej Żynel – Jakub Rzeźniczak, Alan Uryga, Jarosław Fojut (60 Riccardo Grym), Patryk Stępiński – Mateusz Szwoch, Dominik Furman – Alen Stevanović, Ricardinho (87 Patryk Leszczyński), Giorgi Merebashvili – Oskar Zawada.

Michał Marcjanik dołączył do zespołu

24-letni środkowy obrońca Michał Marcjanik na zasadzie rocznego wypożyczenia przeniósł się z włoskiego Empoli do Wisły Płock. Zawodnik będzie występował z numerem 3 na koszulce. W umowie zawarto również klauzulę transferu definitywnego.

Marcjanik jest wychowankiem Arki Gdynia, gdzie zadebiutował w lipcu 2013 roku w meczu Pucharu Polski z Pelikanem Łowicz. Debiut na najwyższym szczeblu rozgrywkowym Michał zaliczył w inauguracyjnym spotkaniu sezonu 2016/2017 z Bruk-Bet Termaliką.

W barwach Arki nowy Nafciarz rozegrał łącznie 55 spotkań, zdobywając 4 bramki. W Ekstraklasie wystąpił w 65. meczach, również 4-krotnie wpisując się na listę strzelców. Do tego należy dodać 14 meczów rozegranych w ramach rozgrywek Pucharu Polski oraz 2 spotkania w europejskich rozgrywkach. Zawodnik zdobył z gdyńską drużyną Puchar Polski w sezonie 2016/2017 (2:1 z Lechem Poznań) oraz Superpuchar (4:3 w rzutach karnych z Legią Warszawa).

W maju 2018 roku Marcjanik podpisał 3-letni kontrakt z włoskim Empoli, z którego został wypożyczony szezebel niżej, do drużyny Carpi. Sezon 2018/2019 Michał spędzi na wypożyczeniu w Wiśle Płock.

Cezary Stefańczyk do końca roku w Wiśle

Jak kibice doskonale wiedzą, zawieszona została półroczna kara za naruszenie nietykalności sędziego, którą otrzymał Cezary Stefańczyk. Jak wcześniej zapowiadali szefowie Wisły Płock, przedłużyli o pół roku zakończony 30 czerwca kontrakt obrońcy. Na dziś będzie zawodnikiem do końca 2019 roku z możliwością przedłużenia umowy o kolejne sześć miesięcy.

Za to wolnym zawodnikiem został Krystian Miś, który związał się

z klubem w czerwcu 2018 roku. Zawodnik rozwiązał 2-letni kontrakt za porozumieniem stron. Przez cały sezon nie zaliczył debiutu w płockiej drużynie.

Wisła Płock pożegnała się także z trenerem przygotowania fizycznego Jarosławem Kulczykiem. Jego miejsce w klubie zajął już 27-letni Mateusz Oszust, który w przeszłości występował na pozycji bramkarza, między innymi w Motorze Lublin, Lublinianie Lublin, Hutniku Warszawa czy ostatnio KTS Wesoła.

Oszust skończył fizjoterapię na warszawskim Uniwersytecie Medycznym oraz kierunek trener przygotowania fizycznego w grach zespołowych na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Odbył liczne staże w: Lechu Poznań, Cracovii, Miedzi Legnica, Zagłębiu Lubin, Liverpoolu czy Espanyol Barcelona.

Już jako trener przygotowania fizycznego pracował w Motorze Lublin, Radomiaku Radom i Widzewie Łódź. Ostatnio pełnił tę funkcję w sztabie szkoleniowym trenera Aleksandra Vukovicia w Legii Warszawa.

Teraz krótkie zgrupowanie

Przed zawodnikami Wisły jest teraz krótkie zgrupowanie w Szamotułach, które rozpocznie się 10 lipca. Zawodnicy rozegrają tam dwa ostatnie mecze kontrolne, 12 lipca z GKS Tychy i 13 lipca z Odrą Opole.

Po rozegranym meczu z Odrą drużyna wraca do Płocka i na własnych obiektach rozpocznie ostatni etap przygotowań do rozgrywek.

Jol.

Dwójka płocczan pojedzie na Puchar Młodzieży we Włoszech

Sukces przed mistrzostwami Polski

Wioslarze z całego kraju przyjechali do Kruszwicy, by rywalizować ze sobą o miejsca w reprezentacjach juniorów na główne imprezy mistrzowskie na świecie. W Centralnych Kontrolnych Regatach Juniorów ścigało się blisko czterystu zawodników w kategoriach młodzieżowych od młodzika po juniorów.

wyznaczył rozgrywane pierwszego dnia regat, biegi kontrolne, a więc małe typy łodzi: jedyńki i dwójki bez sternika.

Najlepiej spośród płockich osad zaprezentowała się dwójka bez sternika Roman Drużyński i Jakub Pszczółkowski, którzy wygrali finał B. Zajęli ostatecznie 7. lokatę, ale byli pierwsi w swoim roczniku – jako 17-latkowie. Wszyscy powyżej byli 18-latkami. Szóste miejsce w finale zajęły również

Witkowski, Dawid Teter, Olgierd Budnicki i Ada Opasińska na sterze.

Drużyna była czwórka bez sternika juniorów: Mateusz Łęgowik, Dawid Teter, Przemek Witkowski i Olgierd Budnicki. Drugie miejsce w niedzielnych finałach zajęli: dwójka juniorek - Oliwia Nowakowska i Wiktoria Dziwota oraz dwójka chłopców - Filip Supel i Kuba Kalinowski.

Regaty w Kruszwicy były ostatnimi z regat kontrolnych i kwalifikacyjnych do reprezentacji w tym sezonie. W wyniku tych, ale i poprzednich regat plocka dwójka juniorów: Romek Drużyński i Jakub Pszczółkowski zakwalifikowała się do międzynarodowych regat Coupe de la Jenuesse, które odbędą się we włoskim Corgeno koło Mediolanu w pierwszy weekend sierpnia.

Dwójka juniorów Romek Drużyński i Jakub Pszczółkowski wraz z trenerem Bogdanem Zalewskim wyjechała na zgrupowanie kadry narodowej w COS Wałcz.

Dla młodych płockich wiosłarzy regaty w Kruszwicy były ostatnim sprawdzianem przed głównymi imprezami sezonu. Teraz czeka ich walka o medale: 19-21 lipca Mistrzostwa Polski Juniorów w Kruszwicy, 25-28 lipca Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Kruszwicy oraz pierwszy weekend sierpnia Młodzieżowe Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Polski Młodzików w Poznaniu.

Do zawodów wioslarze z poszczególnych roczników i kategorii wiekowych będą się przygotowywać intensywnie na zgrupowaniach w Płocku i Kruszwicy. Dopiero potem czekać ich będą zasłużone wakacje. Dla tych najmłodszych po 4 sierpnia.

Jol.

Darek Ossowski zwyciężył w I Amatorskim Turnieju Dziennikarzy

Zamienił aparat fotograficzny na rakietę

Fotoreporter Tygodnika Płockiego, którego zdjęcia podziwiałe na łamach gazety, okazał się także mistrzem tenisa ziemnego. W I Amatorskim Turnieju Dziennikarzy nie dał żadnych szans rywalom, wygrywając rywalizację.

W niedzielne przedpołudnie na kortach Wisły Płock rozegrany został I Amatorski Turniej Dziennikarzy w tenisie ziemnym, organizowany przez Stowarzyszenie Integracyjny Klub Tenisa w Płocku. W zawodach wzięli udział płoccy

dziennikarze, z których najlepszym okazał się fotograf Tygodnika Płockiego Dariusz Ossowski.

Darek w finale pokonał Kubę Choncherę z Radia Eska. Trzecie miejsce przypadło Michałowi Kublikowi - radiomixx.pl, a czwarte Bogdanowi Wolnemu - PTV. Kolejne miejsca w zawodach zajęli: Adam Małachowski - Gazeta Wyborcza Płock, Jacek Szotrowski - Info Płock TV i Michał Michalak - KRDP.

Zawodników skutecznie przygotowywali do zawodów trenerzy SIKT Jacek Wilczyński i Artur Adamczuk. Fotograficzne relacje z turnieju zrobiła Renata Kowalska - Info Płock TV .

Jol.



Archiwum PTV

Dzięki wsparciu Gminy Płock oraz PKN ORLEN, w rozgrywanych w Kruszwicy zawodach uczestniczyło 20 młodych zawodników z Płockiego Towarzystwa Wiosłarskiego, w większości uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy Zespole Szkół.

Najważniejszymi i najbardziej licznymi konkurencjami były te, w których trener kadry juniorów

dziewczyny w dwójce bez sterniczki: Wiktoria Dziwota i Oliwia Nowakowska.

Pozostałe wyścigi były próbą sił osad przed głównymi imprezami sezonu. Spośród płockich osad na wyróżnienie zasługuje ósemka juniorów, która wygrała drugiego dnia zawodów. Skład osady: Jakub Pszczółkowski, Igor Skowyrski, Kuba Kołodziejcki, Romek Drużyński, Mateusz Łęgowik, Przemek



R. Kowalska

„Na wygląd trzeba zapracować”!



Kongres Kobiet (kto z Szanownych Czytelników jeszcze pamięta...) wystąpił z listem do szefa największej partii opozycyjnej w sprawie „rzeczywistego parytetu” na listach wyborczych do parlamentu. Na czym owa „rzeczywistość” ma polegać? Pomysł zawiera się w formule 3 x 50. Pięćdziesiąt procent miejsc, pięćdziesiąt procent „jedynek” i pięćdziesiąt procent miejsc ostatnich (wbrew pozorom lepszych niż w środku stawki) dla kobiet! Cóż, starsi Czytelnicy zapewne pamiętają podobny układ. 3 x 15! Takie stawki podatków PIT, CIT i VAT obiecała ta sama partia przed wyborami w 2005 roku. Nie wyszło... Czy zatem warto sięgać po ten schemat? To już zmartwienie autorek.

A odpowiedź adresata? Szef sztabu wyborczego rzeczony partii stwierdził dyplomatycznie, iż „decyzje o ostatecznym kształcie list będą podejmowa-

ne przez władze poszczególnych ugrupowań koalicji” i „obserwuję w Platformie aktywność wspaniałych kobiet, o parytet jestem spokojny”. Co miał na myśli? Parytet ustawowy to trzydzieści pięć procent...

To oczywiście nie moje zmartwienie. Ciekawe jest za to, o co chodzi autorkom tego rewolucyjnego projektu? To ma być pomysł na sukces wyborczy, czy na urzeczywistnienie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej? Na pierwszy rzut oka wygląda na to drugie, ale... Jeśli to ma być recepta na pokonanie koalicji rządzącej, to mamy wreszcie jakiś powiew świeżości. Akcent pozytywny w morzu tych wszystkich „anty...” poza które nie potrafi się wychylić dzisiejsza opozycja. Czy skuteczna? Przypuszczam, że wątpię, jak mawiał klasyk! Płeć jako kryterium skuteczności w polityce słabo się sprawdza. Wystarczy wspomnieć przypadek Partii Kobiet... Można go porównać do casusu narodowców. Oba te ugrupowania mają tę samą pię-

tę achillesową. Brak „elektoratu”. Kobiety nie głosują na kobiety! Gdyby było inaczej, parlament składałby się wyłącznie z przedstawicieli płci pięknej, które stanowią wyraźną większość uprawnionych do głosowania. Zatem z tym sukcesem wyborczym może być... Różnie. Oczywiście nie jest on niemożliwy. Przykładów choćby z ostatnich wyborów nie brakuje. Najwięcej głosów, ponad pół miliona, uzyskała w nich wszak kobieta, była szefowa rządu. W jednym okręgu wyborczym zebrała więcej niż niektóre partie posiadające reprezentację w Sejmie w całym kraju! Bez gładzenia o parytetach... Zatem zamiast się skarżyć, że „do Brukseli pojechało 11 kobiet z partii rządzącej i sześć z Koalicji”, choć „połowę kandydatek Koalicji Europejskiej stanowiły kobiety” z czego „zaledwie trzy trafiły na pierwsze miejsca na listach”, trzeba zakasać rękawy! „Na wygląd trzeba zapracować” drogie panie, jak powtarzała nieodżałowana Irena Kwiatkowska w „Czterdziestolatku”. Też kobieta...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Antysemitckie paranoje



Co najbardziej martwi tego lata niemiecką gazetę „Die Welt”? O, nie, proszę Państwa, nie globalne ocieplenie, mimo że z nieba leje się żar, nie groźba nowej wojny na Bliskim Wschodzie, nawet nie trudności z wyborem Przewodniczącego Komisji Europejskiej, czyli jakby takiego „premiera rządu UE”, nie lawinowo rosnąca ilość „incydentów” antysemitckich w Niemczech, nie przejawy agresji imigrantów nie tylko wobec Żydów w kraju za Odrą, ale i wobec rodowitych Niemców. Niemiecką gazetę martwi najbardziej antysemityzm Polaków. Na dowód, że wszyscy jesteśmy antysemitami gazeta odgrzewa stare kotlety, przypominając zapomniany już przez rodaków (może na tym polega nasz antysemityzm, że tak szybko zapominamy!) incydent „palenia kukły Judasza” w Pruchniku nad Sanem z okazji Wielkanocy. Gazetę martwi nie tylko ta straszna postać naszego antysemityzmu, ale i to, że rząd zajmuje wobec tych antysemickich orgii rodaków stanowisko za bardzo jak na nerwy dziennikarzy z kraju, który wymordował miliony Żydów, powściągliwie.

U nas bawią się w palenie kukły Judasza przypominającej

Żyda, bo Judasz, tak się nie-szczęśliwie składa, był Żydem i wydał na śmierć innego Żyda (w którego obronie palenie tej kukły się odbywa), za Odrą zaś biją Żydów, kopią Żydów, plują na Żydów. Ponoć robią to głównie sprowadzani ze Wschodu wyznawcy Proroka, którym ani w głowie asymilować się z rdzennym społeczeństwem niemieckim i z jego kulturą, ale fakt pozostaje faktem, że państwo niemieckie nie radzi sobie z problemem. U nas zaś nie biją Żydów, nie kopią ich, nie plują na nich, ale to my jesteśmy antysemitami, a nie przedstawiciele społeczeństwa niemieckiego. To nie u nas policja pilnuje synagog, sklepów, muzeów poświęconych kulturze żydowskiej, to nie u nas z roku na rok wzrasta ilość przestępstw o podłożu antysemitckim, w tym z użyciem przemocy wobec przedstawicieli społeczności żydowskiej.

Na tysiące takich incydentów za Odrą u nas przypada jeden, marginalny, niewiele znaczący. A mimo to my jesteśmy antysemitami, a nie Niemcy lub ich goście. Owszem, i my mamy problem z rozliczeniem się ze złą przeszłością, z występującymi i u nas dawniej aktami antysemityzmu, tymi sprzed XX wieku, i tymi z ostatniego stulecia. Mamy problem z Jedwabnem, Kielcami, z dziesiątkami tzw. „miasteczek śmierci” na

wschodnich terenach kraju zajętych przez Niemców po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, mamy też problem z rokiem 1968. Zdrowe, dokonujące się w duchu prawdy, na fundamencie rzetelnych badań naukowych rozliczenie z przeszłością jest naszym obowiązkiem. Jeśli wystąpiły akty antysemitckiego wandalizmu, a wystąpiły na pewno, nawet w skali przekraczającej pojedyncze incydenty, to wymagają one rzetelnego zbadania, także pod kątem przyczyn ich wystąpienia. Dziś nie mamy takiego problemu, bo niewiele jest u nas Żydów, w przeszłości występowały problemy, jak w każdym innym miejscu świata, gdzie pojawiali się Żydzi, a u nas diaspora żydowska była bardzo liczna. Również ukrywana przez władzę i opozycję kwestia roszczeń za tzw. żydowską własność bezdziedziczną, o której teraz tak głośno w związku z ustawą „447”, powinna być dyskutowana otwarcie, a nie ukrywana i załatwiana pod stołem, wstydliwie, pod ostrzałem antypolskiej nagonki, bo to do niczego dobrego nie prowadzi i dopiero nastroje antysemickie może wzniecić. Natomiast antysemitami, którzy wysłali antysemityzm z mlekiem matki, nie byliśmy i nie jesteśmy. Choć niektórzy chcieliby, aby tak było, a skoro nie jest, zrobią wszystko, by takie wrażenie sprawić.

Wiesław Kopec



Prawores trukturyzacyjne

Czy są jakieś czynności w postępowaniu restrukturyzacyjnym, które mógłby wykonać dłużnik wymagające zgody rady wierzycieli?
Wiesław D.

Prawo restrukturyzacyjne zawiera rozdział specjalnie poświęcony radzie wierzycieli. Są to przepisy art. 121-139, choć i w innych miejscach ustawy znaleźć można regulacje odnoszące się do poruszanej problematyki.

Stosownie do art. 129 ust. 1, zezwolenia rady wierzycieli pod rygorem nieważności wymagają następujące czynności dłużnika albo zarządcy: obciążenie składników masy układowej lub sanacyjnej hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym lub hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności nieobjętej układem;

przeniesienie własności rzeczy lub prawa na zabezpieczenie wierzytelności nieobjętej układem;

obciążenie składników masy układowej lub sanacyjnej innymi prawami; zaciąganie kredytów lub pożyczek;

zawarcie umowy dzierżawy przedsiębiorstwa dłużnika lub jego zorganizowanej części lub innej podobnej umowy.

Z kolei w myśl ust. 2, zezwolenia rady wierzycieli pod rygorem nieważności wymaga również sprzedaż przez dłużnika nieruchomości lub innych składników majątku o wartości powyżej 500 000 zł.

Rada wierzycieli może udzielić zezwolenia na zawarcie umowy kredytu lub pożyczki lub ustanowienie zabezpieczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 1-3, jeżeli jest to niezbędne do zachowania zdolności do bieżącego zaspokajania kosztów postępowania restrukturyzacyjnego i zobowiązań powstałych po jego otwarciu lub zawarcia i wykonania układu oraz zostało zagwarantowane, że środki zostaną przekazane dłużnikowi i wykorzystane w sposób przewidziany przez uchwałę rady wierzycieli, a ustanowione zabezpieczenie jest adekwatne do udzielonego kredytu lub pożyczki.

Czynności, o których mowa w ust. 1, dokonane za zezwoleniem rady wierzycieli nie mogą być uznane za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości (o ile po restrukturyzacji dojdzie do ogłoszenia upadłości).

Zdarzają się sytuacje, że w danym postępowaniu nie jest ustanowiona rada wierzycieli. Wówczas zgodnie z art. 139 Prawa restrukturyzacyjnego czynności zastrzeżone dla rady wierzycieli wykonuje sędzia-komisarz. Wykonuje on również czynności zastrzeżone dla rady wierzycieli, jeżeli nie wykona ona ich w terminie wyznaczonym przez sędziego-komisarza.

Prawo upadłościowe - ustalanie składu masy upadłości

Jak ustala się skład masy upadłości w postępowaniu upadłościowym?

AnnaH.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa upadłościowego ustalenie składu masy upadłości następuje przez sporządzenie spisu inwentarza oraz spisu należności. W spisie inwentarza syndyk ujmuje prawa, objęte ruchomości, nieruchomości oraz środki pieniężne zgromadzone w kasie i na rachunkach bankowych. Spis należności sporządza się na podstawie ksiąg upadłego oraz dokumentów bezspornych.

Jeżeli syndyk na podstawie ksiąg upadłego oraz dokumentów bezspornych ustali, że w skład masy upadłości wchodzi ruchomości, nieruchomości oraz środki pieniężne, których syndyk nie objął, sporządza ich spis. W miarę ich obejmowania albo uzyskiwania ich równowartości syndyk składa uzupełnienie spisu inwentarza. Zasadę tę stosujemy odpowiednio do składników majątkowych, których syndyk nie objął na skutek czynności bezskutecznych.

Wraz ze spisem inwentarza dokonuje się oszacowania majątku wchodzącego do masy upadłości. Z praktycznego punktu widzenia bardzo ważna jest regulacja, w myśl której domniemywa się (domniemanie wzruszalne), że rzeczy znajdujące się w posiadaniu upadłego w dniu ogłoszenia upadłości należą do majątku upadłego.

Oddzielna grupa przepisów (art. 70-74 Pr. up.) dotyczy wyłączenia z masy upadłości. Zasadą jest, iż składniki mienia nienależące do majątku upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości.

Przepisów o wyłączeniu z masy upadłości nie stosuje się do rzeczy, wierzytelności i innych praw majątkowych przeniesionych przez upadłego na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności. Do przedmiotów tych oraz do zabezpieczonych w ten sposób wierzytelności stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem.

W razie zbycia przez upadłego mienia, które podlega wyłączeniu, świadczenie otrzymane za zbyte mienie wydaje się osobie, do której mienie to należało, jeżeli świadczenie jest wyodrębnione w masie upadłości. Z kolei w razie zbycia przez syndyka mienia, które podlegało wyłączeniu, osoba, do której prawo to należało, może żądać wydania świadczenia wzajemnego uzyskanego w zamian za to mienie. Jeżeli omawiane świadczenie nie zostało spełnione przed zgłoszeniem żądania wydania, prawo do świadczenia przechodzi na mającego prawo do wyłączonego mienia.

Osoba, której przysługuje prawo do mienia podlegającego wyłączeniu, może żądać jego wydania lub świadczenia wzajemnego za jednoczesnym zwrotem wydatków na utrzymanie tego mienia lub na uzyskanie świadczenia wzajemnego poniesionych przez upadłego lub z masy upadłości.

W razie oddalenia wniosku o wyłączenie z masy upadłości wnioskodawca może w drodze powództwa żądać wyłączenia mienia z masy upadłości.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.